

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 10

Warszawa, sierpień 1948

Rok III

TRESC NUMERU

ZAGADNIENIE PRACOWNIKÓW KWALIFIKOWANYCH W PRZEMYŚLE — *Stanisław Róg*
PLANOWANIE W DZIEDZINIE SOCJALNEJ I KULTURALNEJ — *Stanisław Garczyński*.
FINANSOWANIE ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ W ZSRR — *Kazimierz Secomski*
PRACA W GOSPODARCE SOCJALISTYCZNEJ — *A. Stam*

UWAGI I NOTATKI

Pelityka kredytowa w gospodarce planowej — J. Sierżputowski. **O dokładności w planowaniu i statystyce** — Inż. K. Szwabowicz. **Z codziennych zagadnień planowania** — S. L. Koszta własne w planowym gospodarstwie leśnym — Lech Zieliński.

Z KRONIKI PLANOWANIA

Bilans półroczu — W. Sz. Wykonanie morskiego planu gospodarczego w I półroczu r. 1948 — Dr Ignacy Tarski. Rozwój przemysłu włókienniczego — M. Ulański. Przemysł chemiczny w II kwartale 1948 r. — (Mgr Cz.). Podatki bezpośrednie w I półroczu r. 1948 — Jan Barcewicz. Plan zaopatrzenia reglamentowanego w II kwartale r. 1948 — (rad). Polsko-węgierska współpraca w zakresie planowania — (A).

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

Wykonanie planu ZSRR w II kwartale r. 1948 — (W. B.). Wykonanie planu RFSRR w II kwartale r. 1948 — (R. H.). Planowanie gospodarcze na Węgrzech — (A). Akcja o przedterminowe wykonanie planu w Czechosłowacji — (S. W.).

Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH

Z prasy radzieckiej. Z prasy czeskiej. Wydawnictwa nadesłane.

PRACE INSTYTUTU GOSPODARSTWA NARODOWEGO nr 4, rok II (dodatek).

Wskaźniki zatrudnienia — J. Wojtyniak i W. Iwaszkiewicz. Spożycie nawozów sztucznych 1945/47 — S. Poniatowska

TABLICE STATYSTYCZNE INSTYTUTU GOSPODARSTWA NARODOWEGO nr 6 (dodatek).

ZAGADNIENIE KWALIFIKOWANYCH PRACOWNIKÓW W PRZEMYŚLE

MASOWE i zorganizowane szkolenie pracowników w przemyśle jest nadal jednym z podstawowych zagadnień. Niewątpliwie na tym odcinku zrobiono już bardzo dużo. Mimo to przemysł w dalszym ciągu odczuwa dotkliwy brak personelu wykwalifikowanego. Dotychczas, z konieczności prowadziliśmy szkolenie w wielu przypadkach dorywczo i nie zorganizowane, co w rezultacie odbijało się ujemnie na stopniu wyszkolenia i na samej akcji szkoleniowej. Aby szkolenie sił pracowniczych w perspektywie długofalowej postawić na odpowiednim poziomie, musimy opracować racjonalne programy szkolenia i stworzyć racjonalną sieć szkół oraz kursów zawodowych. Racjonalną rozbudowę szkolenia zawodowego możemy opracować przede wszystkim na podstawie ścisłych danych statystycznych, przy pomocy których można by wykazać zapotrzebowanie na poszczególne kategorie pracowników.

Niestety dotychczas brak danych o liczbie zatrudnionych pracowników w poszczególnych zawodach, a nawet brak najogólniejszych bieżących danych o liczbie pracowników wykwalifikowanych w poszczególnych gałęziach przemysłu, o liczbie inżynierów, techników itp. Jedyne dane statystyczne ujmujące zagadnienie to w najogólniejszych zarysach są dane ilustrujące stan zatrudnienia w końcu roku 1946. Dane te dotyczą zakładów przemysłowych, zatrudniających powyżej 4 pracowników. 1) W artykule niniejszym próbujemy na podstawie tych danych przeprowadzić pewne szacunki. Zdajemy sobie sprawę, że od końca r. 1946 do chwili obecnej kadry wyszkolonych pracowników znacznie wzrosły. Jednakże ogólny obraz badanego zagadnienia nie uległ zasadniczej zmianie.

1) Uwagi niniejsze opracowane zostały na podstawie dwóch źródeł: a) Nieopublikowane dane G. U. S., które dotyczą zatrudnienia z końca r. 1946. Ogólne informacje o pracownikach niewykwalifikowanych znajduje czytelnik w artykule St. Róga pt. „Zatrudnienie w górnictwie i przemyśle”, nr 6 „Gospodarki Planowej z r. 1948. Szczegółowe wyniki ogłoszone zostaną przez G. U. S. w „Statystyce Polskiej”, seria D, zeszyt 8, b) Spis przemysłowy, przeprowadzony w Niemczech 16 VI 1933, którego wyniki ogłoszono w „Statistik des Deutschen Reichs” Band 462. Droga porównań odpowiednich odsetków, wyprowadzonych na podstawie danych statystycznych tych dwóch źródeł, staramy się w przybliżeniu obliczyć zapotrzebowanie przemysłu na pracowników wykwalifikowanych. Obliczenie to nasuwa szereg zastrzeżeń, gdyż porównujemy tu przemysł o dużej różnicy strukturalnej i organizacyjnej. Niestety brak odpowiednich danych uniemożliwia przeprowadzenie tego rodzaju porównań z innymi jeszcze krajami.

Pracowników zatrudnionych w przemyśle dzielimy na:

wykwalifikowanych i przyuczonych,
niewykwalifikowanych,
inżynierów-technicznych,
biurowych,
uczników.

Celem ułatwienia wyprowadzania wniosków ujmujemy dane w formie odsetków, dając równocześnie ogólną liczbę zatrudnionych pracowników. W ten sposób można również w razie potrzeby otrzymać wyniki w liczbach bezwzględnych.

Niżej podana tabela 1 przedstawia liczbę pracowników w zakładach, zatrudniających 5 i więcej pracowników wg stanu na dzień 31 III 1946 r. (tabela 1 — na str. 339).

Przedstawione wyniki wykazują znaczne odsetki pracowników niewykwalifikowanych w grupie pracowników fizycznych i bardzo niskie odsetki w grupie pracowników inżynierów-technicznych.

W czterech gałęziach przemysłu, a mianowicie w przemyśle: mineralnym, chemicznym, papierniczym oraz przetwórczo-rolnym i spożywczym odsetek pracowników niewykwalifikowanych przekracza 50 %.

O wiele bardziej wyraźnie przedstawia się omawiane przez nas zagadnienie, jeśli odsetki te ujmijemy w zestawienie porównawcze. Niestety, i w tym przypadku napotykamy duże trudności, ponieważ w okresie przedwojennym w Polsce nie przeprowadzano tego rodzaju badań statystycznych. Z konieczności musimy sięgnąć do statystyk niemieckich (również dostępne nam statystyki innych państw nie ujmowały tego zagadnienia w ten sposób), w których znajdujemy wyniki tego rodzaju badań, odnoszącego się do stanu z 1933 r.²⁾ Nie wpłynie to ujemnie na przeprowadzanie porównywania i wyprowadzanie wniosków, ponieważ opieramy się tu przede wszystkim na liczbach względnych. Różnice, jakie występują między odsetkami reprezentującymi pracowników wykwalifikowanych i przyuczonych w przemyśle polskim w 1946 r., a odpowiednimi odsetkami w przemyśle niemieckim 1933 r. przedstawia tabela 2 na str. 339.

2) Szczegółowiej mowa o tym w artykule pt. „Problem wykwalifikowanych sił pracowniczych w przemyśle — „Gospodarka Planowa” nr 2 r. 1946 oraz w artykule pt. „Problem sił pracowniczych w przemyśle Ziemi Odzyskanych”. Wydawnictwo Biura Studiów Osadniczo - Przesiedleńczych, Kraków 1947. Za podstawę porównawczą przyjęliśmy w naszych artykułach wyniki niemieckiego spisu przemysłowego z 16 VI 1933.

Tabela 1

Gałęzie przemysłu	Og. liczba zatrudnio- nych	Procentowy udział poszcze- gólnych gałęzi	Pracownicy fizyczni			Pracown. umysłowi			Uczniowie
			Razem	Wykw. i przyu- czeni	Nieup- kwalifik.	Razem	Inżyn.- technicz.	Biurowi	
			w o d s e t k a c h						
O g ó ł e m	1.346.597	100,0	85,9	45,8	40,1	10,6	3,6	7,0	3,5
Górnictwo	233.115	17,3	91,0	48,4	42,6	6,5	3,5	3,0	2,5
Przemysł razem:	1.113.482	82,7	84,8	45,3	39,5	11,4	3,6	7,8	3,8
w tym:									
„ mineralny ³⁾	81.905	6,1	91,5	34,2	57,3	7,2	2,2	5,0	1,3
„ hutniczy	83.932	6,2	85,9	42,4	43,5	10,3	3,9	6,4	3,8
„ metalowy	175.298	13,0	78,2	45,9	32,3	11,8	4,2	7,6	10,0
„ elektrotechn.	22.641	1,7	72,2	42,9	29,3	17,2	6,8	10,4	10,6
„ precyzyjny i optyczny	4.330	0,3	73,4	31,5	41,9	17,4	7,8	9,6	9,2
„ naftowy	12.970	1,0	88,4	44,3	44,1	10,1	4,3	5,8	1,5
„ chemiczny	70.364	5,2	83,3	29,6	53,7	14,8	4,8	10,0	1,9
„ włókienniczy	223.065	16,6	88,6	55,5	33,1	8,9	2,9	6,0	2,5
„ papierniczy	28.351	2,1	88,7	34,5	54,2	9,5	2,5	7,0	1,8
„ poligraficzny	17.796	1,3	83,5	40,6	42,9	12,7	1,2	11,5	3,8
„ skórzany	8.155	0,6	83,1	52,5	30,6	13,0	2,9	10,1	3,9
„ drzewny	68.157	5,1	88,7	46,3	42,4	8,1	1,7	6,4	3,2
„ instrumentów muzy- cznych	302	0,0	73,5	41,6	31,9	21,2	9,3	11,9	5,3
„ przetwórczo - rolny i spożywczy	139.670	10,4	84,4	34,4	50,0	13,8	3,2	10,6	1,8
„ odzieżowy	49.160	3,6	89,4	70,1	19,3	7,2	1,5	5,7	3,4
Przedsiębiorstwa budowlane ²⁾	77.685	5,8	87,9	46,8	41,1	10,9	4,8	6,1	1,2
Elektrownie	39.812	3,0	71,5	40,2	31,3	25,3	6,4	18,9	3,2
Wodociągi	8.037	0,6	79,0	42,5	36,5	19,8	5,8	14,0	1,2

Blizsza analiza tabeli 2 pokazuje nam, że w porównaniu z odpowiednim stosunkiem procentowym w Niemczech z r. 1933 największy niedobór w liczbie pracowników wykwalifikowanych mamy w przemyśle metalowym — 16,1, następnie w przemyśle poligraficznym — 15,0, dalej w przemyśle hutniczym — 14,9, w elektrowniach, gazowniach i wodociągach — 13,2 w przemyśle papierniczym — 12,1 w przemyśle elektrotechnicznym — 11,3 itd.

Tabela 2

Gałęzie przemysłu	Polska 31.XII 1946	Niemcy 16.VI 1933	Polska w stos. do Niemiec
Przemysł i górnictwo	45,8	55,1	— 9,3
Górnictwo	48,4	57,1	— 8,7
Przemysł razem	45,3	54,2	— 8,9
Przem. mineralny	34,2	43,8	— 9,6
„ hutniczy	42,4	57,3	— 14,9
„ metalowy	45,9	62,0	— 16,1
„ elektrotechniczny	42,9	54,2	— 11,3
„ chemiczny	29,6	30,6	— 1,0
„ włókienniczy	55,5	60,6	— 5,1
„ papierniczy	34,5	46,6	— 12,1
„ poligraficzny	40,6	55,6	— 15,0
„ skórzany	52,5	58,5	— 6,0
„ drzewny	46,3	56,1	— 9,8
„ przetwórczo-rolny i spożywczy	34,5	43,6	— 9,1
„ odzieżowy	70,1	64,8	+ 5,3
Przedsiębiorstwa budowlane	46,8	56,3	— 9,5
Elektrownie, gazownie i wodociągi	40,6	54,2	— 13,6

²⁾ Stan z końca czerwca 1946 r.

Gdy przyjmujemy ogólne założenie, że odsetek pracowników wykwalifikowanych w przemyśle naszym powinien być przynajmniej taki, jaki był w przemyśle niemieckim w 1933 r., to w rezultacie obliczeń otrzymamy wynik, że w końcu roku 1946 w przemyśle i górnictwie brak było 124 tys. pracowników wykwalifikowanych i przyuczonych. Niedobór ten, przyjmując powyższą podstawę porównawczą, w poszczególnych gałęziach przemysłu przedstawiał się jak następuje:

górnictwo	20.200
przemysł mineralny	7.900
„ hutniczy	12.600
„ metalowy	28.200
„ elektrotechniczny	2.600
„ chemiczny	700
„ włókienniczy	11.400
„ papierniczy	3.400
„ poligraficzny	2.700
„ skórzany	500
„ drzewny	6.700
„ przetwórczo-rolny i spożywczy	12.700
przedsiębiorstwa budowlane	7.400
elektrownie, gazownie i wodociągi	7.500

Musimy mieć na uwadze, że stopień wykwalifikowania robotników, którzy dopiero w okresie powojennym nabyli kwalifikacje, jest znacznie niższy od pracowników z długoletnią praktyką i zaliczenie ich w badaniach statystycznych do grupy robotników wykwalifikowanych nie świadczy, że są to pracownicy już w pełni wykwalifikowani. Niewątpliwie zajdzie potrzeba przeszkolenia znacznego odsetka tych robotników, którzy w badaniach statystycznych zaliczani są do grupy pracowników wykwalifikowanych. Stąd wniosek, że przytoczone przez nas liczby przedstawiają raczej dolną granicę zapotrzebowania pracowników wykwalifikowanych.

Nie lepiej przedstawia się problem pracowników inżynieryjno-technicznych, który jest tym trudniejszy do szybkiego rozwiązania, że okres szkolenia technika trwa znacznie dłużej. Jeszcze gorzej przedstawia się zagadnienie pracowników inżynieryjnych. Przyjrzyjmy się odsetkom reprezentującym pracowników inżynieryjno-technicznych w przemyśle polskim w 1946 r., a w przemyśle niemieckim w 1933 r. Przedstawia to tabela 3:

Tabela 3

Gałęzie przemysłu	Polska 31 XII 1946	Niemcy 16 VI 1933	Polska w stos. do Niemiec
Przemysł i górnictwo	3,6	4,4	—0,8
Górnictwo	3,5	4,4	—0,9
Przemysł razem	3,6	4,3	—0,7
Przemysł mineralny	2,2	3,6	—1,4
„ hutniczy	3,9	5,0	—1,1
„ metalowy	4,2	6,0	—1,8
„ elektrotechn.	6,8	9,3	—2,5
„ chemiczny	4,8	8,0	—3,2
„ włókienniczy	2,9	3,5	—0,6
„ papierniczy	2,5	3,4	—0,9
„ poligraficzny	1,2	3,8	—2,6
„ skórzany	2,9	3,0	—0,1
„ drzewny	1,7	2,0	—0,3
„ przetwórczo - rolny			
„ i spożywczy	3,2	5,8	—2,6
„ odzieżowy	1,5	2,3	—0,8
Przedsiębiorstwa budowlane	4,8	2,0	+2,8
Elektrownie, gazownie i wodociągi	6,0	9,4	—3,4

Największy brak (w porównaniu z odpowiednim stanem w Niemczech z r. 1933) pracowników inżynieryjno-technicznych wykazuje przemysł poligraficzny. W stosunku do poligraficznego przemysłu niemieckiego liczba pracowników inżynieryjno-technicznych przedstawia się tu jak 1:3. Przemysł chemiczny przekroczył nieznacznie połowę odsetka reprezentującego przemysł niemiecki. Przemysł mineralny nie osiągnął 2/3 odsetka przemysłu niemieckiego. Jedynie tylko przedsiębiorstwa budowlane wykazują znacznie większy odsetek pracowników inżynieryjno - technicznych w porównaniu z odsetkiem tej grupy pracowników w przedsiębiorstwach budowlanych niemieckich.

Chcąc jeszcze wyraźniej zilustrować niedobór pracowników inżynieryjno-technicznych w przemyśle i górnictwie, wyprowadziliśmy współczynniki reprezentujące przeciętną liczbę robotników przypadającą na jednego pracownika inżynieryjno-technicznego (tabela 4).

Gdy w niemieckim przemyśle poligraficznym na jednego pracownika inżynieryjno - technicznego przypadało 18 pracowników fizycznych, to w przemyśle polskim przypada ich 69. W przemyśle chemicznym na jednego pracownika inżynieryjno-technicznego przypada 17 pracowników fizycznych, podczas gdy w przemyśle niemieckim tylko 8,8. Niewiele lepiej przedstawia się ten stan w przemyśle papierniczym, hutniczym, metalowym, przetwórczo-rolnym i spożywczym oraz mineralnym.

⁴⁾ Łącznie z przemysłem optyczno-precyzyjnym.

⁵⁾ Z przemysłem naftowym.

Tabela 4

Gałęzie przemysłu	Przec. liczba prac. fizyczn. na 1 pracown. inż.-techn.		Polska w stosunku do Niemiec
	Polska	Niemcy	
Przemysł i górnictwo	24,1	19,4	— 4,7
Górnictwo	25,9	21,3	— 4,6
Przemysł razem	23,9	19,2	— 4,7
„ mineralny	40,8	25,1	—15,7
„ hutniczy	22,3	13,6	— 8,7
„ metalowy	18,4	10,2	— 8,2
„ elektrotechniczny	10,6	8,1	— 2,5
„ chemiczny	17,6	8,8	— 8,8
„ włókienniczy	30,3	24,6	— 5,7
„ papierniczy	35,3	25,1	—10,2
„ poligraficzny	69,4	18,2	—51,2
„ skórzany	28,7	28,6	— 0,1
„ drzewny	51,7	45,6	— 6,1
„ przetwórczo - rolny			
„ i spożywczy	26,4	14,0	—12,4
„ odzieżowy	60,6	36,5	—24,1
Przedsiębiorstwa budowlane	18,1	61,6	+43,5
Elektrownie, gazownie i wodociągi	12,0	7,6	— 4,4

Spróbujmy ustalić w liczbach bezwzględnych (w porównaniu z Niemcami r. 1933) niedobór pracowników inżynieryjno-technicznych w poszczególnych gałęziach przemysłu tak, jak uczyniliśmy to przy obliczaniu niedoboru pracowników wykwalifikowanych. Dla lepszego zilustrowania omawianego zagadnienia zestawimy wyniki w 3 szeregi: pierwszy reprezentuje liczbę pracowników inżynieryjno-technicznych, według stanu z 31XII1946, drugi przedstawia liczbę pracowników inżynieryjno-technicznych, jaka powinna być zatrudniona, gdybyśmy chcieli stan obecny podnieść do stanu przemysłu niemieckiego z 1933 r., trzeci wykazuje niedobór pracowników inżynieryjno - technicznych. Ilustruje to tabela 5.

Tabela 5

Gałęzie przemysłu	Liczba prac. inż.-techn. w Polsce na 31.12.46 r.	Liczba prac inż.-techn. ustalona na podstawie odsetków przemysłu Niemiec	Polska w stosunku do Niemiec
Górnictwo i przemysł	47.383	65.920	—18.537
Górnictwo	8.186	10.260	— 2.074
Przemysł razem	39.197	55.660	—16.463
Przem. mineralny	1.836	2.950	— 1.114
„ hutniczy	3.232	4.200	— 968
„ metalowy ⁴⁾	7.765	12.570	— 4.805
„ elektrotechn.	1.544	2.100	— 556
„ chemiczny ⁵⁾	3.493	6.670	— 3.177
„ włókienniczy	6.516	7.810	— 1.294
„ papierniczy	713	960	— 247
„ poligraficzny	214	680	— 466
„ skórzany	236	240	— 4
„ drzewny	1.226	1.360	— 134
„ przetwórczo-rolny i spożywczy	4.460	8.100	— 3.640
„ odzieżowy	725	1.130	— 405
Przedsiębiorstwa budowlane	3.776	1.550	+ 2.226
Elektrownie, gazownie i wodociągi	3.461	5.340	— 1.879

Z przeprowadzonego obliczenia wynika, że w końcu roku 1946 brakowało przy przyjętej w tym artykule podstawie porównawczej w przemyśle polskim, w zakładach zatrudniających powyżej 4 pracowników, 18.500 pracowników inżynieryjno - technicznych. Podkreślamy, podobnie jak przy pracownikach wykwalifikowanych, że liczba ta stanowi raczej granicę dolną niż górną, zważywszy, że przemysł niemiecki, jak to już wspominaliśmy, nie może stanowić granicy optymalnej, zwłaszcza gdy porównujemy dane z roku 1933.

Chcąc obliczyć, ilu pracowników inżynieryjno-technicznych i robotników wykwalifikowanych będzie potrzebował przemysł w roku 1955, musimy najpierw ustalić ogólną liczbę pracowników, którzy będą zatrudnieni w przemyśle w roku 1955. Nadmieniamy, że szacunek ten dotyczy zakładów przemysłowych zatrudniających powyżej 4 pracowników. W tym celu ustalimy, w jakim stopniu będzie wzrastało zatrudnienie w ciągu tego okresu.

Ustalenie to trudno oprzeć na danych liczbowych, ponieważ dane statystyczne okresu powojennego—okresu odbudowy przemysłu—nie mogą stanowić dostatecznej podstawy do obliczenia przeciętnego wzrostu zatrudnienia dla przyjętego przez nas okresu. Gdybyśmy przyjęli hipotetycznie, że tempo wzrostu zatrudnienia w przemyśle wyniesie przeciętnie w ciągu roku około 10%, to w rezultacie naszego obliczenia w roku 1955 liczba pracowników w zakładach przemysłowych, zatrudniających powyżej 4 pracowników, wyniesie 2.558 tys. pracowników. Przyjmijmy w zaokrągleniu 2.500 tysięcy pracowników. Zakładając następnie, że procentowy udział zatrudnienia w poszczególnych gałęziach przemysłu będzie z niewielką różnicą ten sam co w roku 1946 (patrz tablica 1), otrzymalibyśmy następujące liczby zatrudnionych pracowników w poszczególnych gałęziach przemysłu:⁷⁾

	tys.	%
ogółem górnictwo i przem.	2.500	100,0
górnictwo	418	16,7
przemysł razem	2.082	83,3
„ mineralny	150	6,0
„ hutniczy	157	6,3
„ metalowy	328	13,1
„ elektrotech.	42	1,7
„ precyzyjny i optyczny	8	0,3
„ naftowy	25	1,0
„ chemiczny	162	6,5
„ włókienniczy	416	16,6
„ papierniczy	55	2,2
„ poligraficzny	32	1,3

⁷⁾ Nieco inny udział procentowy przyjęto w górnictwie, przemyśle chemicznym oraz przetwórczo-rolnym i spożywczym. Górnictwo w roku 1946 reprezentowane było odsetkiem 17,3, przy ustalaniu liczby pracowników na rok 1955 przyjęto 16,7, w przemyśle chemicznym odsetek 5,2 podwyższono na 6,5, w przemyśle przetwórczo-rolnym i spożywczym odsetek 10,4 obniżono na 9,6. Korektę tę przeprowadzono na podstawie układających się odsetków w roku bieżącym.

	tys.	%
przemysł skórzaný	17	0,7
„ drzewny	128	5,1
„ przetwórczo-rolny i spożywczy	241	9,6
„ odzieżowy	92	3,7
przedsiębiorstwa budowlane	142	5,7
elektrownie	72	2,9
wodociągi	15	0,6

Przeliczając liczby te według odsetków wprowadzonych na podstawie danych statystycznych dla przemysłu niemieckiego, otrzymamy szacunek liczby zatrudnionych pracowników w 1955 r. w zakładach przemysłowych, zatrudniających powyżej 4 pracowników według gałęzi przemysłu⁷⁾, co przedstawia tabela 6.

Tabela 6

Gałęzie przemysłu	Liczba zatr.prac w 1955 r	z liczby tej winno przypaść na prac.		
	" gkw.	przyuczonych	inżyn.- techn.	
w t y s i ą c a c h				
Przemysł i górnictwo	2500	797,8	559,8	115,5
Górnictwo	418	178,9	59,7	18,4
Przemysł razem	2082	618,9	500,1	97,1
Przem. mineralny	150	34,5	31,2	5,4
" hutniczy	157	38,0	52,1	7,1
" metalowy	328	124,6	78,7	16,4
" elektrotechn.	42	15,6	7,1	3,9
" precyzyjny i optyczny	8	3,0	1,4	0,8
" naftowy	25	10,7	3,6	1,4
" chemiczny	162	30,9	18,6	13,0
" włókienniczy	416	62,4	189,7	14,5
" papierniczy	55	10,8	14,9	1,9
" poligraficzny	32	16,3	1,5	1,2
" skórzaný	17	4,3	5,7	0,5
" drzewny	128	51,1	20,7	2,6
" przetwórczo-rolny i spożywczy	241	83,8	21,2	14,0
" odzieżowy	92	37,0	22,6	2,1
Przeds. budowlane ⁸⁾	142	69,1	10,8	4,2
Elektrownie	72	22,2	16,8	6,7
Wodociągi	15	4,6	3,5	1,4

Z powyższej tabeli wynika, że w zakładach przemysłowych, zatrudniających powyżej 4

⁷⁾ Podział na gałęzie przemysłu dostosowano do obowiązującej klasyfikacji zakładów przemysłowych — „Statystyka Polski, Seria D, zeszyt 4 — 1947 r.” Zgodnie z tą klasyfikacją np. przemysł hutniczy obejmuje tylko hutnictwo żelazne i metali nieżelaznych, kopalnie rud żelaza zaliczone są do górnictwa, a wytwórnictwo materiałów ogniotrwałych do przemysłu mineralnego. Przemysł chemiczny obejmuje również koksownictwo i gazownictwo.

⁸⁾ Wyjaśniamy, że szacunek liczby zatrudnionych pracowników w przedsiębiorstwach budowlanych przyjęto za nisko. Jak wspomniano, podstawą do przeprowadzonego szacunku był stan z 30 VI 1946 r. (odnośnik do tablicy 1). Wiadomo, że w okresie tym ruch budowlany nie osiągnął właściwego poziomu. W związku z tym liczbę zatrudnionych pracowników w przedsiębiorstwach budowlanych w 1955 r., opierając się na danych okresu obecnego, należałoby oszacować na około 270 tys. Z liczby tej przypada na pracowników wykwalifikowanych 131 tys., przyuczonych 21 tys., inżynieryjno-technicznych 8,100. Zatem i suma ogólna uległaby korekcie na plus. I tak liczba pracowników wykwalifikowanych wynosiłaby 860 tys., przyuczonych 570 tys., inżynieryjno-technicznych 119 tys. W tablicy podano liczby mniejsze celem zachowania ogólnej podstawy i metody szacunku.

pracowników powinno być zatrudnionych co najmniej (w tys.):

inżynierijno-technicznych	116
robotników wykwalifikowanych	798
„ przyuczonych	560

Jeżeli od liczb tych odejmiemy liczbę pracowników zatrudnionych w przemyśle w r. 1946, to w rezultacie otrzymamy zapotrzebowanie na poszczególne kategorie pracowników w przemyśle w r. 1955. Zapotrzebowanie to przedstawiać się będzie w zaokrągleniu jak następuje: robotników wykwalifikowanych i przyuczonych 740 tys., pracowników inżynierijno-technicznych 68 tys.

Przytoczone liczby pokazują, na jak wielki wysiłek musimy się zdobyć, aby uzbroić przemysł w personel wykwalifikowany. Najtrudniejszym problemem jest szkolenie inżynierów. Brak odpowiednich danych liczbowych nie pozwala nam bliżej określić, jaki odsetek z grupy pracowników inżynierijno-technicznych przypada na inżynierów. Gdybyśmy przyjęli, że przeciętnie stosunek inżynierów do techników w grupie pracowników inżynierijno-technicznych winien układać się jak 1:4, to w rezulta-

cie tego obliczenia otrzymalibyśmy, iż w roku 1955 powinno być zatrudnionych, w zakładach przemysłowych zatrudniających powyżej 4 pracowników, około 29 tys. inżynierów obydwu typów.

Na zakończenie przypominamy, że szacunek przeprowadzony przez nas dotyczy wszystkich zakładów przemysłowych zatrudniających powyżej 4 pracowników, bez względu na charakter prawnowłasnościowy zakładu. Obliczenia nasze oparte są na odsetkach wyprowadzonych z danych przemysłu niemieckiego za r. 1933. Od tego czasu nastąpił, jak wiadomo, duży postęp techniczny w przemyśle, który w rezultacie potrzebuje dzisiaj większej liczby pracowników wykwalifikowanych, a mniej niewykwalifikowanych. Stąd wniosek, że liczby wyprowadzone przez nas reprezentują raczej dolną granicę zapotrzebowania, a więc minimum niezbędne dla normalnej pracy w przemyśle.

W końcu chcielibyśmy jeszcze z naciskiem podkreślić, że obliczenia przeprowadzone przez nas w tym artykule stanowią tylko próbę s z a c u n k u, próbę nie pretendującą do absolutnej ścisłości.

STANISŁAW GARCZYŃSKI

UCHWALONE przez Radę Ministrów wytyczne w zakresie podstawowych zadań Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1949 wiele uwagi poświęcają zagadnieniom socjalnym i kulturalnym. Świadczy to o niewątpliwym rozszerzeniu naszego planowania. Jeśli bowiem nawet trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej uwzględniał szereg wskaźników z zakresu rozwoju oświaty, zdrowia czy opieki społecznej, to z jednej strony stwierdzić trzeba, iż plan na rok 1949 uwzględnić ma znacznie więcej takich wskaźników, zajmując się również szeregiem zagadnień nie objętych planem trzyletnim; z drugiej zaś strony liczby planu na 1949 r. winny być znacznie bardziej realne, oparte o planowanie terenowe, a nie o szacunek centralny.

Rozszerzenie planowania w zakresie zagadnień socjalnych i kulturalnych stało się możliwe i konieczne. Możliwe — gdyż wykonanie i przekraczanie planów produkcyjnych wykazało, iż zadania planu w zakresie tworzenia dochodu narodowego były niewątpliwie w pełni realne. Konieczne — gdyż właściwy rozwój stosunków i urządzeń socjalnych oraz osiągnięć kulturalnych jest przecież jednym z celów, do których dążymy. Posiada on przy tym poważny, choć czasem pośredni, wpływ na realizację planów produkcyjnych.

Rozwój ten w znacznym stopniu charakteryzuje zmieniający się układ stosunków społecz-

P L A N O W A N I E W D Z I E D Z I N I E S O C J A L N E J I K U L T U R A L N E J

nych, daje bezpośrednie korzyści ludności pracującej miast, dostarcza wszystkim gałęziom gospodarki narodowej wyszkolonych fachowców, umożliwia szerokie zatrudnienie kobiet, zapewnia kadry pracownicze zdrowe duchowo i fizycznie, podnosi wreszcie poziom życia ludności wiejskiej, zmniejszając w usługach kulturalnych i socjalnych dysproporcje między wsią i miastem, a przecież nie trzeba podkreślać, jak koniecznym sprzymierzeńcem w walce z zacofaniem gospodarczym wsi jest podnoszenie poziomu cywilizacyjnego i kulturalnego ludności rolniczej. Podniesienie poziomu kulturalnego ludności rolniczej ułatwi biedocie i średniakom na wsi walkę o uwolnienie się od wyzysku ze strony bogaczy wiejskich.

Budowa planu na rok przyszły oparta będzie w tych dziedzinach na mocnych fundamentach dotychczasowych wyników. Wyniki te, będące skutkiem głębokich przemian ustrojowych, jakkolwiek osiągnane były i są w okresie odbudowy, to jednak w wielu dziedzinach pozwoliły na znaczne przekroczenie poziomu przedwojennego.

Spójrzmy na liczby charakteryzujące rozwój tych działów szkolnictwa, których rozbudowa całkiem bezpośrednio wiąże się z narastającymi potrzebami odbudowujących i rozbudowujących się gałęzi gospodarki, a zwłaszcza przemysłu. Przed wojną na 35 miln. ludności mieliśmy 48 tysięcy słuchaczy wyższych uczel-

ni, z czego 7,6 tys. studiowało na wydziałach technicznych. Obecnie przy ludności liczącej niespełna 24 miln. liczba słuchaczy wyższych uczelni wynosi 88 tys., a na wydziałach technicznych studiuje 17,5 tys. studentów. Zakłady kształcenia nauczycieli liczyły przed wojną niespełna 5 tys. słuchaczy, obecnie mają ich ponad 33 tys. Uczniów szkół zawodowych mieliśmy przed wojną ok. 90 tys., obecnie jest ich ok. 387 tys. Jeśli zważyć, jak wielkie znaczenie dla rozwijającej się gospodarki narodowej ma dostarczenie jej wykwalifikowanych pracowników — to liczby te mają szczególną wymowę. Gdybyśmy w podobny sposób zestawili liczby dotyczące rozwoju punktów opieki nad matką i dzieckiem, żłobków czy przedszkoli — to obraz tego, co dotychczas osiągnęliśmy w zakresie tworzenia warunków umożliwiających zatrudnienie kobiet w pracy produkcyjnej — byłby również wymowny.

Liczby obrazujące dotychczasowe osiągnięcia, czy to dotyczące szkolnictwa, czy udostępniania lub czynnego upowszechniania kultury, czy służby zdrowia, czy opieki społecznej i tzw. akcji socjalnej, czy wreszcie rozwoju czasów pracowniczych — dają dobrą podstawę budowy planu we wszystkich tych dziedzinach.

Uchwalone wytyczne przesadzają, iż budowany obecnie plan postawi przed wszystkimi tymi dziedzinami poważne zadania. Będzie to np. całkowita likwidacja obwodów bezszkolnych, zmniejszenie co najmniej o 20% ilości niepełnych szkół podstawowych o 1 nauczyciela, istotne zwiększenie przelotności szkół wyższych na wydziałach technicznych, medycynie, farmacji i weterynarii, objęcie średnim szkoleniem zawodowym na kursach wyższej liczby uczniów od przewidzianej w Planie Odbudowy Gospodarczej, rozszerzenie sieci bibliotek, większe udostępnienie filmu przez osiągnięcie liczby ok. 650 km objazdowych, wydajny rozwój radiofonii przewodowej. Będzie to rozszerzenie i umasowienie otwartej pomocy lekarskiej w zakresie akcji przeciwczerwonicy, przy czym świadczenia tej akcji mają przekroczyć o ok. 50% liczby przewidziane w Planie Odbudowy Gospodarczej. Będzie to rozwój akcji czasów pracowniczych, wyrażający się 25% wzrostem liczby czasowiczów itd. itd.

Rozpatrzmy pokrótce, co plan na r. 1949, zbudowany w oparciu o wspomniane wytyczne, będzie zawierał.

Jeśli funkcją planu produkcji jest plan zatrudnienia, sporządzony w oparciu o bilans istniejących sił roboczych, a plan zatrudnienia, w miarę jego pogłębiania powinien dawać coraz bardziej sprecyzowany obraz zapotrzebowania na pracowników według kierunków ich kwalifikacyj — to funkcją takiego planu zatrudnienia jest plan **s z k o l e n i a**. Plan ten określać powinien drogi, jakimi iść trzeba, aby dać produkcji pracowników o żądanych przez nią kwalifikacjach. Nie tylko zresztą działy produkcyjne określać powinny takie zapo-

trzebowanie w swoich planach zatrudnienia. Dotyczy to również usług nieprodukcyjnych, lecz społecznie użytecznych. Wymagania narodowego planu zatrudnienia określają więc kierunki planu szkolenia. Wielkości liczb w nim zawartych mówić powinny o stopniu rozwoju oświaty, o jej zasięgu, odpowiadającym przemianom społecznym, jakie zachodzą w nowym ustroju Polski.

Plan szkolenia obejmie w roku przysłym sześć zasadniczych działów: przedszkola, szkolnictwo ogólnokształcące, szkolnictwo zawodowe, kształcenie nauczycieli, szkolnictwo wyższe i szkolenie dorosłych. W zakresie usługowym plan uwzględni następujące wskaźniki: ilość szkół względnie kursów, ilość klas, liczbę uczniów z wyodrębnieniem nowoprzyjętych, liczbę absolwentów, wreszcie ilość internatów przy szkołach oraz liczbę uczniów w tych internatach.

Plan szkolnictwa ogólnokształcącego obejmie: szkoły podstawowe z rozbiem na szkoły o jednym nauczycielu, o dwóch, o trzech oraz o czterech i więcej nauczycielach, dalej ogólnokształcące gimnazja, licea, szkoły 11-letnie, wreszcie kursy.

Plan szkolnictwa zawodowego dotyczyć będzie: szkół przysposobienia zawodowego, zawodowych szkół średnich I stopnia, średnich II stopnia oraz kursów zawodowych. Plan szkolenia zawodowego uwzględnić będzie nie tylko stopnie, ale i kierunki szkolenia. Szkolenie zawodowe podzielone zostanie w planie na następujących 9 grup:

- I rolnictwo, ogrodnictwo, hodowla;
- II leśnictwo;
- III przemysł (rzemiosło);
- IV komunikacja, transport, łączność;
- V handel;
- VI administracja;
- VII gospodarstwo domowe i różne usługi
- VIII zdrowie;
- IX kultura i sztuka.

Grupa „przemysł (rzemiosło)” rozbita ponadto zostanie na następujące kierunki szkolenia: górniczy, mineralny, hutniczy, metalowy, elektrotechniczny, naftowy, chemiczny, włókienniczy, papierniczy, poligraficzny, skórzaný, drzewny, przetwórczo - rolny i spożywczy, o-dzieżowy, wreszcie budowlany.

Plan kształcenia nauczycieli obejmie seminaria dla przedszkolaków, licea pedagogiczne, wyższe szkoły pedagogiczne, instytuty dla nauczycieli oraz kursy nauczycielskie.

Plan szkolenia wyższego dotyczyć będzie wyższych szkół zawodowych, szkół akademickich oraz wyższych kursów. Podobnie jak w planie szkolnictwa zawodowego, szkolnictwo wyższe podzielone zostanie według kierunku studiów, przy czym plan szkolnictwa wyższego uzupełniony zostanie kierunkami, które w szkolnictwie zawodowym nie występują.

Ostatnią grupą w planie szkolenia będzie szkolenie dorosłych, obejmujące szkoły podstawowe dla dorosłych, szkoły średnie, szkoły pracy społecznej, uniwersytety ludowe, uniwersytety powszechne oraz kursy dla dorosłych.

Rozwój oświaty ujęty w planie szkolenia jest tylko jednym fragmentem podniesienia poziomu kulturalnego najszerzych mas. Fragmentem drugim, o niewątpliwie doniosłym znaczeniu, jest rozwój wielu różnych instytucji z dziedziny kultury i sztuki. Dziedzina ta dotychczas nie była objęta planem narodowym. W roku 1949 ma to ulec zmianie. Wytyczne uchwalone przez Radę Ministrów wyraźnie przewidują, iż w roku tym „należy objąć planowaniem podstawowe problemy z zakresu udostępnienia kultury i sztuki szerokim masom oraz rozwoju środków służących ku temu upowszechnieniu”.

Rzecz jasna, że ów wstępny „plan kultury”, jaki stać się ma w roku przyszłym częścią planu narodowego, będzie to plan zawierający ilościowe wskaźniki z zakresu udostępnienia i czynnego upowszechnienia kultury. Właściwą treść, która wypełni zaplanowaną „ilość”, określać powołane do tego czynniki państwowe i społeczne.

Plan udostępnienia kultury dotyczyć będzie: wydawnictw, bibliotek, radiofonizacji, widowisk i koncertów, wreszcie wystaw artystycznych i zabytków.

Plan wydawnictw obejmie książki i broszury, z wyodrębnieniem podręczników szkolnych, oraz czasopisma, z wydzieleniem dzienników. Planowane wskaźniki — to liczba tytułów, nakład oraz objętość w arkuszach druku. Osobno ujęte zostaną wydawnictwa państwowe, wydawnictwa spółdzielni wydawniczych oraz innych wydawców.

Plan bibliotek dotyczyć będzie bibliotek szkolnych, powszechnych i naukowych oraz wypożyczalni dochodowych, przewidując ilość bibliotek w każdej grupie oraz tomów. W bibliotekach szkolnych i powszechnych odrębnie potraktowane zostaną biblioteki na wsi.

Wskaźnikami w planie radiofonizacji będą: ilość i moc stacji nadawczych, w zakresie radiofonii przewodowej — ilość radiowęzłów, zbiorowych urządzeń radiowych, głośników za instalowanych (w tym na wsi), ilość wsi radiofonizowanych, dalej liczba radioabonentów, wreszcie czas trwania audycji z uwzględnieniem audycji muzycznych oraz literackich i oświatowych.

Plan widowisk i koncertów dotyczyć będzie: kin, teatrów dramatycznych, teatrów dla młodzieży i dzieci, filharmonii, orkiestr symfonicznych, orkiestr kameralnych, oper i baletów oraz widowisk rozrywkowych. Plan ten uwzględni ilość czynnych instytucji, ilość premier, ilość przedstawień lub seansów oraz przewidywaną frekwencję. Będą tu odrębnie potraktowane imprezy organizowane specjalnie dla dzieci i młodzieży, dla wsi oraz dla związków zawodowych.

W zakresie wystaw artystycznych i zabytków wskaźniki dotyczyć będą ilości wystaw muzealnych, wystaw sztuki współczesnej oraz zabytków przystosowanych do zwiedzania, ilo-

ści wystawo - dni z uwzględnieniem wystaw objazdowych, wreszcie szacunkowej liczby zwiedzających.

Szczególnie ważnym czynnikiem rozwoju życia kulturalnego szerokich mas jest tzw. czynne upowszechnianie kultury. Plan czynnego upowszechniania, obejmujący działalność amatorską, dotyczyć będzie świetlic, zespołów teatralnych, chórów, zespołów instrumentalnych, zespołów tanecznych, ognisk kultury muzycznej, ognisk kultury plastycznej itp. Plan ten zawierać będzie ilość placówek (zespołów), liczbę osób biorących czynny udział w imprezach, liczbę instruktorów, ilość imprez zorganizowanych, szacunkową liczbę słuchaczy lub widzów. W planie odrębnie będzie wykazana działalność związków zawodowych, organizacji młodzieży na wsi i w mieście.

Przechodząc do spraw, które wytyczne do planu nazywają „zagadnieniami socjalnymi”, zaczniemy od dziedziny również nie obejmowanej dotychczas planem narodowym, a która w roku 1949 ma w tym planie znaleźć swoje miejsce. Dziedzina ta jest tzw. „akcja socjalna”, obejmująca świadczenia socjalne pracodawcy na rzecz ogółu pracowników, a więc bezpośrednio związana z działalnością gospodarczą zakładów pracy. W samym tylko przemyśle państwowym na cele akcji socjalnej przeznaczone są poważne kwoty wynoszące w roku bieżącym ponad 6 mld. zł. Właściwe zaplanowanie ich zużycia ma więc istotne znaczenie dla kształtowania się warunków bytu klasy pracującej.

Plan akcji socjalnej obejmie cztery zasadnicze grupy świadczeń: opiekę nad matką i dzieckiem, socjalną ochronę zdrowia, socjalne zaopatrzenie materialne oraz akcję kulturalno-oświatową. Grupy te rozbijają się na następujące działy: żłobki zakładowe, stacje opieki nad matką i dzieckiem, kolonie letnie, półkolonie, świetlice dziecięce, przedszkola, prewentoria, wczasy pracownicze doroczne i świąteczne, urządzenia z zakresu higieny pracy i ochrony zdrowia, sport i wychowanie fizyczne, zapomogi i zasiłki, stołówki, wyposażenia kulturalno-oświatowe, świadczenia usługowe w zakresie kultury i oświaty. Plan uwzględni takie wskaźniki, jak ilość instytucji i urządzeń własnych, ilość miejsc w instytucjach własnych oraz wykorzystywanych i instytucjach obcych, przelotność roczną własnych instytucji i urządzeń, wreszcie liczbę korzystających z instytucji akcji socjalnej.

Następne „zagadnienie socjalne”, objęte planowaniem dotyczy dziedziny, którą dotychczas określa się nie zawsze dziś słuszną tradycyjną nazwą „opieki społecznej”. Plan w tym zakresie obejmie opiekę nad matką i dzieckiem i młodzieżą, opiekę nad dorosłymi oraz specjalny dział — opiekę nad inwalidami. Plan uwzględni ilość placówek opieki, ilość miejsc, przelotność, wreszcie rozbić instytucji według ich stanu prawnowłasnościowego.

W zakresie opieki nad matką i dzieckiem planem objęte zostaną domy matki i dziecka, domy małych dzieci, żłobki dzielnicowe, punkty opieki nad matką i dzieckiem oraz izby dworcowe. Plan opieki nad dzieckiem dotyczyć będzie domów dziecka, specjalnych zakładów wychowawczych, pogotówi opiekuńczych, schronisk dla nieletnich podsądnych, kolonii, półkolonii, obozów, domów dziecięcych, dziecińców wiejskich, ogrodów jordanowskich, świetlic dziecięcych, rodzin zastępczych i pomocy półsierotom. Opieka nad dorosłymi uwzględni w swoim planie domy opieki, zakłady specjalne, domy szkolenia, domy pracy dobrowolnej, domy pracy przymusowej, schroniska przejściowe, domy noclegowe, kuchnie powszechne oraz szkoleniowe warsztaty pracy. Wszystkie te działy opieki w szerokim stopniu wyodrębnią w swoich planach działalność na wsi.

Opieka nad inwalidami obejmie swoim planem inwalidzkie zakłady lecznicze i domy wypoczynkowe, leczenie sanatoryjne, protezowanie, zakłady szkoleniowe, kursy przysposobienia, sierocińce, bursy i stypendia.

Zagadnieniem socjalnym o poważnym znaczeniu jest nieobejmowana dotychczas planem akcja wczasów pracowniczych, posiadająca tak wielostronne znaczenie dla mas pracujących. Podstawowe wskaźniki z tego zakresu znajdują się w planie na rok przyszły. Wskaźnikami tymi będą — ilość domów wypoczynkowych, ilość miejsc w tych domach, ich przelotność oraz liczba korzystających z wczasów. Wyodrębnione przy tym zostaną domy wczasowe w miejscowościach górskich, podgórskich, nizinnych i nadmorskich.

Zgodnie z postanowieniami wytycznych po raz pierwszy na rok 1949 zostanie sporządzony odrębny plan rozwoju kultury fizycznej. Plan ten ujmie ilość imprez sportowych, liczbę biorących w nich udział, ogólną liczbę osób objętych działalnością Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, liczebność kadry — wszystko to z rozbiorem na wychowanie fizyczne, turystykę i sport wyczynowy. Ponadto plan uwzględni ilość wszelkiego typu urządzeń sportowych oraz ich przelotność dla uczestników i widzów.

Jedną z zasadniczych dziedzin socjalnych jest niewątpliwie służba zdrowia. Plan w tym zakresie, podając wskaźniki wyrażające się ilością instytucji czynnych, ilością miejsc w zakładach zamkniętych oraz przelotnością — obejmuje zarówno instytucje pomocy zamkniętej jak i pomocy otwartej. Do pierwszych należą: a) szpitale z rozbiorem na rejonowe, powiatowe, miejskie, wojewódzkie oraz psychiatryczne, instytuty rakowe i inne specjalistyczne o zasięgu ogólnokrajowym, b) sanatoria, c) prewentoria. Do instytucji pomocy otwartej plan zaliczy: ośrodki zdrowia i poradnie w nich, specjalistyczne ośrodki zdrowia z rozbiorem na powiatowe i miejskie, centralne wojewódzkie poradnie specjalistyczne, lecznicze przychodnie

zespołowe, ambulatoria, zakłady rentgenologiczne, zakłady przyrodolecznicze, laboratoria analityczno - bakteriologiczne. Ponadto wyodrębnieni zostaną lekarze domowi i specjaliści ubezpieczalni społecznych. Zarówno szpitale jak i ośrodki zdrowia oraz sanatoria i prewentoria będą miały swoje plany bardziej szczegółowe, uwzględniające rozbięcie na oddziały, na rodzaje poradni w ośrodkach bądź według przeznaczenia, jeśli chodzi o sanatoria.

Osobny plan będą miały uzdrowiska. Plan ten określi ilość uzdrowisk, ilość miejsc, przelotność oraz ilość zabiegów najbardziej typowych, jak zabiegi wodolecznicze, elektrowodne, borowinowe, inhalacyjne itp.

Wszystkie działy z zakresu zagadnień socjalnych i kulturalnych równoległe z planami usługowymi objęte zostaną planami zatrudnienia oraz planami finansowymi.

Plany zatrudnienia określą liczbę zatrudnionych zasadniczo z rozbiorem na personel fachowy dla danego działu oraz personel administracyjno-gospodarczy.

Szczególnie poważną rolę spełnią plany finansowe poszczególnych dziedzin z zakresu zagadnień socjalnych i kulturalnych. Rola ta będzie podwójna. Z jednej bowiem strony dadzą te plany konieczne elementy dla narodowego planu finansowego, z drugiej zaś stanowić będą gwarancję realności budowania planów usługowych. Ujęte zostaną planem wydatki z uwzględnieniem: 1) płac i świadczeń dla personelu, z podziałem na personel fachowy i administracyjno-gospodarczy, 2) wydatków gospodarczych (rzeczowych) i innych z rozbiorem na wydatki bieżące oraz na dobra trwałe, 3) obciążeń ustawowych, 4) inwestycji budowlanych i wyposażeniowych. Pokrycie tych wydatków podzielone będzie na: środki własne oraz dotacje z budżetu państwa, z budżetu samorządu, z planów finansowych przedsiębiorstw państwowych, z innych źródeł wreszcie — w stosunku do inwestycji — z planu inwestycyjnego.

Jak już zaznaczyliśmy, plan na rok 1949 w stosunku do wielu dziedzin socjalnych i kulturalnych będzie poważnym krokiem w kierunku dalszego skoordynowania ich rozwoju w ramach planu ogólnego. Krok ten, zapewne daleki jeszcze od tego, co tu jeszcze należy zrobić, będzie jednak wymagał od urzędów i instytucji dużego wysiłku. Pierwszy krok bowiem jest bodaj zawsze najtrudniejszy, będzie on wymagał od ludzi kierujących tymi sprawami nawet na najniższym szczeblu, aby nauczyli się w swej pracy myśleć kategoriami planowymi.

Wytyczne do planu na 1949 r. postanawiają, iż w dziedzinie zagadnień socjalnych i kulturalnych plany sporządzają zainteresowane resorty — każdy z nich w swoim zakresie — podległe im instytucje, zakłady i przedsiębiorstwa państwowe i publiczno-prawne związki samo-

rządu terytorialnego, Komisja Centralna Związków Zawodowych, Samopomoc Chłopska oraz subwencjonowane przez państwo bądź przez samorząd instytucje i stowarzyszenia społeczne.

Jesteśmy obecnie w okresie prac nad przygotowaniem planu na rok 1949. Zrozumienie

znaczenia, jakie posiada stworzenie gospodarczego planu w zakresie szkolenia, rozwoju instytucji kulturalnych, akcji socjalnej czy opieki społecznej, służby zdrowia, wczasów pracowniczych, kultury fizycznej — jest podstawą osiągnięcia dobrych wyników w tej dziedzinie planowania.

KAZIMIERZ SECOMSKI

W STĘPNE LATA odbudowy w Polsce były nacechowane wielkim napięciem ruchu inwestycyjnego, który na tle pilnych potrzeb uruchomienia produkcji ogarniał coraz to nowe dziedziny. Z natury rzeczy w tym pierwszym etapie, często o tak wybitnie pionierskim akcencie, nie można było zdobyć się od razu na należyte uporządkowanie zasad finansowania inwestycji i wprowadzenie udoskonalonych metod. Obecnie — w miarę jak ulega ewolucyjnie pogłębieniu ustrój gospodarki planowej — nadszedł również moment stworzenia nowego systemu finansowania inwestycji. System ten, jako już wszechstronne urządzenie ogólnogospodarcze, powinien stać się systemem finansowania rozwoju gospodarki narodowej.

Wprowadzenie tego systemu nie może być oderwane od dotychczasowych osiągnięć aparatu finansowego, przeciwnie — system ten musi być rozwinięciem i udoskonaleniem obecnych urządzeń i trybu finansowania. Tym niemniej należy stanąć obecnie na gruncie szeroko zakrojonej akcji udoskonalenia całości zasad finansowania inwestycji.

Dla jasności obrazu należy przy tym zaznaczyć, że zgodnie z ogólnym podziałem na inwestycje planowe i pozaplanowe chodzi tu o stworzenie nowego systemu finansowania inwestycji planowych. Państwowy plan inwestycyjny z roku na rok rozszerza swe ramy i stopniowo ogarnia swym zasięgiem całość inwestycji publicznych oraz znakomitą część inwestycji spółdzielczych. Obejmując obecnie ok. 81% inwestycji przechodzących przez rynek plan państwowy staje się przeto głównym motorem rozwoju gospodarki narodowej i pod tym kątem widzenia oceniać trzeba wagę nowego systemu finansowania.

Zakres inwestycji pozaplanowych jest relatywnie mały, prócz tego zaś realizacja tych inwestycji opiera się w lwiej części na bazie automatycznej akumulacji środków lub przyrostu wartości (inventarze w gospodarstwach rolnych) albo na procesach samofinansowania. Tworzony zatem państwowy plan inwestycyjny, decydujący o rozwoju gospodarki narodowej, powinien być zespolony z dobrze działającym systemem finansowania.

FINANSOWANIE ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ W ZSRR

Ten nowy obowiązek aparatu finansowo-skarbowego jest naturalną konsekwencją dalszego rozrostu gospodarki planowej. Dotychczas finansowanie inwestycji musiało być regulowane doraźnie, trzeba było również oprzeć je na zasadach większej dowolności i swobody decyzji. Przyznanie jednak wydatkom inwestycyjnym co najmniej równie wysokiego uprzywilejowania jak wydatkom budżetu bieżącego oraz zharmonizowanie czy też połączenie obu budżetów (inwestycyjnego i bieżącego) — powinno stać się fundamentem nowej koncepcji systemu finansowania inwestycji (rozwoju gospodarki narodowej). Przy tym jedynie nienaruszalność sum przeznaczonych na rozbudowę gospodarki oraz niemożność używania ich na inne cele zapewni istotnie szybko postępujący rozwój ekonomiczny kraju. Stąd też od zasad regulacji wstępnej pierwszego okresu odbudowy należy dojść do zasad stałego i jednolitego systemu finansowania inwestycji.

W związku z oczekującymi nas pracami w dziedzinie reformy systemu finansowania inwestycji w Polsce oraz w związku z rozwijającą się na ten temat dyskusją w prasie gospodarczej¹⁾ niewątpliwie będzie interesujące podanie, w krótkim zarysie, założeń systemu finansowania rozwoju gospodarki w ZSRR. Przy tej okazji warto również zanalizować rozmiary i kierunki wysiłków radzieckich nad rozbudową gospodarczą państwa w kolejnych planach pięcioletnich.

Rozwój systemów finansowania inwestycji radzieckich w ujęciu historycznym przedstawia również szereg faz i odmian, które złożyły się na obecne zasady finansowania rozwoju gospodarki narodowej. Rozpatrywanie tych przemian i stopniowego udoskonalenia form kredytowych, przy niekiedy znacznych odchyleniach od obecnego trybu (okres NEP), nie wydaje się celowe i nie jest zresztą potrzebne dla jasnego przedstawienia systemu dzisiejszego. Natomiast na wstępie należy zapoznać się z rozmiarami akcji finansowania

¹⁾ Por. artykuły Br. Blassa, Br. Witkowskiego i I. Pastrychy w nr 9 i 13 „Życia Gospodarczego“ w zakresie zasad finansowania inwestycji przemysłowych.

inwestycjach w ZSRR oraz z obrazem potężniejących z roku na rok nakładów finansowych, którym musiał sprostać radziecki aparat skarbowo-bankowy.

Zakres środków finansowych, użytych na inwestycje, wiązał się oczywiście z rosnącym dochodem społecznym. Celowe użycie tych środków dawało odpowiednie efekty w dziedzinie powiększania dochodu, a równocześnie rosnący dochód ułatwiał akumulację większych sum na inwestycje w latach następnych. Cyfry więc dochodu narodowego — jako ogólne tło naszych rozważań — uprzytomnią nam gwałtowny wzrost zadań w zakresie sprawnego funkcjonowania i wydajności aparatu finansowego (poziom cen z r. 1926/27):

O K R E S	Dochód społeczny	Wskaźnik
Przed I wojną światową—r. 1913	21,0 mild. rub.	100
Po I wojnie światowej „ 1920	10,5 „ „	50
Pierwszy rok I pięciol. „ 1928	25,0 „ „	119
Ostatni „ „ „ „ 1932	45,5 „ „	217
Ostatni rok II pięciol. „ 1937	96,3 „ „	459
Środkowy rok III pięciol. „ 1940	128,3 „ „	611
Ostatni rok IV pięciol. „ 1950	177,0 „ „	843

Ponad sześciokrotny wzrost dochodu narodowego w roku poprzedzającym wybuch wojny ZSRR z Niemcami, ponad ośmiokrotny wzrost tego dochodu w końcowym roku czwartej pięciolatki daje obraz zadań aparatu skarbowego na odcinku finansowym. Zakres tych zadań wiążących się bezpośrednio z interesującym nas działem finansowania inwestycji obrazuje poniższe zestawienie zawierające ogólne dane o nakładach na budownictwo kapitalne (inwestycje właściwe — centralne) ze środków budżetowych (w miliardach rubli):

okres	suma łączna	przec. rocznie
I pięciolatka (1928—1932)	53,9	10,8
II pięciolatka (1933—1937)	181,0	36,2
III pięciolatka (1938—1940) (lata pokoju)	170,4	56,8
IV pięciolatka (1946—1950)	250,3	50,1 ²⁾

Jest rzeczą oczywistą, że podane wyżej sumy nakładów (stanowiące około $\frac{3}{4}$ kwot nakładów całkowitych, tj. nakładów budżetowych plus nakłady z innych źródeł, co będzie oświetlone oddzielnie) wiązały się ściśle z rosnącymi możliwościami budżetu państwowego. Wzrost dochodów budżetowych (budżetu związkowego, budżetów republik, budżetów lokalnych oraz budżetu ubezpieczeń państwowych) ząbepbiał się ściśle z centralną rolą wyznaczoną budżetowi państwowemu w radzieckim systemie finansowym, zwłaszcza zaś w interesującym nas dziale wydatków na rozwój gospodarki narodowej. Dla uwypuklenia zachodzących w tej dziedzinie przekształceń w przekroju lat ostatnich podano niżej trzy zestawienia, ilustrujące: a) rozwój wydatków budżetowych, b) rozwój wydatków całkowitych na finansowanie gospodarki

narodowej oraz c) wysokość odsetka budżetu na inwestycje w niektórych okresach.

A. Rozwój wydatków budżetu państwowego (w miliardach rubli danego roku):

rok budżetowy	wydatki globalne
1931	25,1
1932	38,0
1933	42,1
1934	55,4
1935	73,6
1936	92,5
1937	106,2
1938	124,0
1939	153,3
1940	174,4
...	...
1946	307,5
1947	374,1

B. Wzrost wydatków na rozwój gospodarki narodowej (w miliardach rubli):

rok budżetowy	wydatki łączne
1931	16,0
1932	24,8
1933	34,2
1934	44,3
1935	58,7
1936	62,1
1937	61,4
1938	51,7
1939	60,4
1940	58,3
1941	51,7
1942	31,6
1943	33,1
1944	53,7
1945	74,4
1946	106,1
1947	132,7
1948	149,0 ³⁾

Z zestawienia B widoczny jest spadek wydatków na gospodarkę narodową w okresie wojny, gdy przed budżetem stanęły szczególnie trudne zadania w dziale sfinansowania ogromnych kosztów toczących się zmagających wojennych.

C. Wydatki na gospodarkę narodową w odsetkach budżetu państwowego:

lata przed I pięciolatką	odsetek budżetu
1918	15,7%
1920	30,3%
...	...
1923/4	27,6%
1924/5	29,9%
1925/6	28,5%
lata III pięciolatki, poprzedzające wybuch wojny	odsetek budżetu
1938	41,7%
1939	40%
1940	33,5%
lata IV pięciolatki po II wojnie światowej	odsetek budżetu
1946	34,5%
1947	35,2%

Ogromny odsetek wydatków na rozbudowę gospodarki narodowej daje obraz, jak w wyniku wieloletnich wysiłków powstawał zwłaszcza wielki przemysł radziecki. Ciekawy również zarys rozwoju wydatków w tym kierunku

²⁾ Cyfra preliminowana — należy się liczyć z jej poważnym przekroczeniem.

³⁾ Preliminowane.

przedstawia dla poszczególnych okresów opracowana niżej tabela, ilustrująca jednocześnie wewnętrzne przemiany poszczególnych planów pięcioletnich w okresach kolejnych pięcioletek (w miliardach rubli):

okres	suma nakł. przec. rocznie	
I pięcioletka (1928—1932)	80,3	16,1
II pięcioletka (1933—1937)	260,8	52,2
III pięcioletka (1938—9-40)	170,4	56,8
IV pięcioletka (1946—7-8)	387,8	129,3

Niezależnie od zmian w wartości rubla trudno nie podkreślić istotnie stromego wzrostu sum przeznaczonych na stworzenie gospodarczego potencjału ZSRR. Cyfry powyższe pozwalają nam zarazem na ogólne zorientowanie się w rozmiarach akcji finansowania rozwoju gospodarki narodowej, przy czym w stosunku do globalnych sum wydatków budżetowych udział środków inwestycyjnych był stale bardzo znaczny.

P przed omówieniem samej techniki systemu finansowego w ZSSR należy zanalizować główne kierunki wydatków na rozwój gospodarki narodowej. Jako specjalnie interesujące przy tym zagadnienie wyodrębnia się konsekwentnie przez szereg lat utrzymywana dążność do stałego powiększania koncentracji nakładów na rozbudowę przemysłu. Powstawanie nowych potężnych ośrodków przemysłu poza okręgami radzieckich obszarów europejskich wymagało odpowiedniego akumulowania środków. Te nowe okręgi przemysłowe, jak okręg uralski, zauralski i zabajkalski, odegrały ogromną rolę w decydujących latach wojny jak też stały się obecnie istotną bazą dla odbudowy zniszczonych okręgów europejskich.

O zasadzie stałego utrzymywania koncentracji nakładów w dziedzinie przemysłu mówi nam następujące zestawienie ilustrujące odsetek nakładów przeznaczonych w kolejnych latach na poszczególne dziedziny gospodarki narodowej:

Lata	Przemysł	Rolnictwo	Transport łączność	Gospodarka komunalna, mieszkaniowa i inne
1932	49,8%	.	.	.
1938	45,6%	22,1%	14,3%	18,0%
1939	51,5%	22,0%	10,9%	15,6%
1940	49,1%	20,9%	11,7%	18,3%
1945	59,3%	12,3%	13,0%	15,1%
1946	62,4%	12,3%	10,6%	14,7%
1947	63,2%	12,6%	9,0%	15,2%
1948	63,0%	13,4%	9,3%	14,3%

Na tle powyższych cyfr interesujące jest porównanie nakładów na poszczególne dziedziny gospodarki narodowej w różnych krajach, co jest widoczne z tabeli obok.

Różnorodność potrzeb poszczególnych krajów znalazła oczywiście swoje odbicie w podanych odsetkach. Idea koncentracji nakładów w dziedzinie przemysłu uwidoczniła się w ZSRR oraz w Polsce (przed uprzemysłowioną

Nazwa kraju i rok	Globalna kwota nakładów w miliardach jednostek pieniężnych danego kraju	W tym % przeznaczony na:					
		przemysł	rolnictwo	komunikację i łączność	budownictwo	handel i rezerwy towary	inne
Z.S.R.R.							
rok 1948	149,0	62	13,4	9,3	4)	2,8	11,5
Polska							
rok 1947	85,4	38,5	15,2	24,4	10,2	2,3	9,4
Czechosł							
plan dwuletni (1947-8)	69,9	36,0	7,2	22,0	20,5	.	14,3
Francja							
plan Monnet'a (1947-50)	2.256,0	27,2	15,6	22,7	29,3	.	5,2
Holandia							
rok 1946	3,3	38,8	5)	19,4	24,0	15,2	2,6
Belgia							
projekt planu 1947-56	353,0	26,8	5,4	27,7	28,4	2,8	8,9

Czechosłowacją). Przyczyniły się do tego, jeśli chodzi o Polskę, zwłaszcza naglące konieczności w dziedzinie odbudowy zniszczonych ośrodków przemysłowych, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych. Równocześnie trzeba podkreślić, że cyfry odnoszące się do Francji były nierealne (upadek planu Monnet'a). To samo dotyczy cyfr holenderskich (które przekreśliła wojna na terenie Indii) oraz belgijskich (wycofanie planu dziesięcioletniego z parlamentu). Tym niemniej cyfry te w opracowanym zestawieniu są nader charakterystyczne.

Pod tym samym kątem widzenia oraz dla oceny zadań aparatu finansowo-skarbowego w dziedzinie akumulacji środków podajemy niżej dane, odnoszące się do wysokości odsetka dochodu społecznego, przeznaczonego na cele inwestycyjne:

ZSRR — IV pięcioletka	27%
Polska — plan trzyletni	16% ⁶⁾
Czechosłowacja — plan dwuletni	15%
Holandia 1946-47	25,7% — 27,3%
Francja plan Monnet'a	20%
Anglia 1947	20%

Różne metody obliczania dochodu narodowego, różna jego wysokość, występowanie środków finansowych pochodzenia zewnętrznego itp. bardzo utrudnia porównywania liczb oraz wyciąganie bezbłędnych wniosków. Jednakże w interesującym nas dziale finansowania rozwoju gospodarki narodowej ZSRR trzeba podkreślić trudne zadanie aparatu finansowo-skarbowego w zakresie skoncentrowania tak znacznych środków na pokrycie potrzeb związanych z realizacją kolejnych planów narodowych. Stąd też pożyteczne będzie przedstawienie zarysu metod finansowych w tym celu stosowanych.

⁴⁾ W pozycji „Inne“.

⁵⁾ Odsetek 38,8% obejmuje łącznie nakłady na przemysł i rolnictwo.

⁶⁾ Wraz ze środkami zagranicznymi — 20%.

Centralnym ośrodkiem dyspozycji pieniężnej w ZSRR jest budżet państwowy. Na sfinalizowanie pierwszej pięcioletki wydano 120 miliardów rubli (preliminowano 91,6 miliardów rubli), na sfinalizowanie II pięcioletki wydano 469,4 miliardów rubli (preliminowano 410,5 miliardów rubli). W sumach tych pokrycie budżetowe stanowiło ponad 77%.

Ten wysoki udział procentowy daje nam dostateczny obraz znaczenia i roli budżetu w finansach radzieckich. Uzupełniając należy podkreślić, że w finansowaniu inwestycji udział środków budżetowych wahał się w pomysłnych latach około 75%, a udział środków pozabudżetowych wynosił ok. 25%.

Podane wyżej cyfry były dla nas niezbędne dla przedstawienia głównej koncepcji radzieckiego systemu finansowania inwestycji. W systemie tym zasadnicza rola przypada budżetowi państwowemu, który czerpie swe olbrzymie środki przede wszystkim z akumulacji przedsiębiorstw państwowych. Ponad 70% dochodów budżetowych płynie z podatku obrotowego i z zysków (odpisy). Budżet radziecki stanowi przeto ośrodek gospodarki finansowej oraz centrum systemu finansowania rozwoju gospodarki narodowej. W ramach budżetu znajduje się również tworzona interwencyjnie rezerwa (nadwyżka budżetowa) dla doraźnego łagodzenia ewentualnych dysproporcji rozwojowych. Dla przykładu nadwyżki budżetowe w niektórych latach wynosiły (w miliardach rubli):

1936	1,9
1937	2,7
1938	3,5
1939	2,8
1940	5,9
1944 i 1945	8,2

Radziecki system finansowania inwestycji można by podzielić na:

- finansowanie inwestycji właściwych centralnych (tzw. budownictwo kapitalne),
- finansowanie inwestycji renowacyjnych (tzw. kapitalny remont),
- finansowanie inwestycji lokalnych (tzw. „poza limitem“).

Główną częścią ruchu inwestycyjnego jest oczywiście plan budownictwa kapitalnego. Podstawą i ośrodkiem jego finansowania jest budżet jako centrum dyspozycyjne i jego dotacje przelewane do 4 banków inwestycyjnych. W bankach tych zbiegają się wszystkie środki na sfinansowanie inwestycji, a więc: dotacje budżetowe, część odpisów amortyzacyjnych, część czystego zysku przedsiębiorstw, wpłaty i inne (w spółdzielniach).

Właściwe funkcje uruchamiania kredytów, kontroli ich zużycia, sprawozdawczości itp. pełnią 4 banki inwestycyjne, a mianowicie: Prombank, Selchozbank, Torgbank i Cekom-

bank. (Pełne nazwy tych banków zawierają jednocześnie wskazówki o zakresie ich działania: są to więc banki finansowania budownictwa kapitalnego: a) przemysłu, komunikacji i łączności, b) rolnictwa, c) handlu i spółdzielczości, d) budownictwa komunalnego i mieszkaniowego).

W zasadzie przytłaczającą większość operacji bankowych stanowią dotacje, z wyeliminowaniem kredytu. Jedynie odnośnie spółdzielczości formą finansowania jest kredyt typu średnioterminowego (do 5 lat, oprocentowany do 4%).

Finansowanie remontów kapitalnych odbywa się w ramach środków własnych przedsiębiorstw, tj. z odnośnej części odpisów amortyzacyjnych. Odpisy te przedsiębiorstwa wpłacają na rachunki „remontu kapitalnego“ w skali ustalonej rocznie na 2,2 do 3,6% wartości kapitałowej. Akumulację funduszy amortyzacyjnych i kontrolę ich zużycia prowadzą nie banki inwestycyjne, lecz Bank Państwowy. Wydaje się, że rozwiązanie to jest bardziej celowe niż system polski. Bank bowiem centralny finansując bezpośrednio produkcję łatwiej może rozstrzygać zawile sprawy rozróżniania remontu bieżącego (eksploatacyjnego) i remontu kapitalnego.

Przemysł miejscowy oraz inwestycje drobne (nabycie narzędzi, budowa małych zakładów użyteczności publicznej) są objęte ramami uproszczonego finansowania, opartego częściowo na środkach własnych ze sprzedaży majątkowych, na dotacjach budżetowych, a nawet na przejściowych kredytach bankowych. Ze względu na ograniczone rozmiary nakładów dział, ten nie odgrywa w radzieckim systemie finansowym poważniejszej roli.

Jak z powyższych ustaleń wynika, system radziecki opiera się na bezpośrednim wciągnięciu inwestorów w proces finansowania inwestycji przy potężnym udziale budżetu. Wykonawczo całość finansowania skupia się w 4 bankach inwestycyjnych (inwestycje właściwe) lub w Banku Państwowym (remont kapitalny). Drobne inwestycje lokalne finansują albo Prombank (przemysł miejscowy), albo Bank Państwowy (inwestycje drobne). Sama technika finansowania jest już wynikiem wieloletniego doświadczenia, przy czym terminowy dopływ środków finansowych jest dodatkowo umożliwiony wobec doskonałego przygotowywania dokumentacji technicznej przez inwestorów.

Założeniem głównym systemu radzieckiego są środki własne i dotacje z całkowitym niemal wyeliminowaniem kredytu (wyjątki: spółdzielczość i przemysł miejscowy). Tym samym rola budżetu staje się dominującą i centralną. W polskim modelu gospodarczym zagadnienie kredytu bankowego nie może być pominięte, co w dużym stopniu uzasadnia konieczność szukania rozwiązania oryginalnego.

Pód względem formalnym środki finansowania inwestycji, co posiada ogromne znaczenie praktyczne, są w całości koncentrowane w bankach finansujących. Klasyfikacja tych środków jest następująca:

I. Środki własne inwestujących:

- odpisy amortyzacyjne przedsiębiorstw (w tym część przeznaczona na remonty kapitalne),
- przelewy części zysku,
- zasoby wewnętrzne przedsiębiorstwa (zwłaszcza przy odbudowie zniszczeń),
- inne środki (uboczne wpływy ze sprzedaży kopalni itp.),

II. Kredyt bankowy:

- dla przemysłu miejscowego,
- dla spółdzielczości.

III. Dotacje budżetowe.

Zasadą w realizowaniu inwestycji jest harmonijny współdział wszystkich środków finansowych przewidzianych w danym wypadku (odnośnie danej inwestycji). Przede wszystkim powinny być w pełni wykorzystywane własne możliwości przedsiębiorstwa, a następnie dopiero ma miejsce ich uzupełnianie z dotacji budżetowych. Asygnowanie środków dotacyjnych jest ściśle uzależnione od prawidłowego przebiegu mobilizacji środków własnych. Niejednokrotnie jednak w okresie odbudowy przedsiębiorstwa zniszczone naruszały ustalone zasady dyscypliny finansowej. W związku z tym wybitnie rozszerzyły się zadania kontroli bankowej oraz jej zakres.

Omawiając nieco bliżej tworzenie się środków własnych na inwestycje w przedsiębiorstwach, trzeba podkreślić, iż odpisy amortyzacyjne stopniowo odgrywają coraz większą rolę. Poza rozwiązaniem zagadnienia remontów kapitalnych odpisy amortyzacyjne pozwalają obecnie na wytwarzanie się poważnych funduszy dysponowanych na pokrycie wydatków związanych z rozbudową gospodarki narodowej. W okresie powojennym szczególnie nacisk został położony: a) na odpowiednie wysokie i właściwie zróżnicowane stawki odpisów amortyzacyjnych w poszczególnych gałęziach gospodarki, b) na terminowe odprowadzanie sum (system dekadowy — przy sprawnej kontroli), c) na możliwie wczesne wprowadzanie odpisów w obiektach odbudowywanych po zniszczeniach wojennych (odpisy nawet w małych działach fabrycznych z chwilą podejmowania na nowo produkcji).

Drugą ważną pozycją środków własnych są przelewy części osiąganego zysku. Podział tego zysku przewidywał: a) przelew do budżetu, b) uzupełnienie środków obrotowych, c) przelew do funduszu dyrektora (zawieszono w czasie wojny), d) przelew na inwestycje.

Mobilizacja wewnętrznych zasobów przedsiębiorstwa odgrywa szczególnie doniosłą rolę w odniesieniu do przedsiębiorstw znajdujących się w odbudowie. Materiały uzyskiwane

przy rozbiórce stanowią poważną pozycję w ogólnych kosztach odbudowy. Często również przy istnieniu nadmiaru tych materiałów ma miejsce ich częściowa sprzedaż, a uzyskane stąd kwoty powiększają wewnętrzne zasoby przedsiębiorstwa. Nawiasowo należy podkreślić, że ten odcinek powstawania inwestycji jest w Polsce bardzo ważny i wymaga zasadniczego uregulowania.

Spośród innych źródeł składających się na środki własne większą rolę odgrywają dodatkowe wpływy otrzymywane np. z tytułu sprzedaży węgla, rud czy innych kopalni wydobywanych przy odbudowie chodników, usuwaniu zwalisk itp. Są to niekiedy znaczne wartości osiągane jakby „po drodze”, a więc ubocznie przy wykonywaniu prac głównych.

Kredyt bankowy, jak to już wspomniano, odgrywa pewną rolę przy inwestycjach przemysłu miejscowego oraz spółdzielczości. Często kredyt ten występuje też jako zjawisko przejściowe, a więc jako pomocnicza forma finansowania. Należy również podkreślić znaczenie kredytu bankowego przy inwestycjach drobnych o znaczeniu lokalnym (inwestycje nielimitowane).

Podstawową i główną rolę pełnią w dziedzinie finansowania rozwoju gospodarki narodowej w ZSRR dotacje budżetowe. Już poprzednio podkreśliliśmy rozmiary tych dotacji, ich przytłaczający udział w finansowaniu inwestycji, a zwłaszcza centralną i dyspozycyjną rolę budżetu państwowego, gdzie zbiegają się główne nici polityki finansowej.

Ponieważ o sumy budżetowe w poszczególnych latach opiera się w 65 — 80% ciężar finansowania rozbudowy gospodarki w ZSRR, należy odrębnie uwypuklić fakt, iż dochody budżetowe w pierwszym rzędzie pochodzą z wpływów z przedsiębiorstw, (podatek od obrotu i przelewy części zysku), a więc bezpośrednio wiąże się z intensywnie prowadzoną rozbudową gospodarki narodowej.

Dla zilustrowania roli poszczególnych pozycji wpływów budżetowych podajemy niżej ich procentowy udział w globalnej sumie dochodów budżetu państwowego w niektórych okresach.

	II pięcioletnia (1933—1937)	III pięcioletnia (1938—1940)
podatek obrotowy	67,4%	61,1%
przelewy części zysku	6,3%	10,4%
podatek dochodowy i inne		
podatki przeds.	1,9%	
podatki i opłaty ludności	4,8%	4,6%
pożyczki państwowe	6,4%	5,9%
środki ubezpieczeń		
państwowych	8,5%	5,0%
inne dochody	4,7%	—

W okresie wojny wielką rolę w podniesieniu dochodów budżetowych pod kątem sfinansowania ogromnych wydatków wojennych odegrał również poważny wzrost wpływów z przedsiębiorstw. Obok tego zasadnicze zmiany dotyczyły również silnego wzmoczenia środków płynących z pożyczek państwowych, ofiar, loterii fantowo - pieniężnych oraz podatków.

Oparcie budżetu państwowego ZSRR na stałych i ugruntowanych wpływach pozwala na płynne funkcjonowanie akcji finansowania rozwoju gospodarki narodowej.

Współczesny system finansowania rozwoju gospodarki narodowej ZSRR jest wynikiem wieloletnich prób i doświadczeń. Wiąże się on jednocześnie z ustalonym, wewnętrznym układem gospodarczym. Odmienność polskiego mo-

delu gospodarki planowej wymaga uwzględnienia w reorganizacji naszego systemu finansowego specyficznych potrzeb i różnej struktury gospodarki o kilku sektorach. Niewątpliwie jednak dokładna znajomość ewolucji systemu finansowego w ZSRR w istotny sposób ułatwi rozwiązanie trudności w warunkach polskiego modelu gospodarki planowej⁶⁾.

A. STAM

ZAGADNIENIE pracy stanowi jeden z podstawowych problemów w ekonomii socjalizmu. Temat jest tak rozległy, że nie sposób omówić go w jednym artykule. Toteż ograniczymy się tu do rozpatrzenia tylko stosunku człowieka do pracy w gospodarce socjalistycznej. Pod wpływem socjalistycznych warunków produkcyjnych stosunek ten ulega zasadniczej zmianie. Nowe cechy jakościowe stosunku człowieka do pracy występują najdobitniej w ZSRR, gdzie stały się one głównym źródłem wielkich jego osiągnięć.

Każdemu ustrojowi gospodarczo - społecznemu właściwa jest organizacja pracy oparta na swoistych podstawach. W pierwotnej społeczności rodowej praca stanowiła prymitywne współdziałanie nie oparte na podziale pracy; przymus pracy i wyzysk człowieka przez człowieka nie był wówczas znany. Przymus taki stał się podstawą organizacji pracy w ustroju niewolniczym. Przymuszanie człowieka do pracy w ustroju niewolniczym nosiło charakter brutalny, a płody pracy niewolnika należały wyłącznie do jego właściciela. Powodowało to u pracujących całkowity brak zainteresowania wynikami pracy i tym samym bardzo niską jej wydajność. W ustroju feudalnym nastąpiło pewne złagodzenie przymusu. Chłopi pańszczyźniani, wykonawszy przymusowe roboty na ziemi znajdującej się pod bezpośrednim zarządem gospodarczym pana feudalnego, mogli część swoich sił roboczych poświęcić pracy na kawałku gruntu, wydzielonym przez pana każdemu z nich dla indywidualnego gospodarowania. Toteż na ogół przeciętne zainteresowanie wynikami pracy i wskutek tego wydajność pracy była w ustroju feudalnym większa aniżeli w ustroju niewolniczym.

W ustroju kapitalistycznym panującą formą pracy stała się praca najemna. Najemnik jest formalno - prawnie człowiekiem wolnym i nie obowiązany z mocy prawa do pracy lub świadczeń na rzecz innego człowieka. Jest on jednakże pozbawiony własnych środków wytwórczych i ma do zbycia wyłącznie swoją siłę roboczą, która w swoistych warunkach kapitalizmu staje się, jak wszystko inne — towarem. Klasa kapitalistów, władając środkami wy-

P R A C A W GOSPODARCE SOCJALISTYCZNEJ

twórczymi, posiada faktyczny monopol na nabywanie siły roboczej. Zatem w warunkach ustroju kapitalistycznego przymus pracy w stosunku do klasy robotniczej przybiera formę inną niż w ustrojach historycznie go poprzedzających. Robotnik zmuszony jest do pracy pod groźbą głodu, a odpowiedni system stawek płac zmusza go do zainteresowania się wynikami pracy, do intensywności i wydajności wykonywanej przez niego pracy, co zwiększa stopień jego wyzysku i stopę wartości dodatkowej osiąganą przez kapitalistów.

Ustrojowi socjalistycznemu właściwy jest wyższy typ społecznej organizacji pracy w porównaniu z kapitalizmem. „W tym istota rzeczy”, pisał Lenin, ¹⁾ „w tym znajduje się źródło siły i gwarancja nieuniknionego zupełnego zwycięstwa komunizmu”. Po uspołecznieniu środków produkcji, po zlikwidowaniu klas eksploatujących i ustaniu wyzysku człowieka przez człowieka, po zniknięciu bezrobocia lub groźby bezrobocia i związanej z nim nędzy mas pracujących — zmienia się gruntownie stosunek człowieka do pracy. Po raz pierwszy w historii ludzkości, po wiekowej pracy opartej na przymusie, wykonywanym w tej lub innej formie przez klasy eksploatujące, pojawia się możliwość pracy dla siebie, i to pracy przy pomocy najnowszych zdobyczy techniki i kultury. Świadomość tego nowego stanu rzeczy zmienia postawę mas pracujących wobec pracy przez nie wykonywanej. Z kolei ta świadomość i ta nowa postawa wobec pracy staje się ogromną siłą, dźwigającą gospodarkę socjalistyczną na coraz wyższy poziom rozwoju. Z ciężkiego jarzma i wie-

¹⁾ W. I. Lenin — Soczinenija, t. XXIV, str. 336.

⁶⁾ Literatura:

1. Finanse ZSRR w XXX-lecie 1917 — 1947. Państwowe Wydawnictwo Finansowe ZSRR. Moskwa 1947. (Tłumaczenie polskie w druku w ramach Biblioteki PTE).
2. Prof. dr St. Rozmaryn: Finansowanie inwestycji przemysłowych w ZSRR. Katowice 1947.
3. Doc. I. Szer: Finansowanie odbudowy przemysłu (tłum.). Nakładem BGK, Warszawa 1948.
4. Prof. K. Płotnikow: Finansy i rozwitje socjalistycznego narodnego chozjajstwa. Sowietiskije Finansy nr 11 z r. 1947.
5. Prof. dr E. Bregiel: Preimuszczestwa sowietiskoj finansowej sistemy pieried kapitalisticheskij. Sowietiskije Finansy nr 11 z r. 1947.

czystego przekleństwa praca zaczyna się przekształcać w obowiązek honoru, dzielność, bohaterstwo i właściwą treść życia ludzkiego.

W gospodarce socjalistycznej siła robocza przestaje być towarem. Nie znaczy to jednak bynajmniej, że w gospodarce socjalistycznej robotnik otrzymuje za swoją pracę równoważnik całkowitego jej wytworu. W rzeczywistości, każdy pracujący w gospodarce uspołecznionej wytwarza swoją pracą nie tylko produkt niezbędny dla niego — osobiście (w ciasnym tego słowa znaczeniu), ale wytwarza również i ponadto produkt dodatkowy. Gdy jednak w ustroju kapitalistycznym kapitalista stara się utrzymywać płace robocze na możliwie najniższym poziomie i przywłaszcza sobie wartość dodatkową, wytworzoną przez pracę robotnika i sam nią niepodzielnie dysponuje, to w gospodarce uspołecznionej państwo likwidując wyzysk — przeznaczając produkt dodatkowy na zaspokojenie społecznych potrzeb mas pracujących i dla dalszego rozwoju gospodarki i kultury narodowej.

W ustroju kapitalistycznym istnieje dążność do zamaskowania istnienia wartości dodatkowej, przywłaszczanej przez kapitalistów i będącej źródłem zysku. W gospodarce uspołecznionej — na odwrót — masy pracujące muszą i powinny wiedzieć, że praca ich daje produkt dodatkowy, od którego wielkości zależy szybkość rozwoju ekonomicznego i postęp kultury narodowej. Masy pracujące w gospodarce uspołecznionej powinny uświadamiać sobie, i faktycznie uświadamiają sobie coraz gruntowniej, że osiągnięty przez nich produkt dodatkowy zużyty bywa wyłącznie dla społecznego zaspokojenia ich potrzeb — zarówno indywidualnych jak i potrzeb społeczeństwa jako całości.

W gospodarce socjalistycznej następuje zmiana istotnych cech pracy. Faktycznie także w gospodarce kapitalistycznej praca produkcyjna ma w istocie swej charakter społeczny. Jest ona bowiem zorganizowana na podstawie podziału pracy tak, że produkt pracy stanowi wynik wysiłku zbiorowego. Ale w ustroju kapitalistycznym każdy produkt przekształca się automatycznie w towar, a towar traktowany jest jako wytwór prywatnego, indywidualnego wysiłku i jako własność prywatna. W obrocie towarowym znowu ujawnia się społeczny charakter pracy²⁾. Ale w przydziale sił roboczych do poszczególnych gałęzi i dziedzin produkcji znowu praca występuje jako — prywatna, gdyż o przydziale tym decydują prywatni przedsiębiorcy pod wpływem żywiołowości rynku. W sumie więc prawo własności prywatnej, prawo wartości dodatkowej i w ogóle prawa ekonomiczne działające w ustroju kapitalistycznym zamazują społeczny charakter pracy i nadają jej pozory prywatności. Ten dwoisty charakter pracy w ustroju kapitalistycznym, a mianowicie, że jest ona społeczna, a występuje jako prywatna, stanowi jedną z wielu sprzeczności cechujących gospodarkę kapitalistyczną.

²⁾ P. w tej sprawie: „Woprosy ekonomiki“, nr 1, 1948, str. 34.

Sprzeczność ta zostaje przewyciężona w gospodarce uspołecznionej.

W gospodarce socjalistycznej ujawnia się całkowicie społeczny charakter pracy. Praca robotnika, chłopą, urzędnika, stanowi element pracy zbiorowości, pracy planowo organizowanej w skali państwowej. O przydziale sił roboczych do poszczególnych gałęzi i dziedzin produkcji nie decyduje żywiołowość rynku, ale interes społeczeństwa jako całości. W gospodarce uspołecznionej staje się rzeczą zupełnie widoczną, że każdy pracuje na rzecz społeczeństwa i że każdy korzysta z pracy wszystkich innych członków społeczeństwa oraz społeczeństwa jako całości. W szczególności gdy chodzi o wpływ sił roboczych do poszczególnych gałęzi i dziedzin życia zbiorowego, to reguluje go państwo według przemysłowego planu. Przydział taki opiera się na zasadzie znaczenia społecznego poszczególnych gałęzi i dziedzin życia społecznego. Przeprowadzany bywa on nie mechanicznie i nie środkami administracyjnymi, ale przy pomocy odpowiedniego systemu regulacji płac za pracę, systemu zróżnicowanego pod względem jakości wykonywanej pracy, ważności ogólnospołecznej zakładów pracy i ich geograficznej lokalizacji.

W socjalistycznej gospodarce wszelka praca staje się powoli istotną treścią życia każdego członka społeczności. Taki stosunek do pracy może być jednak tylko wynikiem długiego procesu rozwojowego, polegającego na stopniowym pogłębianiu się świadomości społecznej wszystkich lub przeważającej liczby członków społeczeństwa. Proces ten musi być długotrwały, gdyż nadbudowa ustroju kapitalistycznego, tj. pewne właściwe temu ustrojowi dążenia i nawyki ludzkie trwają nadal mimo zlikwidowania podstawy materialnej, na której one wyrosły. W gospodarce kapitalistycznej eksploatacja mas pracujących staje się powodem tego, że na ogół praca odczuwana jest jako jarzmo. Wszak skrócenie dnia roboczego było w ustroju kapitalistycznym jednym z pierwszych sztandarowych haseł bojowych klasy robotniczej! Wszak intensyfikacja pracy za pomocą mechanizacji i chronometrażu stanowiła wyrafinowany środek wyciskania coraz większej wartości dodatkowej z klasy robotniczej! Praca w ustroju kapitalistycznym jest tym bardziej odczuwana jako jarzmo i przekleństwo, że obowiązek pracy ciąży w tym ustroju tylko na „wydziedziczonych“. Posiadający, może nie pracować i przeważnie nie pracuje. Przecież jednym z ideałów burżuazyjnych jest renta lub synekura i w ogóle dochód niezapracowany.

O toż obumieranie takich ideałów burżuazyjnych wymaga dłuższego czasu. Toteż w pierwszych fazach gospodarki uspołecznionej praca jeszcze nie stanowi treści życia i wewnętrznej potrzeby wszystkich członków społeczeństwa. Z drugiej strony — poziom rozwoju sił produkcyjnych jest jeszcze taki, że od ilości pracy wykonywanej przez ogół społeczeństwa

zależy stopień zaspokajania jego żywotnych potrzeb. Mówiąc słowami Marxa, praca na tym etapie rozwojowym stanowi ciągle jeszcze tylko „środek do życia”. W takich warunkach moralnych i gospodarczych nieuchronne jest istnienie obowiązku pracy, który różni się jednak od przymusu pracy istniejącego w gospodarce kapitalistycznej. Praca staje się obowiązkiem prawnym wszystkich bez wyjątku członków społeczeństwa: „Kto nie pracuje, niech nie je”. Znika przywilej nieróbstwa, przysługujący warstwom posiadającym w ustroju kapitalistycznym i wszyscy obywatele zostają zrównani w obowiązku pracy. A ponieważ od ilości i jakości pracy włożonej przez każdego członka społeczeństwa zależy dochód narodowy przez nie osiągnięty, ilość i jakość pracy muszą stać się miarą udziału każdego członka społeczeństwa w dochodzie narodowym.

Obowiązek pracy w socjalistycznej gospodarce znajduje m. inn. również wyraz w dyscyplinie pracy. Socjalizm zmierza do zastąpienia dyscypliny opartej na przymusie zewnętrznym — samodyscypliną, czyli dyscypliną wynikającą z przeświadczenia wewnętrznego pracujących. Ta samodyscyplina, czyli dyscyplina wewnętrzna, wyrasta na tle świadomości społecznej, na tle obowiązku towarzyskiej współpracy i wzajemnej pomocy w pracy. Stanowi ona moralną nadbudowę faktycznego, gospodarczego stanu rzeczy, mianowicie — społecznego charakteru wszelkiej pracy. Dyscyplina socjalistyczna polega na uświadamianiu sobie społecznego charakteru wszelkiej pracy. Uświadczenie to osiągnąć można tylko na drodze systematycznej perswazji i systematycznego szkolenia i wychowania socjalistycznego. „Komunistyczna organizacja pracy społecznej, której pierwszym krokiem jest socjalizm”, pisał Lenin³⁾, „będzie im dalej, tym bardziej opierać się na wolnej i świadomej dyscyplinie samych pracujących...”

Uzależnienie wysokości wynagrodzenia za pracę od ilości i jakości wykonanej pracy nie przestaje jeszcze być jedną z głównych metod i jednym z warunków dyscypliny i organizacji pracy. Niejednokrotnie jeszcze poziom uświadczenia społecznego mas pracujących nie pozwala na tym etapie opierać się wyłącznie na perswazji i świadomości społecznej. Lenin wskazywał, że przejście od pracy opartej na przymusie — do pracy opartej na samodyscyplinie i świadomości społecznej stanowi jeden z największych przełomów w historii ludzkości i że przełom taki nie może nastąpić ani odrazu, ani bez trudności i przeszkód. Długo jeszcze obarczeni przeżytkami ideologicznymi kapitalizmu kandydaci na rentierów, synekurzystów i karierowiczów wszelkiego autoramentu dążyć będą do tego, aby dać ze siebie społeczeństwu jak najmniej, a brać od niego jak najwięcej⁴⁾.

W tych warunkach jest również rzeczą konieczną przestrzeganie zasady odpowiedzialności osobistej każdego obywatela za wykonywaną pracę, szczególnie zaś odpowiedzialności osobistej pracowników zajmujących stanowiska kierownicze. Odpowiedzialność osobista kierowników musi jednak znaleźć także wyraz w utrzymywaniu stałej, ścisłej łączności ze wszystkimi współpracownikami podległymi celem poznania ich doświadczenia, wiedzy, twórczych zdolności i umiejętności. Odpowiedzialność i autorytet osobisty kierownika nie może obejść się bez pewnej kontroli od dołu, masy bowiem nie tylko trzeba uczyć, ale trzeba i od nich się uczyć, a tylko na drodze utrzymywania ścisłej łączności z masami pracującymi można mieć gwarancję powodzenia i skuteczności w pracy społecznej.

Jak długo rozwój sił produkcyjnych nie osiągnął jeszcze takiego poziomu, aby można było zaspokoić wszystkie potrzeby wszystkich członków społeczeństwa, wytworzone dobra spożycia muszą być przydzielane nie według potrzeb poszczególnych członków społeczeństwa, ale według ilości i jakości pracy włożonej przez każdego z nich. Słowem, obowiązuje zasada: „Od każdego według jego uzdolnień, każdemu według jego pracy”. Na tym etapie gospodarki uspołecznionej hasło równości płac bez względu na jakość i ilość pracy ma charakter reakcyjny i jest szkodliwe. Realizowanie zasady „każdemu według jego pracy” ma doniosłe znaczenie dla umocnienia i dalszego rozwoju gospodarki uspołecznionej. Umożliwia to zharmonizowanie osobistego interesu każdego pracującego z potrzebami społeczeństwa jako całości. Dzięki realizowaniu tej zasady możliwe jest materialne zainteresowanie każdego robotnika wynikami pracy oraz skłonienie ich do podwyższania kwalifikacji zawodowych.

W związku z tym przy ustalaniu poziomu płacy za pracę obowiązują na tym etapie gospodarki społecznej następujące zasady: 1) w wyniku wzrastającej wydajności pracy należy zwiększać nie tylko wynagrodzenia za pracę, ale także nakłady na rozwój gospodarki i kultury narodowej; 2) należy uwzględniać znaczenie i rolę poszczególnych gałęzi a nawet poszczególnych przedsiębiorstw w gospodarce narodowej, ustanawiając priorytet dla tych, które w danym okresie mają szczególne znaczenie (np. przemysł węglowy, metalurgiczny, paliw płynnych, budowa maszyn itp.); 3) ustala się wyższe stawki płacy za pracę kwalifikowaną; 4) ustala się wyższy poziom płac dla robotników zatrudnionych przy pracach ciężkich i szkodzących zdrowiu. Najodpowiedniejszy na tym etapie gospodarki uspołecznionej jest system akordowej płacy i pracy. Wynagrodzenie za dzieło (od sztuki) stanowi najlepszy sposób zrealizowania zasady „każdemu według jego pracy”, jest najważniejszą dźwignią wydajności pracy. Wynagrodzenie za dzieło najskuteczniej apeluje do osobistego interesu pracowników i skutek tego jest właśnie tą formą płacy, która najlepiej

³⁾ W. I. Lenin — Soczinenija, t. XXIV, str. 336.

⁴⁾ „Bolszewik” nr 7, r. 1948 —artykuł wstępny pt. „O dyscyplinie i organizowanności w trudzie”.

umożliwia pogodzenie interesów osobistych z interesami społeczeństwa jako całości. Bez takiego systemu płac niemożliwe byłoby ani przodownictwo, ani współzawodnictwo, ani praca wielowarsztatowa, ani jednocześnie wykonywanie kilku zawodów.

Ważną rolę odgrywa system płac progresywnych. Istota tego systemu polega na tym, że za każdą sztukę wykonaną ponad normę płaci się więcej aniżeli za wykonaną w ramach norm przyjętych w danym okresie. Duże znaczenie posiada także system premii, według którego robotnik otrzymuje poza sztywnym wynagrodzeniem płacę dodatkową za szczególne wyniki pracy, np. za przekroczenie planu produkcji, za zwiększoną oszczędność w zużyciu paliwa i energii elektrycznej itp. Pewną część wartości osiągniętych w ten sposób oszczędności przeznaczają się dla robotników, którzy tę oszczędność osiągnęli.

Najbardziej charakterystyczną cechą organizacji pracy w gospodarce społecznej stanowi, jak wiadomo, współzawodnictwo socjalistyczne. Celem jego jest coraz szerszy rozwój aktywności produkcji mas pracujących. Istota jego polega na wzajemnej pomocy pracujących i na dążeniu do podciągnięcia na wyższy poziom produktywności tych wszystkich, którzy pod tym względem pozostali w tyle. Stalin w ten sposób scharakteryzował współzawodnictwo socjalistyczne⁵⁾: „Zasada konkurencji — to obywatelnictwo i śmierć jednym dla zwycięstwa i panowania drugich. Zasada socjalistycznego współzawodnictwa — to towarzyska pomoc przodowników — tym, którzy nie nadążają celem osiągnięcia ogólnego poziomu wyższego. Konkurencja mówi: dobij tych, którzy zostali w tyle, abyś w ten sposób umocnił swoje panowanie. Współzawodnictwo socjalistyczne mówi: jedni pracują źle, drudzy — dobrze, inni — jeszcze lepiej — dopędź zatem najlepszych i osiągnij wyższy poziom ogólny”. Ruch stachanowski w Związku Radzieckim stanowi wyższą formę współzawodnictwa socjalistycznego. Polega ono na racjonalnym podziale pracy w przedsiębiorstwie, na uwolnieniu pracowników kwalifikowanych od robót drugorzędnych i przygotowawczych, na racjonalizacji procesów technologicznych oraz na udoskonalonej organizacji miejsca pracy.

W związku ze współzawodnictwem rozwija się praca wielowarsztatowa. Istota pracy wielowarsztatowej polega na tym, że jeden robotnik obsługuje dwa lub więcej warsztatów pracy (przy tym są to często warsztaty różnego typu) albo też, że jeden wysoko kwalifikowany robotnik obsługuje przy pomocy podręcznych całą grupę warsztatów albo agregatów. Daje to możliwość zagęszczenia dnia roboczego i wyzwala siły robocze dla innych odcinków gospodarki narodowej.

Metoda jednoczesnego wykonywania kilku prac zawodowych wyrasta z pracy wielowarsztatowej. Robotnik — przodownik, przeszedłszy do obsługi kilku warsztatów różnego typu, siłą rzeczy zmuszony jest przyswoić sobie kilka zawodów i znacznie podwyższyć swoje kwalifikacje. Formy jednoczesnego wykonywania kilku zawodów są bardzo różnorodne. Należy tu wspomnieć już obsługiwanie kilku warsztatów różnych typów, obsługiwanie warsztatów jednego typu przy jednoczesnym wykonywaniu dwóch zawodów, np. ślusarza i elektromontera, jednoczesne wykonywanie funkcji operatywnych z funkcjami obsługi maszyn itd. Szczególnie wielkie znaczenie posiada wykonywanie funkcji operatywnych z jednoczesnym obsługiwaniem warsztatu pracy. Stanowi to w Związku Radzieckim istotę tzw. ruchu luninowskiego, który najwięcej rozszerzył się w kolejniectwie radzieckim. Nazwa ta pochodzi od maszynisty Mikołaja Lunina, który przy pomocy swojej brygady wykonał znaczną część remontu parowozów; pracę tę wykonywały i wykonywują dotychczas specjalne brygady. Metoda Lunina przyjęła się również i w przedsiębiorstwach przemysłowych i okazała się bardzo skutecznym środkiem walki z przerwami w pracy i z brakiem sił roboczych⁶⁾.

Ważnym warunkiem prawidłowej organizacji pracy i zwiększenia jej wydajności jest normowanie techniczne. Bez norm technicznych niemożliwe jest planowe kierownictwo gospodarki narodowej. Normy techniczne ustalają zadanie dzienne dla każdego robotnika, tj. ilość operacji, którą robotnik powinien wykonać w ciągu określonego czasu (zmiany, godziny). Dynamizm cechujący gospodarkę powoduje przekraczanie norm technicznych. Socjalistyczne stosunki produkcyjne pobudzają twórczą inicjatywę mas pracujących i skłaniają je do szukania doskonalszych metod pracy i udoskonalonej technologii produkcji.

Ważną rolę odgrywają również w gospodarce społecznej układy zbiorowe pracy. Układy takie istnieją również i w krajach kapitalistycznych, ale tam są one wyrazem antagonistycznych stosunków panujących między klasą robotniczą a kapitalistami — przedsiębiorcami. W gospodarce społecznej umowy zbiorowe stanowią wyraz wspólnego dążenia robotników i zarządu przedsiębiorstwa do zwiększania wydajności pracy i podnoszenia powszechnego dobrobytu. W układzie zbiorowym, zawierającym zazwyczaj na rok jeden, załoga przedsiębiorstwa przyjmuje na siebie obowiązek wykonania planu produkcji w całości i na każdym jego odcinku — zobowiązanie do lepszego wykorzystania wszystkich rezerw wewnętrznych przedsiębiorstwa, do wprowadzenia współzawodnictwa socjalistycznego, do umocnienia dyscypliny pracy, oraz obowiązek dalszej racjonalizacji pracy i takiego jej zorganizowania, aby doświadczenia przodowników

⁵⁾ W. I. Lenin. I. W. Stalin — O socjalistycznym soczewowaniu, str. 128. Moskwa, 1941.

⁶⁾ A. P. Lapin — Socjalistyczne zasady organizacji obywatelnego trudu w SSSR. Moskwa 1947.

stawały się udziałem pracowników słabiej pracujących. Wzajemnie za to zarząd przedsiębiorstwa zobowiązuje się polepszyć warunki pracy oraz warunki materialne i kulturalne członków załogi.

Nowe metody organizacji pracy w socjalistycznej gospodarce uspołecznionej zmierzają do nieustannego zwiększania jej wydajności. Przez wydajność pracy Marx rozumiał wszelkie w ogóle zmiany w procesie pracy, skracające czas roboczy, społecznie niezbędny dla wyprodukowania dobra gospodarczego. Innymi słowy, zwiększona wydajność pracy umożliwia produkowanie coraz więcej dóbr w coraz mniejszym czasie. Wzrost produkcji dóbr

umożliwia podniesienie stopy życiowej mas pracujących i jednocześnie wprowadzenie coraz większych udoskonaleń technicznych. Udoskonalenia techniczne ze swej strony zmniejszają wysiłek potrzebny do wykonania pracy, skracają czas roboczy społecznie niezbędny do wykonania dóbr i przyczyniają się coraz bardziej do zacierania różnic między pracą fizyczną a pracą umysłową. Równoległe z postępem technicznym praca coraz bardziej się różnicuje, co umożliwia dobieranie sobie zawodu i pracy stosownie do upodobań i uzdolnień. Stanowi to jeden z głównych celów, do którego zmierza gospodarka socjalistyczna.

UWAGI

NOTATKI

POLITYKA KREDYTOWA W GOSPODARCE PLANOWEJ

Przedsiebiorstwo korzysta z kredytu bankowego, bądź dla powiększenia ilości środków obrotowych (kredyt krótkoterminowy), bądź też dla przeprowadzenia pewnych inwestycji zwiększających jego majątek trwały (kredyt średnio lub długoterminowy). Mogą być również cele pośrednie i związane z nimi pośrednie formy kredytu, nie zmienia to jednak zasadniczo tej linii podziału.

W gospodarce wolnorynkowej bank gotów jest udzielić kredytu każdemu przedsiębiorcy, którego sytuacja finansowa oraz solidność gwarantują zwrot kredytu w odpowiedniej sumie i w odpowiednim czasie. Z tego też tylko punktu widzenia bank śledzi stan interesów swego klienta — zarówno przed udzieleniem mu kredytu jak i potem.

Dla banku jest w istocie rzeczą zupełnie obojętną, czy klient rzeczywiście uzupełnia swoje środki kapitałowe z zamiarem wzmożenia produkcji lub obrotów, czy też zaciąga kredyt w innym celu — na przykład po to, aby uwolnić w ten sposób odpowiednią część własnych kapitałów dla ubocznych celów spekulacyjnych. Jeśli działalność taka posiada widoki powodzenia i może przynieść klientowi znaczne korzyści, bank czuje się tym pewniej w swojej roli kredytodawcy widząc zwiększającą się zdolność płatniczą klienta.

W gospodarce planowej czynnikiem, który rozstrzyga o udzieleniu kredytu, o jego wysokości, terminie spłaty, oprocentowaniu itp. jest państwowy plan finansowy, a ściślej mówiąc jego część składowa, zwaną planem kredytowym. Plan ten określa m. in. przewidywane normy kredytów dla poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego oraz wyznacza katego-

rie przedsiębiorstw i instytucyj, których kredytowanie dotyczy. W ustroju gospodarki planowej klient nie szuka banku, ani bank — klienta. Obie strony postępując według wskazówek planu ogólnego oraz szczegółowych planów odcinkowych wiedzą z góry, jaki ma być ich wzajemny stosunek i w jaki sposób ma się ułożyć ich współpraca w realizacji nałożonych na nie zadań.

Nie oznacza to bynajmniej, że rola banków sprowadza się do biernego wykonywania czynności, narzuconych im z góry przez centralną instytucję planującą. Plan, aby spełniał wymogi realności, musi być układany w równej mierze „od góry” jak i „od dołu”. Oznacza to, że banki muszą, nie tylko przy wykonywaniu, ale również i przy układaniu planu kredytowego, współpracować z instytucją emisyjną, która jest centralnym organem planowania na odcinku planu kredytowego. One bowiem, mając bez pośredni kontakt z klientami, mogą najlepiej oceniać istotne zapotrzebowanie przedsiębiorstw na kredyty, ich sytuację finansową oraz znaczenie w życiu gospodarczym danego rejonu.

Kredytodawca (bank) ma również obowiązek rygorystycznej kontroli zużytkowania udzielonych kredytów, przy czym kryteria tej kontroli stanowią normy określone przez plan.

Gospodarka planowa w warunkach istnienia kilku sektorów wymaga różnych dróg oddziaływania na kształtowanie się sytuacji finansowej wewnątrz poszczególnych sektorów, co znajduje swój wyraz w odpowiednim podziale kredytowych kompetencji banków.

Przemysł państwowy, z wyjątkiem przemysłu rolniczego oraz budowlanego i montażowego, kredytowany jest bezpośrednio przez Narodowy Bank Polski, który jako instytucja emisyjna spełnia poza tym szereg innych funkcji wynikających z jego roli „banku banków”.

Przemysł budowlany i montażowy jak również odbudowa, rozbudowa i przebudowa miast oraz państwowych obiektów przemysłowych kredytowane są przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który jest centralną instytucją rozprawiającą średnio i długoterminowe kredyty inwestycyjne.

Rolnictwo, przemysł rolny, inwestycje wiejskie oraz różne akcje związane z podniesieniem poziomu gospodarki rolnej (jak np. stacje doświadczenia itp.) kredytowane są przez Państwowy Bank Rolny.

Związki samorządowe, instytucje i przedsiębiorstwa prowadzone przez samorządy oraz komunalne kasy oszczędności kredytowane będą przez mający powstać w najbliższej przyszłości Bank Komunalny, którego funkcje spełniając na razie Polski Bank Komunalny i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu.

Centralą finansowo - kredytową spółdzielczości polskiej jest Bank Gospodarstwa Spółdzielczego.

Prywatny przemysł i prywatny handel hurtowy kredytowane są przez Bank Handlowy w Warszawie, handel zaś detaliczny oraz rzemiosło — przez Bank Spółek Zarobkowych.

Poza tym należy tu wymienić komunalne kasy oszczędności oraz różnorodne spółdzielnie kredytowe, które poza drobnymi akcjami kredytowymi przeprowadzają również operacje zlecone, związane z dystrybucją kredytów udzielanych przez nadrzędne instytucje centralne.

Specyficzne cechy dzisiejszej waluty wymagają szczególnie ostrożnego operowania kredytem, który w przeciwnym wypadku mógłby łatwo stać się przyczyną szkodliwych zjawisk inflacyjnych. Jednym z głównych warunków racjonalnego planowania gospodarczego jest stabilizacja poziomu cen, osiągnięta przede wszystkim przez zachowanie równowagi pomiędzy „strumieniem dóbr“ a „strumieniem pieniądza“. W wypadku zaś zachodzenia zjawisk inflacyjnych (lub deflacyjnych) równowaga ta ulega zachwianiu.

Zgodnie z obowiązującymi dyrektywami banki udzielają kredytu krótkoterminowego jedynie na cele związane bezpośrednio z produkcją dóbr przeznaczonych na bieżące potrzeby rynku oraz na zatrudniony przy rozprowadzaniu tych dóbr aparat handlowy.

Kredyty średnio- i długoterminowe (kredyty inwestycyjne), nie przyczyniając się bezpośrednio do zwiększenia podaży towarów na rynkach, powodują uwięzienie znacznych sum w długofalowych przedsięwzięciach, obliczanych na szereg lat. Toteż kredyty takie muszą być udzielane ściśle według wytycznych państwowego planu inwestycyjnego.

Szczególnie ważne jest przestrzeganie zasady, aby kredyty inwestycyjne nie służyły celom obrotowym. I odwrotnie — zużywanie kredytów obrotowych na cele inwestycyjne i kapitalne remonty jest w ramach gospodarki planowej niedopuszczalne. Naruszyłoby to równowagę pomiędzy obiegiem pieniężnym a podażą dóbr.

Z tych względów konieczne jest skoncentrowanie reglamentacji kredytu i dyspozycji kredytowych w Narodowym Banku Polskim, który oprócz akcji bezpośredniej, obejmującej rozległy odcinek sektora państwowego, kontroluje w sposób pośredni pozostałe odcinki życia gospodarczego — poprzez ścisłą kontrolę działalności innych banków.

Kredytowanie „pod plan“, w pełnym tego słowa znaczeniu, jest możliwe oczywiście jedynie w obrębie sektora państwowego, drogą ustalania tzw. „normatywów“ środków obrotowych. W stosunku do gospodarki prywatnej i po części do spółdzielczości zagadnienie to jest bardziej skomplikowane. Rozwiązania na krótką metę należy tu szukać w nadzwyczaj rygorystycznym przestrzeganiu przez odnośne banki obowiązujących je zasad oraz w surowej cenzurze materiału refinansowanego w Narodowym Banku Polskim, co z kolei zmusza banki operacyjne do eliminowania kredytobiorców, których działalność nie idzie po linii polityki ekonomicznej państwa.

Powstanie nowych form organizacyjnych na terenie gospodarki prywatnej oraz rozwój zdrowych form spółdzielczości pozwolą zapewne w niedalekiej przyszłości na stosowanie kredytowania „pod plan“ również i na tych odcinkach.

Kredyt bowiem winien docierać wszędzie tam, gdzie umożliwia on lub ułatwia wykonywanie planu.

W ustroju gospodarki planowej możemy spotykać się z takimi „nienormalnymi“ z kapitalistycznego punktu widzenia sytuacjami, jak udzielanie kredytu przedsiębiorstwom nierentownym, biorącym udział w wykonywaniu planu państwowego i których niedobory są z góry zaplanowane.

I odwrotnie — przedsiębiorstwo najbardziej nawet rentowne, jeśli np. produkuje artykuły luksusowe, nie powinno zasadniczo otrzymać kredytu, ponieważ plan państwowy nie obejmuje w obecnej chwili produkcji luksusowej, przeznaczonej na rynek krajowy, zgodnie z podstawowymi założeniami dzisiejszej polskiej polityki gospodarczej, założeniami nie tylko ekonomicznymi, lecz również socjalnymi, etycznymi itd.

Przykład powyższy ilustruje w sposób być może najbardziej uderzający jedną z głównych różnic pomiędzy dawnymi a nowymi zasadami polityki kredytowej.

Jan Sierzputowski

O DOKŁADNOŚCI W PLANOWANIU I STATYSTYCE

Już bardzo dawno przyzwyczailiśmy się do pewnych norm dokładności maszyn i urządzeń. Pojęcie dokładności jest jednak rzeczą względną i gdybyśmy pozostawili subiektywnej ocenie każdorazową decyzję co do stopnia koniecznej dokładności, doprowadziłoby to do zbyt daleko idącej dowolności. Dlatego zostały ustalone różne klasy dokładności dla różnych maszyn zależnie od ich rodzaju, użytku

i wymaganej długości życia. Zastosowanie odpowiedniej, właściwej klasy jest rzeczą wielkiej wagi, gdyż każde zastosowanie wyższej klasy dokładności pociąga za sobą zwiększenie kosztów wykonania.

Tych tak oczywistych zasad nie przestrzega się jednak w innych dziedzinach, a przecież wszędzie tam, gdzie są stosowane jakiekolwiek miary, konieczne jest ustalenie pewnych norm dokładności.

Planowanie i statystyka odgrywają dzisiaj dominującą rolę w naszym życiu gospodarczym. Planowanie jest oparte na pewnych założeniach i na przewidywaniu mniej lub więcej zbliżonym do rzeczywistości, a ponieważ obejmuje ono całokształt życia gospodarczego, wszystkie liczby narodowych planów gospodarczych są wzajemnie zależne i jedno z drugich wypływają. Stosowanie w planowaniu bezwzględnej dokładności mija się z celem, jest stratą czasu i marnotrawstwem, gdyż oczywiście pociąga ono za sobą koszty nie mające uzasadnienia gospodarczego.

Podobnie jest w statystyce. Jej celem jest cyfrowe ujęcie wszelkich przejawów życia dla umożliwienia badania zachodzących zmian i wyciągania odpowiednich wniosków. Gdy planowanie obejmuje przyszłość, statystyka obejmuje przeszłość. Planowanie ujmując w cyfry przejawy życia, które dopiero mają nastąpić, statystyka zaś obejmuje te przejawy, które już nastąpiły.

Już z tego wynika, że klasy dokładności powinny być różne i ustalenie pewnych zasad dla unormowania tych stopni dokładności jest sprawą dużej wagi. Czasami stosujemy w tych dziedzinach za duży stopień dokładności, mijając się z celami i zadaniami planowania i statystyki. Poświęca się dużo uwagi i stawia się duże wymagania dokładności, przekraczając znacznie granice nakazywane przez zdrowy rozsądek. Wystarczy wejrzeć krytycznym okiem w jakiekolwiek zestawienia, by stwierdzić słuszność naszych uwag.

Często wiele planów jest wykonywanych z groszową dokładnością po to, by na końcu na „nieprzewidziane” lub „różne” dorzucić w jedynej liczbie zaokrąglonej 5 czy 10%. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że setki czy tysiące poprzednich liczb dokładnych obliczono na różnych kosztownych maszynach do liczenia, po to, by na końcu dodać liczbę zaokrągloną, musi się przyznać, że są to anomalie.

Dopuszczanie, a nawet nakazywanie zaokrągleń liczbowych w planowaniu i w statystyce ma jednak na celu nie tylko zapobieganie marnotrawstwa czasu i oszczędzanie drogocennych maszyn do liczenia. Jeszcze w znacznie większej mierze chodzi tu o ułatwienie analizy liczbowej osobom kierującym naszym życiem gospodarczym.

Dość często spotykamy się w artykułach i sprawozdaniach z tak dużą ilością cyfr, że dokładność zaciemnia rzeczywisty obraz i utrudnia wyrobienie sobie poglądu na omawiane sprawy.

Wprowadźmy więc do różnych zestawień różne klasy dokładności zależnie od celu, jakiemu służą! Uprośćmy wiele wykazów i zestawień! Czasem wprowadzić musimy posługiwać się absolutnie dokładnymi liczbami. Jednak są to tylko wyjątki. Liczba nieco zaokrąglona jest również prawdziwa, chociaż tylko z małym przybliżeniem. Księgowość wymaga absolutnej dokładności, ale i tutaj też są możliwe uproszczenia, np. wiele instytucyj zarzuciło już grosze i nie podaje ich w rachunkach. Na pozór drobna rzecz, a jednak jak poważne ułatwienie i oszczędność w pracy!

W przemyśle planowanie i statystyka są głównie w rękach osób o nastawieniu technicznym, przyzwyczajonych do suwaka jako jedynej „maszyny” do liczenia, i który sam narzuca pewien stopień dokładności. Dopuszczmy tylko oficjalnie tę dokładność i usankcjonujmy ją, a ułatwimy sobie poważnie życie. Niezależnie od tego byłoby rzeczą wskazaną ustalenie pewnych norm dopuszczalnych i wskazanych zaokrągleń cyfrowych dla każdego rodzaju zestawień.

Stosujemy wszędzie taką dokładność, jaka jest potrzebna i celowa!

Inż. K. Szwabowicz

Z CODZIENNYCH ZAGADNIEŃ PLANOWANIA

Pierwszym i podstawowym zadaniem planowania jest ustalenie, co należy produkować, w jakiej ilości, kiedy i kto ma produkować. Dane te opracowuje się na podstawie materiałów pierwotnych o zaopatrzeniu, możliwościach technicznych i ludzkich, zapotrzebowaniu itd.

Zagadnienie to staje się mocno skomplikowane w przemysłach o wielu rodzajach artykułów produkowanych. Zdolność produkcyjna np. w hucie szkła stołowo - galanteryjnego jest ograniczona w górę zdolnością wanień lub donic szklarskich, jednak jest ściśle zależna od zdolności przerobczej warsztatów. Opierając się na znajomości rynku, na danych sprawozdawczych itd. można otrzymać liczby planu ściśle dla danego asortymentu.

W obecnej chwili zapotrzebowanie rynku nie jest ściśle ustalone i komórki dystrybucyjne nie mogą układać realnych planów zbytu w rozbiciu na asortymenty i na okresy kwartalne, a tym mniej na — roczne. Niezależnie od tego, zamówienia eksportowe, czy to nieprzewidziane, czy nawet ustalone w ramach istniejących umów handlowych, są najczęściej podawane z terminami wykonania wkraczającymi w okres już zaplanowany i tym samym radykalnie zmieniają asortyment pierwotnie ustalony, w wyniku czego mamy albo nadmierne przekroczenie planu, albo też jego niewykonanie.

Załóżmy, że plan danej huty szkła wynosi 100 ton artykułu przeciętnego (szklanki dmuchane, niezdobione, o poj. 250 cm³). W wyniku, przypuśćmy, otrzymanego zamówienia eksportowego na kufle do piwa nastąpi znaczne przekro-

czenie planu ze względu na dużą wagę jednostkową kufła; natomiast zamówienie na kieliszki spowodowałoby niewykonanie planu. Jasną jest rzeczą, że będzie to przekroczenie czy też niewykonanie tylko pozorne i nie będzie ono wynikiem pracy huty, ale złego systemu planowania. Ocena tego wyniku będzie krzywdzić moralnie i materialnie załogę zakładu w wypadku niewykonania i — odwrotnie — przy przekroczeniu planu ocena uzna to niesłusznie za jej zasługę.

Należałoby się zastanowić, jakie jest wyjście z tej sytuacji. Istnieje koncepcja wprowadzenia do sprawozdawczości planowania różnych cen z r. 1937 dla każdego asortymentu. Gdyby można było to urzeczywistnić, w wyżej omawianym wypadku niewykonanie wagowe byłoby rekompensowane nadwyżką wartościową i w rezultacie plan wartościowo byłby na ogół wykonany normalnie.

To podejście, słuszne teoretycznie, jest w praktyce niezmiernie trudne do przeprowadzenia i powiedziałbym nawet — nierealne i niesłuszne z wielu powodów.

1. Huta szkła galanteryjnego ma wachlarz produkcji obejmujący kilka albo kilkanaście tysięcy artykułów, zresztą nieraz mało różniących się od siebie. Przemysł mineralny jako całość liczy 50 do 100 tys. artykułów w zależności od ich klasyfikacji. W praktyce więc należałoby zatrudniać przez długi czas wybitnych fachowców w każdej branży celem opracowania cennika z r. 1937 dla wszystkich artykułów. Można przypuszczać, że plany osiągnięte z tej pracy nie zrównoważyłyby strat tysięcy dniówek najlepszych fachowców zużytych na tę pracę.

2. Wobec częstych zmian asortymentu produkowanego i ciągle napływających zamówień specjalnych zachodziłaby konieczność ciągłego uzupełniania cennika.

3. Każdy zakład pracy miałby ogromną pracę dodatkową w związku z obliczaniem wartości produkcji w cenach z r. 1937, co opóźniałoby sprawozdawczość bieżącą i komplikowałoby pracę planowania.

4. Obliczanie to dałoby pole do omyłek, błędów, a nawet nadużyć, tym bardziej, że kontrola byłaby zupełnie niemożliwa lub wymagałaby specjalnego, licznego aparatu kontrolnego.

5. Wreszcie opierając sprawozdawczość i planowanie na wartości przedwojennej, uwzględniano by wszystkie elementy kosztów własnych, a więc w znacznej części koszty surowców i materiałów pomocniczych, gdy nam zasadniczo zależy na wkładzie robocizny i związanej z tym wydajności pracy robotnika. W praktyce zakład produkujący np. filiżanki złożone byłby uprzywilejowany i wykazywałby dużo lepszą wydajność pracy od zakładu, produkującego takie same filiżanki zdobione, tylko przy pomocy kalkomanii.

Czy zatem należy zrezygnować z uwzględniania asortymentów i ograniczać się do globalnych cyfr wagowych lub ilościowych? — Bez względu nie! Należy tylko nie brać za podsta-

wę jednolitych, sztywnych zasad dla całego przemysłu, ale uwzględniać cechy specyficzne, cele i zadania każdej jego gałęzi. Można to wykonać wprowadzając współczynniki przeliczeniowe. Zasadą ogólną będzie wprowadzenie współczynników częściowo mniejszych lub większych od 1 tak, aby ilość przeliczeniowa była większa o 10 do 20% od efektywnej. To uprzywilejowanie jest niezbędne, gdyż nawet opierając się na bogatym i ścisłym materiale sprawozdawczym nie ma się pewności, iż współczynniki zostaną przeliczone w ten sposób, że po przeliczeniu nie otrzymamy cyfr mniejszych od efektywnych. Gdyby nawet, w idealnym wypadku, można to było tak opracować w niektórych zakładach o nieco innych warunkach pracy, wyniki byłyby ujemne. Wprowadzenie zaś współczynników prowadzących do pozornego zmniejszenia produkcji miałoby ujemny wpływ na psychikę załogi i mogłoby spowodować zniechęcenie do pracy.

Współczynniki te powinny uwzględniać następujące momenty: jakość produkcji, asortyment produkowany z punktu widzenia trudności wykonania, asortyment produkowany z punktu widzenia zapotrzebowania i jego przydatności.

Współczynniki powyższe zostały już wprowadzone, lub też się je wprowadza, i na podstawie krótkiego okresu ich stosowania można stwierdzić, że dają wyniki pozytywne.

Najważniejszym zagadnieniem w produkcji porcelany stołowej jest kwestia jakości. Wprowadzono tu współczynniki wahające się od 2,5 dla I gatunku do 0,5 dla V gatunku. Jest to w pełni uzasadnione rozpiętością cen między gatunkami. W produkcji szkła stołowo-galanteryjnego jakość nie odgrywa większej roli, gdyż na ogół mamy tylko jeden gatunek, a przedmioty nie wchodzące w ten gatunek przeważnie nie nadają się na sprzedaż. Natomiast sprawą zasadniczą jest trudność wykonywania, jak to już było wyżej wspomniane, stosownie do wagi jednostkowej i do fasonu. Wprowadzenie tych współczynników zachęca zakład do produkowania asortymentów lekkich potrzebnych na rynku, a które poprzednio zniżały procent wykonania. Podobna sytuacja jest w porcelanie technicznej, w której produkowane są artykuły wagi często poniżej 1 g. Wobec tego zaszła potrzeba przeliczenia tych malutkich, ale kłopotliwych artykułów.

W produkcji kostki kamiennej technicznie najwygodniej jest produkować kostki o równych wymiarach w zależności od kształtu i wymiaru surowego kamienia. Jednak drogownictwo nasze nastawione jest przede wszystkim na jeden ściśle określony wymiar, do którego należy się stosować. Współczynniki uprzywilejowują ten wymiar, gdy dla innych wymiarów są mniejsze od 1, choć jakość tych wyrobów nie jest gorsza, ani czas ich wykonania — mniejszy. Niezależnie od tego momentu współczynniki przewidują zależność od wymiaru i jakości kostki.

(S. L.)

KOSZTA WŁASNE W PLANOWYM GOSPODARSTWIE LEŚNYM

Kalkulacja kosztów własnych produkcji w gospodarstwie leśnym przedstawia się nieco inaczej niż w wielu innych gałęziach gospodarki narodowej. Pewne komplikacje w tym rachunku sprawiły, że powstała odrębna gałąź ekonomiki leśnej — statyka leśna. Dawniej w warunkach gospodarki kapitalistycznej statyka określała na podstawie ceny drewna, będącej wynikiem działania podaży i popytu, wysokość renty gruntowej przy rozmaitym układzie dochodu i wydatków. W obecnych warunkach postępowanie jest odwrotne — oblicza się ceny drewna na podstawie kosztów produkcji, a zjawisko renty gruntowej przestało istnieć.

Trudności w obliczaniu kosztów własnych produkcji surowca drzewnego powstają na skutek długości jej okresu, różnorodności jej przyrodniczych i ekonomicznych warunków oraz specjalnie dużych ogólnospołecznych korzyści, jakie las przynosi poza produkcją drewna, i których nie można skalkulować finansowo. Sprawy te wymagają szerokiego opracowania, tutaj spróbujemy tylko pokrótce rozpatrzeć ten splot zagadnień.

Długość okresu produkcji w gospodarstwie leśnym komplikuje rachunek gospodarczy dlatego, że terminy poszczególnych wydatków poprzedzają o dziesiątki lat termin oddania głównej masy gotowego produktu do użytku.

Wyłania się więc tutaj zagadnienie stosunku wartości nakładów bieżących do wartości dóbr przyszłych, czyli, upraszczając nieco sprawę, zagadnienie stopy procentowej. W gospodarstwie leśnym, podobnie jak w każdej dziedzinie gospodarki narodowej, produkty dzisiaj oddane do użytku mają większe znaczenie niż dobra, które zostaną wyprodukowane dopiero po wielu latach. Członek radzieckiej Akademii Nauk S. G. Strumilin upatruje przyczynę nierówności dóbr obecnych i dóbr przyszłych w stałym podnoszeniu się wydajności pracy, które jest wynikiem postępu techniki¹⁾.

Niezależnie zresztą od przyczyn tej nierównoważności musimy ją uwzględnić w rachunku gospodarczym. Dla znalezienia więc najkorzystniejszego układu wydatków i dochodów w czasie trzeba w statystyce leśnej szeroko stosować rachunek procentów składanych.

Zrozumiałą jest rzeczą, że rachunek kosztów własnych, który obejmuje okres produkcji drewna rozciągający się na dziesiątki lat, zatem przekraczający okresy wszelkich planów gospodarczych, musi opierać się na niezbyt pewnych przewidywaniach.

Mimo to otrzymane w ten sposób wyniki liczbowe, jakkolwiek nie mogą być zbyt dokładne, posiadają jednak wartość orientacyjną. Muszą one być obliczane możliwie ściśle. Podobnie także w statystyce rachunek oparty na liczbach dotyczących „prób” przeprowadzamy ściśle,

choć nie mamy pewności, że ta „próba” dobrze reprezentuje całość.

Także różnorodność warunków przyrodniczych i ekonomicznych produkcji surowca drzewnego powoduje trudności w obliczaniu kosztów własnych tej produkcji. Wśród warunków ekonomicznych największą rolę odgrywają różnice w możliwości zaopatrzenia gospodarstwa leśnego w siłę roboczą z bliskich osiedli rolniczych oraz różnice w możliwościach wywózki drewna z lasu i dostarczania go do stacji kolejowej lub zakładu przemysłowego — w zależności od wyposażenia danego rejonu w trakcję konną lub mechaniczną, od stanu dróg i odległości drzewostanów.

Ceny drewna ustalone wg wysokości kosztów produkcji na siedliskach o warunkach najmniej sprzyjających stanowią wskaźnik granicy dla najwyższych kosztów racjonalnego oszczędzania surowca drzewnego. Oszczędzanie drewna przybierać może różne formy. Może ono być zastępowane innymi materiałami albo też może ono być uszlachetniane celem zwiększenia jego trwałości (np. impregnowanie), albo też może być zwiększany procent półproduktu (tarcicy), otrzymywanego z surowca drzewnego, a zmniejszany procent odpadów. We wszystkich tych wypadkach oszczędzanie drewna połączone jest bądź z nakładem kosztów nabycia odpowiednich materiałów, bądź z nakładem kosztów zwiększonej robocizny. Ceny drewna na siedliskach o warunkach najgorszych wskazują, kiedy takie oszczędzanie są jeszcze opłacalne.

Na gruntach lepszej jakości powstają w ten sposób nadwyżki ceny ponad koszt własny, co daje zjawisko posiadające wiele cech dyferencjalnej renty gruntowej. W uświadomionej gospodarce planowej nadwyżki te, jak stwierdza K. Ostrowitianow²⁾, różnią się jednak zasadniczo od dyferencjalnej renty gruntowej, gdyż nie powstają one żywiłowo, lecz są wynikiem celowego ustanawiania cen i stają się własnością całego społeczeństwa, a nie prywatnego właściciela ziemi.

Ostrowitianow w cytowanej pracy na str. 81 stwierdza: „my możemy je (nadwyżki dochodu na gruntach lepszej jakości) rozpatrywać tylko jako dyferencjalny dochód, otrzymywany przez proletariackie państwo, ale bynajmniej nie jako dyferencjalną rentę, której pojawienie się zależy od warunków produkcji nie istniejących w państwie socjalistycznym. Zatem chociaż w państwie socjalistycznej gospodarce otrzymujemy się nadwyżki dochodu, okazujące się rezultatem wyższej wydajności pracy na działkach lepszej urodzajności, czy położenia, tym niemniej wg istoty warunków produkcji, które za nimi się kryją, nie mogą być one podciągnięte pod kategorię renty dyferencjalnej”.

Poruszyłem zagadnienie dyferencjalnej renty gruntowej i kosztów produkcji w Związku Radzieckim, ażeby wykazać, jakiego rodzaju zmianom ulegają te zjawiska w ustrojach gospodarczych różnego typu.

¹⁾ S. G. Strumilin: „Faktor wriemieni w projektirovках kapitalnych włożenij”. Izwiestja Akademii Nauk SSSR. Otdielenje Ekonomiki i Prawa. R. 1946.

²⁾ K. Ostrowitianow: „K woprosu o zjemielnoj rentie w sowjetskom chozjajstwie”.

W gospodarce kapitalistycznej rola ceny jako regulatora wielkości produkcji i konsumpcji drewna zawiodła w zupełności ze względu na specyficzne cechy gospodarstwa leśnego. Cena bowiem drewna często nie pozostawała w związku przyczynowym z kosztami jego produkcji. Brak zaś wyraźnej granicy między gotowym produktem a substancją warsztatu produkcyjnego oraz wyjątkowa długość okresu produkcji sprawiały, że popyt na drewno powodował raczej redukcję jego zapasu na pniu niż zwiększanie wytwórczości. Głód ziemi związany z przeludnieniem wsi powodował nawet, że w ostatecznym rezultacie, po wyczerpaniu zapasu drewna, likwidowano gospodarstwo leśne i oddawano grunt pod trwałą uprawę rolną.

Wielkość produkcji drewna na tej samej powierzchni zależna jest od nakładu pracy, jednak może się ona zmieniać stosunkowo w dosyć wąskich granicach.

Produkcja leśna jest bardziej zależna od natury niż inne dziedziny produkcji roślinnej. Musi bowiem ona liczyć się nie tylko z prawami rządzącymi organizmem roślinnym, ale także z prawami rządzącymi lasem jako zbiorowością roślin i zwierząt. Jednakże przyrodnicze warunki siedliska pozwalają często na więcej niż jedną ewentualność, a wtedy o jej wyborze decydują czynniki ekonomiczne. Kolej rębny i nakład pracy nie związany ze sposobem gospodarstwa zależą już w dużo większym stopniu od czynników ekonomicznych, jednakże i tutaj przyroda stawia pewne granice. Dlatego też warunki siedliskowe wpływają w znacznym stopniu na produkcję, a co za tym idzie, także na koszt własny. Wybór najkorzystniejszych ekonomicznie ewentualności w gospodarstwie leśnym istnieje, ale granice tego wyboru są wiele węższe niż w innych dziedzinach wytwórczości. Zadaniem rachunku kosztów własnych

jest wskazanie tych najkorzystniejszych ewentualności.

Znaczne ogólnospołeczne korzyści, jakie przynosi las, obniżają kosztą samej produkcji drewna, gdyż te korzyści kompensują część kosztów poniesionych dla prowadzenia gospodarstwa leśnego. Powstaje stąd konieczność wydzielania odpowiedniej części kosztów, co stwarza poważne trudności rachunkowe. Dla ustalenia tej części kosztów należałoby przeprowadzić kalkulację finansową takich elementów, jak funkcje klimatyczne, regulacja spływu wód. itp. Wprowadzenie tych elementów do rachunku narodowego gospodarczego w leśnictwie jest wprawdzie bardzo uciążliwe, wydaje się jednak konieczne, gdyż bez jego uwzględnienia ustalilibyśmy koszt własny produkcji surowca drzewnego za wysoko.

Obecnie dążeniem Lasów Państwowych nie jest maksymalizacja rentowności gospodarstwa leśnego, lecz możliwie najpełniejsze pokrycie potrzeb społeczeństwa. Wydatki ogólnospołeczne mogą być pokrywane z dochodu narodowego niezależnie od tego, jaką drogą dochód ten trafia do Skarbu Państwa: bezpośrednio z kasy Lasów Państwowych czy też z podatków z przedsiębiorstw państwowych użytkujących drewno, czy też z podatków pobieranych od prywatnych jego konsumentów.

Poziom cen drewna oparty o koszt własny produkcji na najgorszych siedliskach powoduje wprawdzie wyraźną przewagę dochodów nad rozchodami gospodarstwa leśnego, jednakże jest on podyktowany innymi względami, a mianowicie dążeniem do uzyskania optymalnych warunków w gospodarce tym surowcem. Choć co prawda w gospodarce planowej polityka cen nie jest jedyną drogą do stworzenia takich warunków.

Lech Zieliński

Z KRONIKI PLANOWANIA

BILANS PÓŁROCZA

Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1948 został w I półroczu wykonany — i to na ogół z nadwyżką. Taki ogólny wynik możemy stwierdzić, gdy sporządzimy bilans gospodarczy I półrocza — oczywiście bilans niepełny, ale zawierający najważniejsze elementy gospodarczego rozwoju.

Oparta początkowo na prowizoriach planowych (z wyjątkiem budżetu, który został uchwalony jeszcze przed rozpoczęciem roku 1948), następnie — po przyjęciu przez Sejm ustaw o Narodowym Planie Gospodarczym (w dn. 9 marca b. r.) oraz o państwowym planie inwestycyjnym (w dn. 24 lutego b. r.) i po zatwierdzeniu przez Rząd planów szczegółowych,

dotyczących produkcji przemysłowej i rolniczej, komunikacji, zaopatrzenia, zbytu itd., a także planów akcji specjalnych, jak np. planu podniesienia produkcji gospodarstw chłopskich — rozwija się odtąd gospodarka już w ustalonych ramach planowych — bez poważniejszych przeszkód.

Oczywiście, stwierdzenie: „bez poważniejszych przeszkód“ — jest słuszne przede wszystkim przez porównanie — porównanie z analogicznym okresem roku 1947.

Wkroczyliśmy w rok 1948 lepiej przygotowani, korzystnie zaawansowani w pracach rolnych, w realizacji planu inwestycyjnego — dzięki dłuższemu trwaniu sezonu inwestycyjnego, a co ważniejsze — wkroczyliśmy w rok 1948

w warunkach stabilizacji gospodarczej i finansowej, po osiągnięciu — dzięki wysiłkom w r. 1947 — ukróceniu spekulacji i pewnym uporządkowaniu obrotu i aparatu rynkowego.

Pierwsze półrocze bież. roku nie miało — w przeciwieństwie do ub. roku — ostrej zimy, z wszelkimi jej bolesnymi skutkami, opóźnionej wiosny, wiosennej powodzi. Warunki atmosferyczne sprzyjały wszelkiej działalności gospodarczej, sprzyjały też wegetacji roślin. Czerwcową powódź, choć wywołała pewne straty i w zasiewach, i w komunikacji, i w urządzeniach wodnych, choć spowodowała dodatkowe wydatki w planie inwestycyjnym oraz budżetowe — utrzymała się jednak w rozmiarach znaczenia lokalnego i nie stanowi poważniejszego obciążenia w bilansie gospodarczym.

Ale mimo to działalność gospodarcza napotykała, niewątpliwie, i w I półroczu bież. roku przeszkody, zwłaszcza jeśli chodzi o realizację takich zadań planowych, jak terminowe i oszczędne wykonywanie inwestycji, jak regularne zaopatrzenie rynku we właściwe asortymenty, jak podniesienie jakości wyrobów, jak obniżenie kosztów własnych.

Utrudnienia czynione w obrocie zagranicznym — mimo jego poważnego rozwoju, zwłaszcza z krajami zaprzyjaźnionymi, — awarie, powodowane psuciem się aparatu produkcyjnego, wymagającego coraz pilniej renowacji, braki części zamiennych, opóźnienia w dostawach surowców czy materiałów pomocniczych, brak sił wykwalifikowanych, niedociągnięcia organizacyjne — wszystko to niewątpliwie utrudniało realizację wzrostu produkcji, i to produkcji tańszej i lepszej.

Tym bardziej są godne podkreślenia osiągnięte rezultaty, do których przyczyniły się niewątpliwie, i postęp w gospodarce planowej, i stworzone korzystne warunki działalności gospodarczej, ale które głównie zawdzięczać należy wysiłkowi wykonawców planu — znajdującemu szczególny wyraz we współzawodnictwie pracy oraz w ulepszeniach organizacyjnych i technicznych.

W produkcji rolnej trudno jeszcze w chwili, gdy to piszemy, ustalić wyniki dokonanych zbiorów zbóż lub przewidywane zbiory innych upraw, nie ma też jeszcze rezultatów dokonywanego w połowie roku spisu pogłowia. W każdym razie do momentu żniw stan zasiewów przedstawiał się (mimo nadmiaru wilgoci i zbyt niskiej temperatury) o wiele lepiej niż w ubiegłym roku, zwłaszcza jeśli chodzi o zasiewy ozime, które osiągnęły stopień znacznie wyższy od średniego. W ogóle, w bież. roku — odmiennie niż w ub. roku — znacznie lepiej przedstawiają się zboża niż okopowe, warzywa i owoce.

W lipcu bież. roku stan zasiewów w stopniach (stopień 4 oznacza stan dobry, 3 — średni, 2 — mierny) przedstawiał się jak następuje: pszenica ozima — 3,5 (w ub. roku 1,9), pszenica jara — 3,4 (w ub. roku 3,1), żyto ozime — 3,8 (2,9), jęczmień jary — 3,1 (3,0), owies — 3,4 (3,0). Stan ziemniaków w bież. roku

przedstawiał się nieco gorzej niż w ub. roku; w połowie czerwca — 3,1 (w ub. roku 3,2), w początkach lipca — 2,9 (3,4). Natomiast stan buraków cukrowych jest w bież. roku lepszy; w połowie czerwca — 2,9 (w ub. roku 2,7) w początkach lipca — 3,2 (2,9). Znacznie lepiej przedstawiał się w bież. roku niż w ub. roku (wg danych z czerwca) stan koniczyzny — 3,1 (w ub. roku 1,9), stan rzepaku ozimego — 3,3 (1,9) i jarego — 2,9 (2,6) i stan pastwisk — 2,9 (2,1).

Jeśli za pewien wskaźnik produkcji zwierzęcej wziąć podaż, wyrażającą się w uboju zwierząt gospodarskich (pod nadzorem weterynaryjnym), to stwierdzić można znaczny wzrost w bież. roku w porównaniu z ub. rokiem. Np. w kwietniu bież. roku ubój wyniósł 56,5 tys. ton, gdy w kwietniu ub. roku 33,6 ton. Stosunkowo najbardziej wzrósł ubój bydła rogatego, który w kwietniu roku bież. wyniósł 14,1 tys. ton, gdy w kwietniu ub. r. 7,8 tys. ton.

W zakresie produkcji przemysłowej bilans I półrocza wskazuje prawie powszechne osiągnięcie, a często i przekroczenie połowy planu rocznego (w %/o ilości zaplanowanych na cały rok);

energia elektryczna	51 ⁰ / ₀
węgiel kamienny	49 ⁰ / ₀
koks	52 ⁰ / ₀
ropa naftowa	53 ⁰ / ₀
benzyna	53 ⁰ / ₀
nafta	53 ⁰ / ₀
oleje smarowe	84 ⁰ / ₀
surówka	51 ⁰ / ₀
stal	55 ⁰ / ₀
wyroby walcowane	55 ⁰ / ₀
blacha biała	53 ⁰ / ₀
cynk	53 ⁰ / ₀
obrabiarki w szt.	49 ⁰ / ₀
„ „ wagowo	39 ⁰ / ₀
parowozy	49 ⁰ / ₀
wagony osobowe	49 ⁰ / ₀
węglarki	57 ⁰ / ₀
ciągniki	44 ⁰ / ₀
maszyny rolnicze w szt.	48 ⁰ / ₀
„ „ wagowo	45 ⁰ / ₀
kable obołowione	67 ⁰ / ₀
aparaty telefoniczne	58 ⁰ / ₀
maszyny wirujące	52 ⁰ / ₀
transformatory	52 ⁰ / ₀
akumulatory itp.	51 ⁰ / ₀
klinkier	52 ⁰ / ₀
cement	53 ⁰ / ₀
wapno	77 ⁰ / ₀
papa	59 ⁰ / ₀
sortymenty tarte	50 ⁰ / ₀
szkło okienne	48 ⁰ / ₀
cegła	42 ⁰ / ₀
kwas siarkowy ¹⁾	47 ⁰ / ₀
soda kalcynowana	47 ⁰ / ₀
soda kaustyczna	51 ⁰ / ₀
karbid	61 ⁰ / ₀
azotniak	61 ⁰ / ₀
saletszak	51 ⁰ / ₀
siarczan amonu	52 ⁰ / ₀
superfosfat	43 ⁰ / ₀
pak	47 ⁰ / ₀
tkaniny bawełniane	51 ⁰ / ₀
„ „ wełniane	52 ⁰ / ₀
„ „ lniane i pakulane	56 ⁰ / ₀
„ „ jedwabne	59 ⁰ / ₀
wyroby dziane	48 ⁰ / ₀

¹⁾ Szczegółowe dane o wykonaniu planu w przemyśle chemicznym znajdzie Czytelnik niżej w oddzielnym artykule.

Wyroby konfekcyjne	49 ⁰ / ₀
skóry podeszwowe	56 ⁰ / ₀
„ wierzchnie i futrówki	60 ⁰ / ₀
obuwie produk. fabrycznie	44 ⁰ / ₀
mydło	50 ⁰ / ₀
żarówki	50 ⁰ / ₀
porcelana stołowa	58 ⁰ / ₀
meble gięte	70 ⁰ / ₀
cukierki i czekolada	58 ⁰ / ₀
margaryna	80 ⁰ / ₀
beконы itp.	63 ⁰ / ₀
piwo	62 ⁰ / ₀
wino	

Obok bilansu produkcji również i b i l a n s i n w e s t y c y j n y za I półrocze przedstawia się korzystnie. Co prawda, pierwsze miesiące bież. roku były — mimo sprzyjających warunków ub. roku — poświęcone w dużej mierze jeszcze wykańczaniu planu inwestycyjnego na rok 1947; co prawda, przygotowanie techniczne i organizacyjne robót inwestycyjnych z planu na rok 1948 odbywało się też dopiero w początkowych miesiącach bież. roku, ale mimo to inwestorzy zdolali w I półroczu bież. roku wykrzysnąć blisko 45 mild. zł z planu na rok 1948, obok przeszło 30 mild. zł z planu na rok 1947 (nie licząc środków własnych resortów).

O wzroście produkcji i obrotów — na cele zarówno dalszej wytwórczości, inwestycji, jak i konsumpcji — świadczą też liczby wykonania planu komunikacyjnego. Przewozy kolejowe towarów w I półroczu b.r. (50,2 miln. ton — 12,3 mild. tono-km) osiągnęły w Szczecinie — 28⁰/₀, w Gdyni-Gdańsku — 41⁰/₀, w małych portach — 63⁰/₀ całorocznego planu. Przewozy kolejowe towarów w czerwcu br. stanowiły 109⁰/₀ przewozów w czerwcu ub. r. Przetładunek towarów w portach w czerwcu był w Gdyni-Gdańsku prawie taki sam jak w czerwcu ub. r., w Szczecinie był większy o 367⁰/₀, w małych portach o 2300⁰/₀. Podkreślić jeszcze można, że przewozy osób w I półroczu (177 miln. osób — 9,1 mild. osobo-km) wyniosły przeszło 55% w stosunku do planu całorocznego, a w samym czerwcu br. wyniosły o 4⁰/₀ więcej niż w analogicznym miesiącu ub. roku²).

O ustabilizowaniu warunków i rosnącej podaży świadczy przede wszystkim r u c h c e n. Co prawda w zakresie podaży i popytu nastąpiły ostatnio pewne perturbacje, które spowodowały zwiększenie cen, ale — pomijając nawet, to że nie dotyczą już okresu I półrocza — stwierdzić nawiasowo można to, że wystąpiły one w niektórych tylko ośrodkach, że odnosiły się do wąskiego odcinka (głównie do niektórych tłuszczów i pewnych gatunków mięsa) — odcinka, na którym akcja porządkowania nie posunęła się jeszcze dostatecznie daleko, oraz że nie odpowiadały one rzeczywistemu układowi gospodarczemu, lecz zostały spowodowane jedynie przez chwilowe zahamowanie podaży z racji szczególnie intensywnie prowadzonych zniw oraz przez występującą tu i ówdzie psychozę zapasów; dlatego też mają one charakter wy-

rażnie przejściowy i nie zniekształcają obrazu stabilizacji cen i równowagi rynkowej.

Ceny płacone producentom rolnym, które w I kwartale wahały się od 105,9 do 107,6 (ceny w r. 1947 = 100), w II kwartale spadły osiągnęły w czerwcu poziom 101,4. Spadek w I półroczu wykazały przede wszystkim ceny ziemiopłodów (np. żyta z 3,3 do 3,0 tys. zł za 100 kg, pszenicy z 5,5 do 4,7 tys. zł za 100 kg, ziemniaków z 696 do 612 zł za 100 kg) oraz ceny nabiału (masła z 434 do 381 zł za 1 kg, mleka z 28 do 26 zł za 1 l., jaj z 17 do 10 zł za szt.), natomiast ceny inwentarza wzrosły (np. konia z 71 do 80 tys. zł, krowy z 45 do 49 tys. zł, wieprza z 168 do 177 zł za 1 kg żywej wagi). Porównanie cen z połowy bież. roku z cenami z połowy ub. roku wykazuje w bież. roku niższy poziom cen ziemiopłodów (np. 2,0 wobec 3,6 tys. zł za 100 kg żyta, 612 wobec 816 zł za 100 kg ziemniaków), natomiast nieco wyższy poziom cen nabiału oraz prawie taki sam (np. koń — 80 tys. zł wobec 82 tys. zł) lub nieco wyższy (np. wieprz — 177 wobec 144 zł za 1 kg) poziom cen inwentarza.

Ceny płacone przez producentów rolnych nie wykazały w I półroczu bież. roku poważniejszych różnic. Obok np. niewielkiej zniżki cen skóry, nafty, podków, cementu, wystąpiła również nieznaczna wyżka cen mydła, smaru, de-sek itp.

Ceny detaliczne wolnorynkowe w Warszawie wykazały od początku stycznia do początku lipca spadek z 153,7 do 149,2 (ceny w kwietniu r. 1945 = 100), przy czym najsłabiej spadły ceny żywności (z 114,0 do 112,8), silniej zaś ceny używek (z 119,8 do 113,9) oraz artykułów przemysłowych (z 193,0 do 185,5). W zakresie żywności ceny ziemiopłodów wzrosły (z 170,9 do 208,9), ceny przetworów pozostały prawie bez zmiany, natomiast spadły silnie ceny nabiału, a nieznacznie ceny mięsa i tłuszczów. W zakresie artykułów przemysłowych ceny półfabrykatów pozostały prawie bez zmiany, silnie zniżkowały ceny węgla przy jednoczesnym poważnym wzroście cen nafty, a ceny wyrobów gotowych nieznacznie spadły (z 202,6 do 200,7) — mimo wzrostu cen tkanin i obuwia.

Warunki stabilizacji i pomyślnego rozwoju planowanych procesów gospodarczych dały w I półroczu dobre wyniki gospodarki f i n a n s o w e j. Dla finansowania inwestycji, rosnącej produkcji i obrotów kredyty gospodarcze wzrosły w I półroczu z ok. 229 mild. do ok. 341 mild. zł, tj. o ok. 112 mild. zł. Tymczasem obieg biletów bankowych wzrósł zaledwie o ok. 11 mild. zł, pieniądź żyrowy w Narodowym Banku Polskim tylko o ok. 3 mild. zł, a pieniądź bankowy (rachunki bieżące w bankach) tylko o ok. 4 mild. zł. Zawdzięczać to należy zwiększaniu się kapitałów obcych w bankach, a więc częściowo wkładów terminowych — o ok. 11 mild. zł, ale przede wszystkim lokat celowych — o ok. 48 mild. zł. Tak wielki wzrost lokat celowych mających charakter środków

²) Patrz również niżej artykuł „Wykonanie morskiego planu gospodarczego w I półroczu 1948“.

wygoształdowanych, zawiędzięczać należy w pierwszym rzędie doskonalym wynikom gospodarki budżetowej.

Dochody budżetowe osiągnęły w ciągu pierwszych 5 miesięcy bieź. roku prawie 130 mild. zł i przewyższyły wydatki w tymże okresie o prze-

szło 40 mild. zł. Wpływy z danin publicznych dały w I półroczu bieź. roku 83 mild. zł, czyli 56,20% kwoty przewidzianej na cały rok, wpłaty monopolów wyniosły blisko 34 mild. zł, tj. 48% kwoty całorocznej.

W. Sz.

WYKONANIE MORSKIEGO PLANU GOSPODARCZEGO ZA I PÓŁROCZE 1948 R.

W pierwszym półroczu b.r. przeładowano przez nasze porty łącznie 7.449 tys. ton przy zaplanowanym przeładunku 8.075 tys. ton, tj. plan przeładunku wykonano w 93 proc.

Należy stwierdzić, że przyczyna niewykonania planu tkwi nie w portach. Okres silnego naporu masy towarowej na nasze porty, których zdolność przeładunkowa limitowała przeładunek, dawno już minął. Obserwujemy dziś zjawisko odwrotne: stopniowe zwiększanie się rezerwy możliwości przeładunkowych naszych portów.

Drugi moment — sezonowość przeładunku, która odegrała tak poważną rolę w zimie r. 1947, gdy warunki atmosferyczne spowodowały na okres kilku miesięcy całkowity niemal zastój w portach — w zimie r. 1948 kształtował się nader pomyślnie. Przez całą wyjątkowo łagodną zimę 1947/1948 był zachowany dostęp do naszych portów od morza.

Zatem obiektywne warunki dla wykonania planu przeładunku ukształtowały się w I półroczu tego roku bardzo pomyślnie.

Nie ulega wątpliwości, że czynniki, w których gestii są same porty i przeładunek, nie postawiły akwizycji na odpowiednim poziomie i nie postarały się o należyte wyjaśnienie handlowi zagranicznemu roli i możliwości naszych portów. Były czynione wprawdzie pewne kroki dla akwizycji przeładunków drobnicowych przez Szczecin, ale były to dopiero pierwsze nieśmiałe próby, które zresztą na razie nie dały poważniejszych rezultatów.

Zresztą nie tylko akwizycja jest konieczna dla naszych portów, ale i bezpośrednia gestia, aktywny wpływ na kierowanie transportów drogą wodną, tam gdzie droga ta jest możliwa i gdzie ona jest bardziej celowa niż droga lądowa. Przy głębszej analizie kierunków naszego handlu zagranicznego i ocenie możliwości drogi morskiej niewątpliwie okaże się, że w niejednym wypadku droga morska byłaby tańsza lub gospodarczo bardziej uzasadniona. Wysuwa się przeto na pierwszy plan, jako

nauka z doświadczeń obecnych, postulat większego i bezpośredniego udziału czynników portowo-żeglugowych przy ocenie dróg naszego handlu zagranicznego, bezpośrednia gestia i współudział w zawieraniu umów handlowych przez czynniki decydujące o kierunkach i wolumenie handlu zagranicznego.

Pozwoli to na lepsze i bardziej celowe wykorzystanie drogi morskiej dla handlu zagranicznego i jednocześnie umożliwi większą realność planowania przeładunku.

W szczegółach wykonanie planu przeładunku za I półrocze r. 1948 przedstawiało się jak następuje (w proc. planowanych ilości):

Grupa towarowa	Gdańsk-Gdynia	Szczecin	Razem
Węgiel, bunkier, koks	99,4	122	104,3
Ruda, fosfaty, piryty, złom . .	55,4	37,4	51,3
Masowe spec. (drzewo, ropa, zboże)	42,3	0	41,0
Drobnica i in. magazynowe . .	94,8	45,6	89,2
O g ó ł e m	89,7	95,0	93,0

Z tablicy powyższej wnioskujemy, że najlepiej przedstawiał się w pierwszym półroczu przeładunek węgla, który przekroczył o przeszło 4 proc. plan. W zespole Gdańsk — Gdynia prawie osiągnięto planowaną ilość, a w Szczecinie przekroczone ją o 22 proc., w małych zaś portach — o 34 proc. Możemy być zwłaszcza dumni z poważnego przekroczenia planu w Szczecinie, gdzie wielkie inwestycje dokonywane obecnie zaczną dopiero dawać rezultaty w 1949 r.,

gdzie zatem osiągnięty rezultat jest wynikiem wielkiego wysiłku i woli zwycięstwa w walce o wykonanie planu i stanowi nie lada osiągnięcie.

Przeładunek rudy wykonano w ok. 50 proc. planu. Nie jest to zjawisko groźne, gdyż nadejście ładunków rudy, zwłaszcza tranzytowej, zostało przesunięte w czasie i jest nadzieja, że druga połowa 1948 r. przyniesie pod tym względem znaczną poprawę.

Jeśli chodzi o inne towary, uderza słabe wykorzystanie portu szczecińskiego. Mówiliśmy już o akwizycji dla drogi morskiej, ale należy jeszcze oddzielnie podkreślić konieczność akwizycji dla Szczecina. Nie ulega wątpliwości, że dla szeregu towarów i dla szeregu kierunków Szczecin może być portem dogodniejszym niż Gdańsk — Gdynia, ale nie wszystkie nasze centrale eksportowo-importowe wiedzą o tym i jest rzeczą odpowiednich czynników portowo-żeglugowych uświadomić wszystkich zainteresowanych o zdolnościach preferencyjnych portu szczecińskiego.

Ze względu na wyjątkowo ciężką zimę i zastój w portach w r. 1946/47 nie należy porównywać obecnych osiągnięć z I półroczem r. 1947, ale warto porównać osiągniętą w I półroczu cyfrę przeładunku z przeciętnym półrocznym przeładunkiem r. 1947.

Przy tej podstawie porównawczej wzrost w półroczu sprawozdawczym przedstawiał się jak następuje (w proc.):

Gdańsk — Gdynia	121
Szczecin	285
małe porty	230

ogółem 139

Ruch statków w portach w porównaniu z ubiegłymi latami wykazuje tendencję rosnącą i w pierwszym półroczu 1948 przedstawiał się jak następuje:

O k r e s	Gdańsk-Gdynia		Szczecin		Małe porty		Razem	
	statków	tys. NRT	statków	tys. NRT	statków	tys. NRT	statków	tys. NRT
Przec. mies. 1947 r.	364	374	98	35	68	10	530	419
Styczeń 1948 r.	402	436	107	47	67	11	576	494
Luty „	359	394	109	55	137	23	605	472
Marzec „	409	437	152	81	158	25	719	543
Kwiecień „	482	543	228	119	205	32	915	694
Maj „	450	454	219	124	237	37	906	615
Czerwiec „	376	484	253	124	301	44	930	652
I półr. 1948	2478	2748	1068	550	1105	172	4651	347

Widzimy więc, że przeciętna wielkość statku zawijającego do naszych portów wynosi ok. 750 NRT, w Gdańsku - Gdyni — ok. 1100 NRT, w Szczecinie — ok. 500 NRT, w małych portach — ok. 160 NRT.

Jeżeli przeliczymy¹⁾ z grubsza powyższy tonaż na DWT wg stosunku 1:3, otrzymamy w przybliżeniu przeciętną wielkość statku w naszych portach 2250 DWT, w Gdyni - Gdańsku 3300 DWT, w Szczecinie 1500, a w małych portach ok. 500 DWT.

Porównanie ruchu statków z przeładunkiem w naszych portach pozwoli nam odpowiedzieć na dwa pytania: 1) jaki był przeciętny ładunek jednego statku w naszych portach i 2) jakie jest przeciętne wykorzystanie statków zawijających do naszych portów.

Aby odpowiedzieć na pierwsze pytanie, dzielimy masę przeładowanych towarów przez ilość statków i otrzymujemy wówczas dla wszystkich portów polskich przeciętną ok. 1600 ton towaru na jednym statku, dla Gdyni - Gdańska — ok. 2.400 ton, dla Szczecina — ok. 1.050 ton, dla małych portów — ok. 340 ton na jeden statek.

Dla obliczenia wykorzystania statku dzielimy liczby przeładunku przez tonaż statków, popełniając przy tym świadomie pewien niewielki błąd wskutek przyjmowania nośności (DWT) brutto bez potrącenia bunkru, zapasów statku itp. Obliczając w ten sposób otrzymujemy z grubsza za I półrocze 1948 r. wykorzystanie przeciętne jednego statku zawijającego do portów polskich w ok. 70 proc., przy czym procent ten pozostaje prawie jednaki, jeżeli obliczać go będziemy oddzielnie dla Gdyni - Gdańska, Szczecina i małych portów.

Z dziedziny żeglugi interesują nas następujące zagadnienia: 1) jakie jest wykonanie planu przewozów własną flotą w I półroczu 1948 r., 2) jaki jest procent wzrostu przewozów w stosunku do przeciętnej półrocznej 1947 r., 3) jak wielki jest procentowy udział przewozów własną flotą w ogólnej masie towarowej przechodzącej przez polskie porty.

Zestawienie przewozów wykazuje nierównomierne wykonanie planu na liniach żeglugowych i w trampingu. Podczas gdy plan przewozów w trampingu oraz plan przewozów pasażerskich został wykonany z nadwyżką, plan przewozów na liniach żeglugowych wykonany został tylko w 61 proc., jak to widać z następującego zestawienia (w proc.):

linie żeglugowe	61
tramping	165
razem	115

1) Vide pracę prof. T. Ocioszyńskiego pt. „Zagadnienie korelacji wielkości netto i brutto i deadweight w morskich statkach handlowych”.

Ogółem więc plan przewozów został przekroczony o 15 proc. wykazując wzrost w stosunku do przeciętnej półrocznej liczby przewozów w r. 1947 w wysokości 61 proc.

Przewozy na liniach regularnych wykazują wprowadzić wzrost w stosunku do r. 1947 o ok. 36 proc., są jednak niższe od planu o 39 proc. Nie uruchomiono bowiem dotychczas niektórych linii regularnych (np. na Daleki Wschód, do Indii) oraz nie wykonano planu przeładunku drobni.

Bardzo pozytywnie należy ocenić wzrost udziału przewozów własną flotą, każdy bowiem procent zwiększenia tego udziału traktujemy jako poważne osiągnięcie, jako cenny krok do zapewnienia naszemu morskiemu handlowi zagranicznemu pewności oraz bezpieczeństwa wobec wszelkich prób dyskryminacji.

Udział przewozów własną flotą w I półroczu 1948 r. wyniósł w przybliżeniu (w proc.):

	wg planu	faktycznie
towary masowe	4,3	7,7
drobnica	35,5	25,5
ogółem wszystkie towary	7,5	9,4

Udział przewozów własną flotą w 1947 r. wyniósł ok. 8 proc., a zatem w I półroczu 1948 r. zwiększył się bardzo poważnie, choć i tu obserwujemy ujemne zjawisko mniejszego procentu przewozów drobni w stosunku do planu.

Plan przewozów żegluga przybrzeżną został wykonany w 93 proc. w przewozie pasażerów, a w 89 proc. w przewozie towarów.

Stocznie w I półroczu 1948 r. spełniły swoją zapowiedź: ze stoczni remontowych zaczęły one przekształcać się stopniowo w potężny ośrodek budownictwa okrętowego. W dniu 4 kwietnia 1948 r. została po raz pierwszy na polskiej stoczni położona stopka pod polski statek. Od tego czasu położono jeszcze 3 dalsze stopki pod następne rudowęglowce. Mimo iż plan w dziedzinie budowy statków nie został wykonany, tempo prac pozwala przypuszczać, że pierwsze statki polskiej produkcji już w niedalekiej przyszłości zostaną spuszczone na wodę.

Wykonanie planu produkcji stoczni przedstawia się jak następuje (w proc. planowanych ilości):

Wyszczególnienie	W jedn. natur.	W rob. godz.	Wg wart. w cen. 1937
Budowa statków	49	43	65
„ kutrów	269	269	240
Remonty statków	132	132	147
Budowa konstr. stalow.	87	82	86
Budowa i remont kotłów	66	66	71
„ „ „ tab. kol.	77	86	93
Obróbka „ mech. i różne	251	251	273
Odlew	147	107	165
Produkcja tlenu	150	240	175
O g ó ł e m	—	105	114

W ten sposób, przy nierównomiernym wykonaniu planu poszczególnych grup produkcji stoczniowej, w całości stocznie wykonały plan z nadwyżką 5 proc. co do ilości roboczogodzin i 14 proc. co do wartości produkcji.

Plan połowów morskich został wykonany z nadwyżką, tak co do ilości złowionej ryby jak i co do jej wartości. Podobnie jak na innych odcinkach planu morskiego, poszczególne części tego planu wykazują dużą różnorodność w realizacji.

W sumie plan eksploatacji rybołówstwa został przekroczony o 23 proc. co do ilości i o 21 proc. co do wartości.

Pomijając nierównomierność wykonania planu połowu określonych gatunków ryb spowodowaną pojawieniem się takich czy innych ryb na Bałtyku, możemy zaobserwować znaczny wzrost połowów bałtyckich, przekroczenie planu o 34 proc. co do ilości i o 14 proc. co do wartości. Plan połowów dalekomorskich co do

ilości nie został wykonany (73 proc. planu), co się tłumaczy niedostatecznym jeszcze rozwojem rybołówstwa dalekomorskiego. W czerwcu trawlerzy były w remoncie lub przygotowywały się do dalszych rejsów. Pod względem wartości plan połowów dalekomorskich został wykonany w 169 proc., udało się bowiem złowić rybę cenniejszą.

Reasumując należy stwierdzić, że morski plan gospodarczy w I półroczu 1948 został przekroczony na wszystkich odcinkach z wyjątkiem przeładunku i przewozów żegluga przybrzeżną.

Na odcinku przeładunku węgla, najważniejszego naszego artykułu eksportowego i zajmującego w planie przeładunku 70 proc., plan został również wykonany z nadwyżką.

Miejmy nadzieję, że osiągnięte rezultaty, ujawnione niedociągnięcia w realizacji planu morskiego potrafią zmobilizować wszystkie czynniki do przekroczenia rocznego planu morskiego za 1948 r. — z dużą nadwyżką.

Dr Ignacy Tarski

ROZWÓJ PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

Aby zdać sobie sprawę z osiągnięć przemysłu włókienniczego, przy-

rzyjmy się warunkom, w jakich on pracuje. Przede wszystkim rozpatrzmy poniżej stan uruchomienia maszyn w pierwszych miesiącach po wojnie (w tys. sztuk):

Wyszczególnienie	1937 r. ¹⁾	1945 r. ²⁾
Wrzeciona dla bawełny	192,5	938,8
„ „ wełny	826,2	273,6
„ „ lnu	43,3	74,1
Krosna dla bawełny	46,2	27,9
„ „ wełny	11,5	3,2
„ „ lnu	2,1	3,3
„ „ jedwabiu	2,4	1,6

Poza maszynami dla lnu widzimy ogromnisze zniszczenia wojennych. Straciliśmy w okresie wojny ponad 28% wrzecion dla bawełny, ponad 29% wrzecion dla wełny, 33% krosien dla wełny itd. Pozostałe zaś maszyny w znacznej części znajdowały się w bardzo złym stanie wskutek pracy na dwie zmiany podczas okupacji. Zastaliśmy maszyny złe utrzymane, nie remontowane, pracownicy byli w znacznej większości niewykwalifikowani, gdyż wykwalifikowani zostali wywiezieni do robot w Niemczech. Wobec konieczności zaopatrzenia ludności w materiały odzieżowe, uruchomiono w 1945 r. wszystkie maszyny nie wymagające większego remontu. W latach 1946 i 1947 uruchomiono maszyny, które były poważnie uszkodzone. Widzimy tu stały postęp. Z każdym rokiem zwiększała się ilość maszyn w ruchu, a trzeba przy tym także uwzględnić, że maszyny uruchomione w 1945 r., wymagają stale większych lub mniejszych napraw.

Trzeba również zdać sobie sprawę, że w okresie międzywojennym, poza przemysłem dziewiarskim, niewiele zainstalowaliśmy nowych maszyn. Ogromna ich większość pochodzi sprzed pierwszej wojny światowej, a wiele nawet z ubiegłego wieku. Zatem przy najlepszej nawet konserwacji park maszynowy przemysłu włókienniczego wymagałby renowacji i uzupełnienia. Rozumie się również, że po tylu latach pracy wydajność maszyn zmniejszała się znacznie, co podnosi koszt produkcji wyrobów włókienniczych i utrudnia najlepszymu nawet robotnikowi osiągnięcie właściwych wyników pracy.

Specjalnego omówienia wymaga sprawa lnu. Przed wojną posiadaliśmy 43.300 wrzecion dla lnu i 2.100 krosien. Na Ziemiach Odzyskanych znajdowały się liczne przedsiębior-

stwa, lecz ze względu na odmienne metody pracy trzeba było przyuczyć pracowników.

Po wypędzeniu okupanta kraj okazał się zupełnie ogołocony z bawełny, wełny i juty. Były jedynie dość duże zapasy włókien ciętych, niewielka ilość przędzy sztucznego jedwabiu i dość duże zapasy lnu.

Przędę sztuczno-jedwabną produkowaliśmy już przed wojną (Tomaszów i Chodaków), a podczas wojny Niemcy zmontowali w Łodzi dużą fabrykę włókien ciętych, w tzw. zaś Generalnej Gubernii wprowadzili przymus uprawy lnu. Po zakończeniu działań wojennych zaczęliśmy przywozić z ZSRR bawełnę i wełnę; także wśród dostaw UNRRA znajdowały się te surowce.

Niemcy zabrali z fabryk sztucznego jedwabiu złote i platynowe oraz inne skomplikowane części maszyn i w przemyśle tym, musiano zastąpić innymi, wykonanymi z metali zastępczych. Opóźniło to oczywiście pozwół produkcji oraz zmniejszyło wydajność i pogorszyło jakość.

Dopiero po uwzględnieniu powyższych czynników można właściwie ocenić produkcję lat powojennych. Ilustruje ją poniższa tabela:

Wyszczególnienie		1937	1945	1946	1947
Przędza bawełniana . . . ton		83.000	16.505,0	33 112,0	59.293
„ wełniana . . . „		34 200	7.909,8	13 449,0	23 752
„ z wł. łykowych . . . „		22.900	1.987,0	8.314,0	20.429
„ szt. jedwabiu . . . „		6.200	504,0	3.518,0	5.534
Tkaniny bawełniane . . . tys. m.		380.000	73.003,0	206.620,9	257.336
„ wełniane . . . „		42.000	6.246,0	21.384,6	33.118
„ półwełniane . . . „					
„ z wł. łykowych . . . „		65.000	4.750,0	31.914,0	48.108
„ jedwab (szt. i nat.) . . . „		23.000	2.378,0	6.856,0	21.611

Porównanie r. 1946 z r. 1945 wskazuje na szybkie tempo organizowania i uruchamiania fabryk. Dopiero 1946 r. był rokiem normalnej produkcji. W r. 1947 widzimy duży postęp: produkcja przędzy bawełnianej wzrosła o 80%, przędzy wełnianej o 75%, przędzy z włókien łykowych o 250%, tkanin zaś jedwabnych o ponad 300%.

Przy ocenie produkcji 1947 r. należy uwzględnić, że z powodu mroźnej i śnieżnej zimy 1946/47 wstrzymany był ruch na Bałtyku przez kilka tygodni, wskutek czego nie dowożono surowców. Odbiło się to naturalnie na produkcji i spowodowało, że plan pierwszego półrocza 1947 r. nie mógł być wykonany.

We wroście produkcji włókien łykowych, zarówno przędzy jak i tkanin, poza uruchomieniem fabryk na Ziemiach Odzyskanych odegrało rolę również uruchomienie fabryk wyrobów jutowych. Wobec możliwości teraz, a koniecznej potrzeby w przyszłości, przejścia na zwiększoną uprawę lnu oraz konopi powinien być położony nacisk na zwiększenie przerobu wymienionych surowców krajowych, natomiast na

przerób juty należy przeznaczyć minimalną ilość wrzecion i krosien.

W produkcji przemysłu włókienniczego dużą rolę odgrywają fabryki na Ziemiach Odzyskanych, które dostarczają ponad 20% wyrobów. W fabrykach na Ziemiach Odzyskanych wyprodukowano następujące ilości (w tys. m):

	r. 1946	r. 1947
tkanin bawełn.	39.600,0	58.240,0
„ wełnianych	1.425,5	3.031,9
„ lnianych	14.371,9	15.525,6
„ ze sztucz-		
nego jedwabiu	811,8	9.371,8

Udział procentowy Ziemi Odzyskanych w produkcji włókienniczej całego kraju przedstawiał się w r. 1947 jak następuje:

tkanin bawełnianych	22%
„ wełnianych	10%
„ włókien łykowych	30%
„ lnianych	60%
„ ze sztucznego jedwabiu	43%

Celem uzupełnienia obrazu podajemy wartość produkcji włókienniczej w latach powojennych w porówna-

1) W granicach przedwojennych.

2) W granicach dzisiejszych.

niu z 1937 r. (w miln. zł przedwojennych):

r. 1937	1.545,0
r. 1945 ³⁾	482,7
r. 1946	1.300,1
r. 1947	1.814,6

Dla wyjaśnienia należy zaznaczyć, że dane z 1937 r. obejmują tylko wartość produkcji zakładów do VII kat. włącznie, nie obejmują one wartości produkcji konfekcji oraz surowców, jak len i konopie, zawierają natomiast wartość produkcji jedwabiu sztucznego. Dane zaś powojenne obejmują całą produkcję przemysłu państwowego, a więc również produkcję Dyrekcji Konfekcji i Dyrekcji Roszarnianej oraz fabryk guzików.

Aby uzmysłować sobie, jak wielką rolę odgrywał i odgrywa przemysł włókienniczy w naszej gospodarce narodowej, podajemy niżej liczby odnoszące się do stanu zatrudnienia: na ultimo lat 1937 i 1945—1947 oraz na dzień 31 III r. 1948:

r. 1937 ⁴⁾	191.943
r. 1945	154.251
r. 1946	243.838
r. 1947	297.796
r. 1948	308.510

Należy zaznaczyć, że liczba zatrudnionych w 1937 r. w przemyśle włókienniczym nie obejmuje większości zatrudnionych przy przerobie słomy na włókno, który odbywał się przeważnie chałupniczo, i wyrobu guzików oraz produkcji małych zakładów (szmuklerskich, wyrobów szelek, krawatów itp.).

Jak wynika z powyższych liczb, już przed wojną przemysł włókienniczy zatrudniał 25% pracowników całego naszego przemysłu.

Dla uwidocznienia rozwoju przemysłu włókienniczego może być ciekawe porównanie liczb zatrudnienia według stanu na 31 III każdego roku z wartością produkcji za pierwszy kwartał roku w milionach złotych przedwojennych:

R o k	Liczba zatrudnionych	Wartość produkcji
1946	178.389	285,4
1947	251.263	398,4
1948	308.510	506,3

Stosunkowo mały wzrost produkcji w I kw. 1947 r. tłumaczy się trudnościami, spowodowanymi niedostarczeniem surowców oraz trudnościami dowozu wskutek mrozów. Widać jednak postęp wartości produkowanej na jednostkę.

³⁾ 9 miesięcy.

⁴⁾ Zakłady do VII kat. włącznie.

Ponieważ w pierwszym okresie uruchomienia przemysłu włókienniczego zaopatrzenie ludności w materiały odzieżowe było najważniejszym zadaniem, zwracano wówczas mniej uwagi na jakość i cenę. Po pewnym nasyceniu rynku, co nastąpiło w końcu 1946 r., wysunęło się zagadnienie ceny i jakości.

Ponieważ koszt szycia u prywatnych krawców kształtowały się wysoko, przystąpiono do organizowania fabryk konfekcyjnych. W r. 1947 Dyrekcja Przemysłu Konfekcyjnego posiadała 7.051 maszyn do szycia, w końcu zaś marca r. b. było już 9.510 maszyn, z których znaczna część pracuje na 2 zmiany. Poza tym przemysł państwowy zatrudnia poważną ilość maszyn w konfekcyjnych fabrykach spółdzielczych.

Celem obniżenia kosztów administracyjnych przeprowadzono reorganizację fabryk większych oraz komasację mniejszych. Podnosi się wydajność pracy maszyny oraz pracownika, w czym wielką rolę odgrywa przodownictwo i współzawodnictwo pracy. Szkoli się nowych pracowników. Przechodzi się na pracę wielowarsztatową. Dla podniesienia jakości przeprowadzana jest kontrola zarówno półproduktów jak i gotowych wyrobów.

Początkowe trudności, spowodowane brakiem chemikali i barwników, zostały usunięte i dziś znów produkuje się wielobarwne tkaniny. Na Międzynarodowych Targach Poznańskich pokazaliśmy, że potrafimy zrobić tkaniny najwyższej jakości. Teraz przemysł włókienniczy powinien pokazać, że wszystkie nasze wyroby są wysokiej jakości i bez braków.

M. Ulański

PRZEMYSŁ CHEMICZNY W II KWARTALE 1948 R.

Przemysł chemiczny wykazał w II kwartale 1948 r. dalsze poważne osiągnięcia, zwłaszcza w podstawowych działach produkcji. Dotyczy to przede wszystkim artykułów kluczowych, których produkcja niemal bez wyjątku osiągnęła znaczne nadwyżki w porównaniu z ilościami wyznaczonymi przez plan kwartałny jak również, w przeważającej ilości wypadków, większy lub mniejszy wzrost w stosunku do kwartału poprzedniego.

Z pomiędzy najważniejszych artykułów największe nadwyżki — ponad 20% w stosunku do liczb planowanych — wykazują: sól Glauberska (146,4%), saletrzak (122,5%), kwas solny (124,4%), produkty smołowe (122,6%), produkty benzolowe (121,5%), barwniki (122,7%), dętki rowerowe (155,0%), opony samocho-

dowe i motocyklowe (124,6%), ultramaryna (126,3%).

Przed wszystkim jednak podkreślić należy osiągnięcia uzyskane w produkcji kwasu siarkowego, która przekroczyła liczby zaplanowane (o 3,7%), osiągając szczytową ilość i wykazując poważny wzrost (o 13%) w stosunku do kwartału poprzedniego.

W związku z tym wzrosła produkcja dalszego, dotychczas deficytowe go artykułu: superfosfatu, dając w stosunku do planu nadwyżkę 7,9%, a w stosunku do kwartału poprzedniego wzrost o 40,9%.

Produkcja nawozów azotowych wykazuje duże nadwyżki w stosunku do liczb planowanych: azotniak o 15%, saletrzak o 22%, jednakże w stosunku do I kwartału r. b. wykazuje nieznaczny spadek spowodowany zmniejszeniem dostaw energii elektrycznej oraz dokonywaniem koniecznych remontów.

Soda surowa, której produkcja już w I kwartale r. b. przekroczyła poziom przedwojenny o 37%, osiągnęła w II kwartale 9% nadwyżki w stosunku do planu, a 5% wzrostu w stosunku do kwartału poprzedniego.

Wybitną poprawę zanotować należy w dziale tłuszczowym, zwłaszcza w produkcji mydła do prania, wykazującej w kwartale I niedobór 17% w stosunku do planu. Obecnie, na skutek wzmoczonych dostaw tłuszczów technicznych, produkcja przekroczyła plan o 8,3%.

Szczytową produkcję osiągnęła również biel cynkowa, wzrastając o 25% oraz ultramaryna, której wzrost wyniósł 196,2% w stosunku do kwartału poprzedniego. Niedociągnięcia wykazuje jeszcze przemysł gumowy, który walczył nadal z wielkimi trudnościami ruchowymi na skutek awarii w aparaturze. Osiągnął on wprowadzić duże nadwyżki w produkcji dętek rowerowych (o 55%) i opon samochodowych (o 24,6%), natomiast na skutek poważnych awarii w aparaturze oraz braku niektórych artykułów pomocniczych wykazuje niedobór w produkcji dętek samochodowych i motocyklowych (85,7% planu).

Nieznaczne niedociągnięcia w stosunku do planu wykazuje również przemysł gazów technicznych w produkcji acetyleny (92,3% planu) na skutek dotkliwych braków w parku butlowym.

Z dniem 30VI 1948 plan półroczny wykonany został przez całość przemysłu chemicznego w 118,9%.

Łączna wartość produkcji Zakładów CZP Chem. w II kwartale r. b. osiągnęła według cen podstawowych 250.456 tys. zł podst. (120% planu).

Ogólna wartość produkcji rozproszonych przez Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego (obroty handlowe łącznie z obrotami międzyzakładowymi) wyrażała się w II kwartale sumą blisko 13.230 mln. zł, co w porównaniu z I kwartałem stanowiło wzrost o 20%. Ten niewielki stosunkowo wzrost tłumaczy się w głównej mierze ostatecznym zakończeniem w dniu 31 maja r. b. wysiłki nawozów sztucznych na sezon wiosenny, co spowodowało silny spadek obrotów w tym dziale. Zaznaczyć należy że główne nasilenie akcji wysyłkowej przypadło na kwartał I. Gros masy nawozów trafiło na wieś o miesiąc wcześniej niż w roku ubiegłym (szczytowy punkt wysyłkowy w lutym).

W ramach sezonu wiosennego przeprowadzono ogółem (od października 1947 r. do maja 1948 r.) 203.575 t nawozów azotowych i 108.840 t nawozów fosforowych. W stosunku do analogicznych cyfr sezonu wiosennego z roku ubiegłego stanowiło to 58,7% więcej nawozów azotowych i 25,1% więcej nawozów fosforowych.

Wartość eksportu w II kwartale r. b. wykazuje wybitny wzrost w stosunku do I kwartału. Przybliżona wartość eksportu w II kwartale wynosiła blisko 698 mln. zł, co w stosunku do I kwartału stanowiło wzrost blisko 37%.

Stały wzrost produkcji w przemyśle chemicznym, a co za tym idzie wzrost podaży artykułów chemicznych na rynku, pozwoliło na ograniczenie listy artykułów, podlegających reglamentacji. Z końcem I półrocza r. b. liczba artykułów reglamentowanych zmniejszyła się ze 124 do 46 pozycji. Zniesiono reglamentację sprzedaży farb i lakierów, skórgumy, dętek i opon rowerowych, nici gumowych, żelatyny technicznej, boraksu, siarki, szkła wodnego, barwników, benzolu, bieli cynkowej, acetyleny, wapna chlorowanego i wielu innych.

Z nowych działów produkcji, podjętych przez przemysł chemiczny w okresie II kwartału, wymienić należy: kwas cytrynowy, chlorek etylu, żółcień żelazowa, salicylan fenylu i acetonilid weterynaryjny, sól do niklowania, suchy lód i inne. Uruchomiono produkcję nowego nawozu ogrodowego — laktosiatu.

Wprowadzony z początkiem r. b. nowy system plac dla pracowników fizycznych przygotował podatny grunt dla rozwoju współzawodnictwa, które przybiera znamiona ruchu masowego. Obecnie ponad 50% zakładów pracy bierze udział we współzawodnictwie, bądź indywidualnym, bądź zespołowym lub międzyzakładowym. Do współzawodnictwa stanęło przeszło 14 tys. pracowników

fizycznych, tj. 35% ogółu zatrudnionych. Na czoło współzawodniczących wysunęło się 218 przodowników pracy. Wśród pracowników umysłowych przystąpiło do współzawodnictwa 24 zespoły księgowych (około 200 osób). Inne grupy pracowników umysłowych przystąpiły do współzawodnictwa w zakresie ogólnej dyscypliny pracy, terminowego załatwienia spraw i oszczędności.

(Mgr. Cz.)

PODATKI BEZPOŚREDNIE W I PÓŁROCZU 1948 R.

Ogólna kwota dochodów Skarbu Państwa z dania publicznego i

monopolów w I półroczu 1948 r. wyniosła 116.854,2 milionów zł. Na powyższą kwotę złożyły się następujące wpływy:

	miln. zł	%
podatki bezp.		
i opłaty skarb.	79.718,0	68,2
podatki pośr.	2.875,1	2,5
cla	385,8	0,3
monopole	33.856,8	29,0
danina narodowa	18,5	—

Cyfrы te wskazują na dominującą rolę podatków bezpośrednich wśród źródeł dochodu Skarbu Państwa, przy czym udział ich w ogólnej kwocie tego dochodu stale wzrasta, jak to ilustruje poniższa tabela porównawcza (w miln. zł):

Źródło dochodu	IY kwart. 1947	Udział	II kwart. 1948	Udział	I kwart. 1948	Udział
Podatki bezp.	32.461,0	58,6%	36.153,0	64,8%	43.565,0	71,3
„ pośrednie	1.464,5	2,7	1.355,0	2,4%	1.519,8	2,5
Cla	87,2	0,2	231,4	0,4%	154,4	0,3
Monopole	20.949,0	37,8	18 006,2	32,4%	15 850,6	25,9
Danina narodowa	404,1	0,7	12,5	—	6,0	—
Razem	55 365,8	100,0	55.758,4	100,0	61.096	100,0

Zasługuje na podkreślenie fakt równomiernego wzrostu udziału podatków bezpośrednich w dochodzie z dania i monopolów, wzrost ten bowiem zarówno w I kwartale w stosunku do IV kw. 1947 r. jak i w II kwartale 1948 r. w stosunku do I kw. 1948 r. jest niemal jednakowy. Znaczny wzrost wpływów z podatków bezpośrednich wyraża się zwykłą 11,5% w I kwartale 1948 r. w stosunku do IV kwartału 1947 r. i zwykłą 20% w II kwartale 1948 r. w stosunku do I kwartału tegoż roku.

Szybszy znacznie wzrost wpływów podatków bezpośrednich w II kwartale tłumaczy się działaniem dwu czynników: 1) sezonowym wzrostem

ożywienia gospodarczego w końcu roku i 2) zwiększonymi wpływami z podatku dochodowego w związku z przypadającym w II kwartale 1948 r. terminem płatności tzw. dalszej zaliczki na poczet podatku dochodowego za 1947 r., to jest wyrównania różnicy pomiędzy kwotą podatku należnego zgodnie z zeznaniem podatnika a wpłaconymi przez niego zaliczkami miesięcznymi. Po wyeliminowaniu obu tych czynników wzrost wpływu byłby bardziej równomierny.

Udział poszczególnych podatków bezpośrednich i opłaty skarbowej w ogólnych wpływach przedstawiał się w ciągu ostatnich trzech kwartałów jak następuje (w miln. zł i odsetkach):

Rodzaj podatku lub opłaty	IV kwartał 1947		I kwartał 1948		II kwartał 1948	
	miln. zł	%	miln. zł	%	miln. zł	%
Podatek obrotowy	15.236	47,0	17.514	48,4	21.058	48,3
„ dochodowy	10.361	32,0	12.356	34,2	16.254	37,3
„ od wynagr.	3.083	9,5	3 692	10,2	3.066	7,0
„ gruntowy	2.253	7,0	1.117	3,1	1.728	4,0
„ od wzbogac. wojennego	58	0,2	54	0,2	41	0,1
Podatek od nabycia praw majątk.	367	1,1	555	1,5	588	1,4
Opłata skarbowe	500	1,5	398	1,1	353	0,8
Pozostałe należności	543	1,7	467	1,3	477	1,1
Razem	32.401	100	36.153	100	43 565	100

Z tabeli powyższej wynika, iż podstawę dochodu z podatków bezpośrednich stanowią podatek obrotowy i dochodowy, które dają łącznie 85,6% wpływu.

Zaobserwować też można wyraźnie dwa następujące kierunki: 1) wzrost

w podatku obrotowym odbywa się równomiernie ze wzrostem ogólnych wpływów z podatków bezpośrednich i 2) udział podatku dochodowego stale wzrasta; z 32% w IV kwartale roku 1947, do 34,2% w I kwartale r. 1948 i 37,3% w II kwartale tego roku.

Jeżeli jeszcze porównamy liczby bezwzględne wpływów z obu tych podatków, to w podatku obrotowym otrzymamy w I kwartale 1948 r. w stosunku do IV kwartału 1947 r. wzrost 11,5%, a w II kwartale r. 1948 w stosunku do I kwartału 1948 r. wzrost 20%; odpowiednio w podatku dochodowym wzrost w I kwartale 1948 r. wyniósł 19,2%, a w II kwartale 1948 r. 31,5%. Szybszy wzrost w podatku dochodowym jest wobec zwiększenia się wpływów z podatku obrotowego zjawiskiem zupełnie naturalnym i wskazuje nie tylko na usprawnienie pracy aparatu skarbowego, lecz w pewnym stopniu także i na zwiększenie się poszczególnych rodzajów dochodu w społeczeństwie.

W jakim stopniu wykonano budżet za I półrocze 1948 r. na odcinku podatków bezpośrednich, ilustruje następujące zestawienie w procentach połowy kwoty wpływów przewidzianych w budżecie na r. 1948:

podatek obrotowy	115,3%
„ dochodowy	106,0%
„ od wynagrodzeń	123,0%
„ gruntowy	113,8%
„ od wzbogacenia	
„ wojennego	135,7%
„ nabycia praw maj.	163,2%
opłata skarbową	83,5%
pozostałe należności	83,5%
razem	118,0%

Jak widać, wpływy z podatków bezpośrednich w I półroczu r.b. przewyższają kwoty przypadające na ten okres wg ustawy budżetowej. Sądzić zatem należy, że również w skali rocznej wpływy osiągną wyższą kwotę a niżeli przewidywano.

Jan Barcewicz

PLAN ZAOPATRZENIA REGLEMENTOWANEGO W II KWARTALE R. 1948.

Plan zaopatrzenia reglementowanego w II kwartale każdego roku budził zawsze duże obawy, gdyż jest to okres przednówka, w którym ujawniały się w sposób najsilniejszy zjawiska deficytów w poszczególnych artykułach, szczególnie zbożowych. Kwartał ten dopiero w bieżącym roku charakteryzował się pełnym wykonaniem planu oraz brakiem jakichś poważniejszych trudności w gromadzeniu zasobów na aprowizację bieżącą i przyszłą.

W II kwartale liczby osób uprawnionych do zaopatrzenia nie uległy zmianom, natomiast od początku tego kwartału zamiechano rozdzielnictwa również na karty pracownicze—cukru, ziemniaków i kaszy. Jednocześnie dla uporządkowania przepisów prawnych co do obowiązywania poszczególnych norm Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę ustalającą, jakie i w jakiej wysokości normy przydziałów obowiązywały i będą obowiązywać na przyszłość. Uchwała

ta była nieodzowna z uwagi na niektóre niejasne określenia, w jakich terminach pewne artykuły były wycofywane z rozdzielnictwa kartkowego, i w związku z tym, jakie ciąża zobowiązania na pracodawcach.

Rozdzielnictwem kartkowym są objęte następujące artykuły: chleb, mąka pszenna, mięso, tłuszcz, mleko, mydło, wyroby wełniane i bawełniane, obuwie, węgiel.

Liczba osób zaopatrywanych wynosiła na koniec kwartału (czerwiec) 7.411,3 tys. osób. Wobec malej liczby uprawnionych zniesiono karty III kat. od I IV, a II kat. od I V uważając uprawnionych do pobierania kart I i IR kategorii.

Zapotrzebowanie na poszczególne artykuły wynosiło w II kwartale (w tonach):

żyto na chleb	144.264
pszenica na mąkę	52.034
mięso	32.618
tłuszcze	15.753
mleko	44.575

Zapotrzebowanie to zostało pokryte w całości (100%) z wyjątkiem mleka, którego rozdysponowana ilość wyniosła 35.432 ton, tj. 79,5% (resztę pokryto artykułami zastępczymi). Nie wykonanie pełnych norm jest wynikiem trudności dostarczania wszystkim uprawnionym mleka, a nie jego braku. Dostawy mleka, na potrzeby reglementowane w r. 1948 rozwijają się bardzo dobrze, wzrosły one z 4.604,5 ton w styczniu do 9.286,5 w kwietniu i do 13.470 ton w czerwcu.

Co do asortymentu to najżywsze zainteresowanie konsumentów budzą przydziały mięsa i tłuszczu, gdyż w artykułach innych nie ma wariantowania. Na pokrycie norm użyto (w tonach):

mięsa świeżego	24.397,8
konserw różnych	4.153,1
śledzi	537,1
tłuszcz zwierz. świeżych	6.090,0
margaryny	5.898,0
olejów	3.645,0
smalcu	157,0

O ile na przyszłość zastępowanie mięsa konserwami nie ma specjalnego znaczenia, o tyle wprowadzenie do konsumpcji systemem reglementowanym dużych ilości tłuszczów roślinnych (margaryna, oleje) w dużym stopniu decyduje o układzie konsumpcji ogólnej oraz wpływa na kształtowanie się przyzwyczajeń konsumenta, co będzie miało istotne znaczenie, gdy system reglementowany zostanie zniesiony.

Również planowana konsumpcja mлека przez ludność nierolniczą jest osiagana w pewnym stopniu dzięki reglementowanemu systemowi, gdyż przy obecnym układzie zarobków i ceny tego artykułu duże grupy konsumentów zrezygnowałyby z jego spożywania, gdyby nie otrzymywały go na karty zaopatrzenia.

Rozprowadzone na karty zaopatrzenia artykuły żywnościowe reprezentowały wartość odżywczą, przeciętnie na 1 zaopatrywanego: kalorii 1.126,4 (maj) — 1.167,9 (kwiecień), białka gr 29,1 (kwiecień) — 30,0 (czerwiec), tłuszczu gr 29,5 (maj) — 36,3 (kwiecień).

Wartość wolnorynkowa rozdzielonych na karty żywnościowe artykułów szacuje się miesięcznie (czerwiec) na 8.244,4 mln. zł (1.137 zł na 1 zaopatrywanego), za te zaś towary konsumentom wpłacili 313 mln. zł (42,2 zł na osobę zaopatrywaną).

W II kwartale rozdzielnictwem artykułów tekstylnych i obuwia objęto 2.308.200 osób (77% uprawnionych), przeznaczając na ten cel 7.748.800 m bawełny, 1.733.700 m wełny i 761.700 par obuwia. Mydła rozprowadzono 3.219 ton. Węgla wydawano 200 kg na kartę A (osoby samotne), i 450 kg na kartę B (rodziny).

Z dniem 1 maja b. r. postawiono w stan likwidacji Fundusz Aprowizacyjny, powołując jednocześnie do życia Polskie Zakłady Zbożowe oraz Centralę Mięsną. Instytucje te przejęły rezerwy towarów, będące własnością państwa i są wyłącznymi dostawcami zaopatrzenia reglementowanego na warunkach ustalonych odpowiednimi umowami. Reorganizacja Zw. Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Społem“ spowodowała nowe formy obsługi rozdzielnictwa kartkowego w zakresie obrotu hurtowego — przez Centralę Spółdzielni Spożywców.

(rad.)

POLSKO - WĘGERSKA WSPÓŁ- PRACA W ZAKRESIE PLANOWANIA.

W wykonaniu umowy o współpracy między Polską a Węgrami została utworzona w ramach Polsko-Węgierskiej Komisji Stałej — Podkomisja Planowania i Statystyki. Cel i zakres działania tej Podkomisji są następujące:

1) Organizowanie stałej współpracy organów planowania drogą wzajemnego informowania się i konsultacji w zakresie całości planów gospodarczych rocznych i wieloletnich,

2) Dążenie do skoordynowania planów rocznych i wieloletnich obu państw.

3) Wzajemne informowanie się i dążenie do koordynacji w dziedzinie metodologii, organizacji i techniki planowania.

4) Koordynacja statystyki gospodarczej obu państw dla umożliwienia jak najdalej idącego jej ujednolicenia.

Poza tym przewidziana jest wymiana doświadczeń oraz wycawnictw w zakresie planowania, sprawozdawczości z wykonania planów, kontroli ich wykonania itp.

(A)

PRZEGŁAD ZAGRANICZNY

WYKONANIE PLANU ZSRR W II KWARTALE R. 1948¹⁾

Działalność przemysłu, rolnictwa i transportu, zasięg prac inwestycyjnych i detalicznego obrotu towarowego w II kwartale 1948 r. — charakteryzują następujące dane:

Plan w II kwartale 1948 r. w zakresie wytwórczości przemysłowej — brutto został przez poszczególne ministerstwa wykonany w sposób następujący (w %/o):

Ministerstwo Metalurgii Czarnej	111
Ministerstwo Metalurgii Kolorowej	110
Ministerstwo Przemysłu Węglowego Terenów Zachodn.	103
Ministerstwo Przemysłu Węglowego Terenów Wschodn.	100
Ministerstwo Przemysłu Naftowego Terenów Południowych i Zachodnich	107
Ministerstwo Przemysłu Naftowego Terenów Wschodn.	110
Ministerstwo Elektrowni	103
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	115
Ministerstwo Przemysłu Elektrotechnicznego	114
Ministerstwo Przemysłu Środków Łączności	108
Ministerstwo Budowy Maszyn Ciężkich	106
Ministerstwo Przemysłu Samochodowego i Traktorowego	111
Ministerstwo Budowy Obrabiarek	108
Ministerstwo Budowy Maszyn i Przyrządów	112
Ministerstwo Budowy Maszyn Budowlanych i Drogowych	116
Ministerstwo Budowy Taboru Kolejowego	112
Ministerstwo Budowy Maszyn Rolniczych	105
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR	114
Ministerstwo Przemysłu Leśnego ZSRR	121
Ministerstwo Przemysłu Celulozowo-Papierniczego	115
Ministerstwo Przemysłu Gumowego	115
Ministerstwo Przemysłu Włókienniczego ZSRR	102
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego ZSRR	107
Ministerstwo Przemysłu Rybnego Terenów Zachodnich ZSRR	103

Ministerstwo Przemysłu Rybnego Terenów Wschodnich ZSRR

Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego ZSRR

Ministerstwo Przemysłu Spożywczego ZSRR

Ministerstwo Przemysłu Używek ZSRR

Ministerstwo Przemysłu Miejscowego i Paliw Miejscowych Republik Związkowych

Plan II kwartału 1948 r. w zakresie produkcji brutto całego przemysłu ZSRR wykonano w 106%/. Zadanie ustalone przez plan roczny 1948 r. dla produkcji brutto przemysłu w I półroczu r.b. przekroczono o 5%/. Ministerstwo Przemysłu Elektrotechnicznego, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego, Ministerstwo Przemysłu Używek i Ministerstwo Przemysłu Rybnego Terenów Zachodnich

wykonały wprawdzie całość planu produkcji brutto, lecz równocześnie nie wykonywały go w zakresie niektórych ważnych rodzajów wytwórczości.

Kwartalny plan produkcji nie został wykonany przez Ministerstwo Metalurgii Czarnej w zakresie produkcji stali specjalnej do osi wagonowych, przez Ministerstwo Budowy Maszyn Rolniczych w zakresie kombajnów samochodowych, siewników traktorowych, przez Ministerstwo Przemysłu Elektrotechnicznego — w zakresie elektrowozów i generatorów o mocy do 100 kW, przez Ministerstwo Budowy Maszyn Transportowych — w zakresie turbin parowych, przez Ministerstwo Przemysłu Samochodowego i Traktorowego — w zakresie samochodów osobowych oraz przez Ministerstwo Przemysłu Naftowego Terenów Wschodnich — w zakresie wydobywania gazu ziemnego.

Produkcja najważniejszych wyrobów przemysłowych w II kwartale 1948 r. wzrosła w stosunku do II kwartału r. 1947 w sposób następujący (II kwartał r. 1947 = 100):

surówka	118
stal	121
wyroby walcowane	123
szyny kolejowe	112
rury żelazne	138
miedź	107
cynk	147
ołów	110

węgiel	113
ropa naftowa	115
76 benzyna	116
nafta	117
101 gaz ziemny	109
energia elektryczna	116
111 parowozy dalekobieżne	169
trolejbusy	136
104 samochody ciężarowe	141
samochody osobowe	233
autobusy	153
łożyska kulkowe	131
104 urządzenia hutnicze	182
silniki elektr. do 100 kW	155
silniki elektr. ponad 100 kW	171
frezarki specjalne i zespolowe	154
przędzarki ciągle	269
maszyny tkackie	201
maszyny rolnicze	231
traktory	214
plugi traktorowe	201
siewniki traktorowe	183
kultywatory traktorowe	121
młocarnie	217
soda kaustyczna	120
soda kalcynowana	141
nawozy sztuczne	125
barwniki syntetyczne	126
kauczuk syntetyczny	163
opony itp.	132
drewno (surowiec)	124
papier	111
cement	122
łupki	131
szkło tafłowe	124
papa itp.	110
tkaniny bawełniane	112
tkaniny wełniane	129
obuwie skórzane	118
obuwie gumowe	135
wyroby pończosznice	138
łuszcze zwierzęce	142
łuszcze roślinne	141
ryby	114
mydło	140
spirytus	169

Ogółem produkcja brutto całego przemysłu wzrosła w II kwartale r. 1948 o 24 proc. w porównaniu z II kwartałem 1947 r.

W II kwartale 1948 r. wyprodukowano ponad plan znaczną ilość wyrobów; w szczególności przekroczono plan w produkcji metali czarnych i kolorowych, węgla, produktów naftowych, maszyn i części wyposażenia technicznego, nawozów sztucznych, barwników, materiałów drzewnych i budowlanych, papieru, tkanin, obuwia gumowego, tłuszczów zwierzęcych i roślinnych.

Ustalony na II kwartał 1948 r. plan obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej przekroczo-

¹⁾ Komunikat Gosplanu ZSRR, ogłoszony 18 VII 1948..

no. Ogólna oszczędność ponadplanova, wskutek obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej, wyniosła w I półroczu 1948 r. sumę 1,5 mild. rubli.

W rolnictwie wiosenną akcję siewną przeprowadzono pomyślnie. Plan zasiewów zbóż jarych został wykonany.

Według tymczasowych danych rozszerzenie powierzchni zasiewów w 1948 r. wynosi łącznie w zakresie wszystkich upraw rolniczych przeszło 11 miln. ha — w porównaniu z 1947 r.

Plan zasiewów najcenniejszej uprawy zbożowej — pszenicy jarej — przekroczono i według tymczasowych danych rozszerzenie powierzchni zasiewów jarej pszenicy w kołchozach i sowchozach wynosi 5,5 miln. ha — w stosunku do roku ubiegłego.

Kultywowanie zasiewów i przygotowania do sprzętu plonów odbywały się w roku bieżącym lepiej aniżeli w roku ubiegłym.

Na Ukrainie, w Mołdawskiej S. R. R., na Krymie i Kaukazie Północnym kultury zbożowe jakością znacznie przewyższają zeszłoroczne.

Stan zasiewów w większości obszarów centralnych i zachodnich kraju był dobry lub zadowalający. Na terenach wschodnich i północnych ZSRR rozwój prac siewnych odbył się normalnie.

W większości rejonów zawołżańskich od początku wiosny ustąpiła się sucha i gorąca pogoda, która następnie przeistoczyła się w letnią posuchę z silnymi wiatrami posuszczymi w I i III dekadzie czerwca.

W II kwartale 1948 r. przeciętny załadunek dzienny na kolejach wynosił 114 proc. w stosunku do II kwartału 1947 r. Przeciętny załadunek dzienny węgla wzrósł o 6 proc., koksu — o 12 proc., ropy naftowej — o 11 proc., rudy — o 18 proc., metali czarnych — o 12 proc., zboża — o 69 proc., mąki — o 88 proc., drewna — o 28 proc. i cementu — o 18 proc. Plan ogólny załadunku w transporcie kolejowym w II kwartale wykonano w 99 proc.

Przewozy żelugi śródlądowej zwiększyły się w II kwartale 1948 r. o 27 proc. w stosunku do II kwartału 1947 r.; plan kwartalny wykonano w 97 proc.

W transporcie morskim zwiększyła się ilość przewiezionych ładunków o 12 proc. w porównaniu z II kwartałem 1947 r., niedociągnięcie jednak w stosunku do ilości przewozów przewidzianej w planie na II kwartał b.r. — wyniosło 2 proc.

Rozmiary prac inwestycyjnych w całej gospodarce narodowej wyniosły w I półroczu 1948 r.

126 proc. w stosunku do I półrocza 1947 r. Przy tej samej podstawie porównawczej zasięg prac inwestycyjnych w zakresie przemysłu węglowego wyniósł 124 proc., metalurgii czarnej i kolorowej — 128 proc., elektrowni — 113 proc., budownictwa maszyn — 111 proc., przemysłu lekkiego i spożywczego — 124 proc., transportu — 126 proc. i budownictwa mieszkaniowego — 142 proc.

Tempo budownictwa inwestycyjnego w II kwartale b.r. zostało przyspieszone: wzrost rozmiarów prac inwestycyjnych wyniósł w I kwartale 19 proc., w II zaś kwartale 32 proc. — w porównaniu z odpowiednim okresem r. 1947.

Dzięki koncentracji siły roboczej, zasobów materialnych i finansowych — przede wszystkim na najważniejszych inwestycjach, zwiększyła się w II kwartale b.r. liczba nowouruchomionych zakładów w szeregu gałęzi przemysłu, aczkolwiek zadania planu w tym zakresie nie zostały jeszcze wykonane całkowicie.

Ministerstwo Budowy Przedsiębiorstw Przemysłu Paliw, Ministerstwo Budowy Przedsiębiorstw Przemysłu Ciężkiego i Centralny Zarząd Budowy Przedsiębiorstw Przemysłu Budowy Maszyn przy Radzie Ministrów ZSRR — nie wykonały planu kwartalnego, choć zwiększyły zasięg robót budowlano - montażowych w porównaniu z II kwartałem r. ub.

W II kwartale 1948 r. handel radziecki nadal się rozwijał. W związku z drugim etapem akcji obniżania cen w handlu państwowym, przeprowadzonym w kwietniu 1948 r., a także w wyniku spadku cen na rynku kolchoźniczym nastąpił wzrost siły nabywczej rubla.

Znacznie wzrosła w II kwartale b.r. sprzedaż artykułów żywnościowych i przemysłowych w detalicznym handlu państwowym i spółdzielczym. Sprzedaż chleba w II kwartale 1948 r. zwiększyła się w stosunku do II kwartału 1947 r. o 50 proc., sprzedaż cukru — o 83 proc., produktów mięsnych — o 29 proc., olejów roślinnych — o 14 proc., wyrobów cukierniczych — o 29 proc., tkanin bawełnianych — o 38 proc., tkanin jedwabnych — 34 proc., obuwia skórzanego — o 31 proc., obuwia gumowego — przeszło dwukrotnie.

Ogólna liczba robotników i pracowników umysłowych, zatrudnionych w gospodarce narodowej, zwiększyła się w II kwartale b.r. o przeszło 2.200 tys. osób w porównaniu z odpowiednim okresem r. ub.

Wydańność pracy robotników wzrosła, przeciętnie w całym przemyśle 1948 r. o 14 proc.; w budownictwie maszyn — o 21 proc., w metalurgii

czarnej — o 17 proc., a w przemyśle węglowym — o 11 proc.

Fundusz płac w gospodarce narodowej zwiększył się w II kwartale 1948 r. o 8 proc. w porównaniu z odpowiednim kwartałem r. ub.

400 tys. młodych, wykwalifikowanych robotników, którzy ukończyli szkoły fabryczne, skierowano do pracy w przemyśle i budownictwie.

W rejonach, które podczas wojny były okupowane, produkcja przemysłowa brutto w II kwartale 1948 r. zwiększyła się o 41 proc. w porównaniu z II kwartałem 1947 r., w szczególności produkcja surowki wzrosła o 39 proc., stali — o 51 proc., wyrobów walcowanych — o 55 proc., energii elektrycznej — o 34 proc., cementu — o 27 proc., węgla w Zagłębiu Donieckim — o 20 proc.

W I półroczu b.r. w rejonach tych przeprowadzono scentralizowane roboty inwestycyjne na sumę 7,7 mild. rubli, zbudowano przy tym lub odbudowano 1.300 tys. m kw. powierzchni mieszkalnej w miastach oraz 63 tys. domów mieszkalnych w miejscowościach wiejskich.

Szeroki rozmach współzawodnictwa socjalistycznego wśród robotników, kolchoźników i inteligencji w przedsiębiorstwach, w budownictwie, w kołchozach, w ośrodkach maszynowo - traktorowych i sowchozach oraz sukcesy osiągnięte w dziele przekroczenia planu I i II kwartału 1948 r. pokazują, że wszystkie gałęzie gospodarki narodowej są w stanie nie tylko wykonać, lecz także przekroczyć plan na rok 1948, który jest trzecim, decydującym, rokiem pięcioletki powojennej.

(W. B.)

WYKONANIE PLANU RFSRR W II KWARTALE R. 1948¹⁾

Plan produkcji brutto państwowego przemysłu republikańskiego i miejscowego RFSRR w II kwartale r. 1948 wykonano w 106%.

Poszczególne ministerstwa osiągnęły w następujących %/% wykonanie planu:

Min. Przem.	Miejscowego	104,0
"	Państw. Miejscow.	100,9
"	Leśnego	110,0
"	Mat. Budowl.	124,0
"	Lekkiego	107,0
"	Włókienniczego	110,0
"	Spożywczego	111,0
"	Używek	105,0
"	Przetw. Mięsnych i Mlecznych	102,0
"	Rybnego	108,0

Spółdzielczość przemysłowa i spółdzielnie inwalidów RFSRR wykonały plan produkcji w 101%.

¹⁾ Komunikat Urzędu Statystycznego RFSRR.

Produkcja republikańskiego i miejscowego przemysłu państwowego RFSRR wzrosła w II kwartale r.b. w stosunku do II kwartału r. ub. o 25%, a produkcja przemysłu spółdzielczego — o 19%.

Poszczególne rodzaje produkcji osiągnęły następujące %/0 wykonania planu w stosunku do II kwartału r. 1947.

węgiel (wydobycie)	107
torf	110
brykiety torfowe	171
drzewo opałowe (wywóz z lasów)	109
cegła	158
wapno	130
alabaster	149
kreda	115
dachówki	167
szkło okienne	104
drzewo (wywóz z lasów))	117
deski	141
potas	126
tkaniny bawełniane	119
„ wełniane	127
„ lniane	125
wyroby ze skóry twardej	101
obuwie skórzane	113
obuwie filcowe	106
wyroby pończosznicze	135
bielizna trykotowa	111
kosy	179
topory i siekiery	208
naczynia metalowe	184
noże stołowe	192
widelce stołowe	165
talerze porcelanowe	120
filizanki z podstawkami	165
imbryki	241
meble	129
łóżka metalowe	142
patefony	159
instrumenty muzyczne i piórkowe	176
maszyny do pisania	162
ołówki	131
zeszyty	104
stalówki	106
tłuszcz zwierzęcy	141
tłuszcz roślinny	229
mięso	146
ryba (żywa)	122
wyroby piekarniane	151
„ makaronowe	131
„ cukiernicze	145
mydło	129

W rolnictwie RFSRR w 1948 r. pomyślnie przeprowadzono akcję siewu wiosennego. W sowchozach Min. Sowch. RFSRR plan zasiewów jarowizny został przekroczony (od 2 — 10%).

Planowanie zasiewów i przygotowania do żniw miały w bieżącym roku przebieg sprawniejszy niż w roku ub.

Inwestycje w gospodarce republikańskiej i miejscowej RFSRR w I półroczu 1948 r. wynosiły 121% w stosunku do I półrocza 1947 r. Z tego (przy tej samej podstawie porównawczej):

Min. Przem. Miejscowego	104
„ „ Materiałów Budow.	121
„ „ Leśnego	204
„ „ Lekkiego	118
„ „ Włókienniczego	121
„ Przetw. Mięsnych i Mleczn.	111
„ Używek	217
„ Przemysłu Rybnego	296
„ Handlu	138
„ Rolnictwa	158
„ Sowchozów	168
Komitety Wykonawcze Rad	
„ Miejscowych (budownictwo	
„ komunalne)	139
Komitety Wykonawcze (bu-	
„ downictwo mieszkaniowo-ho-	
„ telowe)	111
Ministerstwo Oświaty	141
„ „ Ochrony Zdrowia	104

Ministerstwo Budownictwa Mieszkaniowego RFSRR nie wykonało planu II kwartału 1948 r., aczkolwiek zwiększyło ono zasięg robót budowlano - montażowych w tym okresie o 27% w stosunku do I półrocza roku ubiegłego.

O b r ó t h a n d l u detalicznego w II kw. r.b. wzrósł o 16% w stosunku do I kwartału r.b. Ceny na rynku spółdzielczym znacznie spadły. Znacznie wzrosła ilość sprzedanych na rynku produktów rolnych.

W I półroczu 1948 r. zbudowano 2,3 razy więcej d r ó g samochodowych o znaczeniu republikańskim i miejscowym niż w I półroczu r. ub., a naprawiono — o 45% więcej. Ilość przewiezionych samochodami Ministerstwa transportu samochodowego RFSRR ładunków stanowiła w II kwartale 1948 r. — 118%, a pasażerów — 133% w stosunku do II kwartału r. ub.

Plan przewozu ładunków wykonano w 103%, a przewozu pasażerów — w 125%.

Na odcinku przewozów drogą rzeczoną ilość przewiezionych ładunków w I półroczu stanowiła 257%, a liczba przewiezionych pasażerów — 184% w stosunku do I półrocza roku ub.

Produkcja energii elektrycznej w elektrowniach komunalnych RFSRR w II kwartale 1948 r. wzrosła o 9% w stosunku do analogicznego okresu r. ub., średnio dzienne zużycie wody — o 6%, przewóz pasażerów tramwajami — o 16%, trolejbusami — o 17%.

L i c z b a p r a c o w n i k ó w fizycznych i umysłowych, zatrudnionych w gospodarce republikańskiej i miejscowej RFSRR wzrosła w stosunku do II kwartału r. ub. o 5%.

Wydańność pracy robotników, zatrudnionych w zakładach przemysłowych, podległych przemysłowym władzom republikańskim lub obwodowym, wzrosła w ciągu roku o 8%.

W okręgach wyzwolonych spod okupacji niemieckiej wartość produkcji państwowego przemysłu miejscowego i spółdzielczości przemysłowej wzrosła w II kwartale r.b. o 24% w stosunku do II kwartału r. ub.

W I półroczu 1948 r. na terenach tych zbudowano i odbudowano około 420 tys. m² powierzchni mieszkalnej w miastach i 28 tys. domów w miejscowościach wiejskich.

W nowych domach rozmieszczono 102 tys. osób.

(R. H.)

PLANOWANIE GOSPODARCZE NA WĘGRZECH

Struktura ekonomiczna Węgier podobna jest do struktury ekonomicznej Polski. Oba kraje posiadają silną podstawę agrarną oraz względnie rozwinięty i różnorodny przemysł. Oba kraje dążą do wzmożenia swego eksportu żywności a zarazem do rozwinięcia importu środków inwestycyjnych w celu dalszego rozwoju uprzemysłowienia. Oba kraje wkroczyły na drogę gospodarki planowej.

Przejęcie na własność państwa przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających powyżej 100 robotników, stworzyło możliwość planowego rozwoju gospodarki narodowej Węgier. Planowanie gospodarcze na Węgrzech nie ogarnia całej gospodarki. Pozycje sektora kapitalistycznego na Węgrzech są na ogół silniejsze niż w Polsce. Poza elementami kapitalistycznymi na wsi istnieje silny sektor kapitalistyczny w przemyśle i jeszcze silniejszy w handlu.

Na Węgrzech istnieje około 2.500 prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających około 20 tys. robotników. W ostatnim czasie państwo przystąpiło do organizacji państwowych przedsiębiorstw handlu hurtowego, ale pozycje elementów kapitalistycznych w handlu hurtowym są bardzo silne. Jeszcze w znaczniejszej mierze dotyczy to handlu prywatnego. Na wsi przystąpiono do tworzenia państwowych ośrodków traktorów i maszyn rolniczych, ale walka z elementami kapitalistycznymi wśród chłopów węgierskich znajduje się dopiero w stadium początkowym.

Kluczowe gałęzie gospodarki (wielki przemysł, komunikacja i banki) należą jednak do państwa i to umożliwiło opracowanie trzyletniego planu gospodarczego Węgier. Plan ten zaczął obowiązywać od 1 sierpnia 1948 roku.

W roku 1946/47 dochód narodowy Węgier szacowano na 65,5% docho-

du narodowego z roku 1938. Plan trzyletni przewiduje wzrost dochodu narodowego Węgier do 99,5% w r. 1948/9 i do 114% poziomu przedwojennego w r. 1949/50. Zmienić się ma również i skład dochodu narodowego. Podczas, gdy w r. 1938 czysty przychód z rolnictwa wynosił 6,8 mild. forintów, to w roku 1949/50 przychód ten wynosić ma 6,4 mild. forintów. Natomiast czysty przychód z kopalni i hut wzrosnąć ma z 574 miln. forintów w r. 1938 do 853 miln. forintów w roku 1949/50. Czysty przychód z przemysłu przetwórczego i produkcji energetycznej wzrosnąć ma z 6,5 mild. forintów w r. 1938 do 8,5 mild. forintów w roku 1949/50.

Dla osiągnięcia tego wzrostu dochodu narodowego trzyletni plan przewiduje dokonanie inwestycji na sumy (w miln. forintów):

r. 1947/48 . . .	1.796
r. 1948/49 . . .	2.185
r. 1949/50 . . .	2.604
razem	6.585

Z ogólnej sumy inwestycyjnej inwestycje prywatne mają wynosić tylko 590,9 miln. forintów.

Rozkład inwestycji pomiędzy poszczególne gałęzie gospodarki narodowej jest następujący (w miln. forintów):

rolnictwo . . .	2000
przemysł . . .	1745
kommunikacja . .	1676
budownictwo . .	1164
razem	6585

Charakterystyczny jest wysoki procent nakładów inwestycyjnych, przeznaczonych na rozwój rolnictwa i komunikacji.

Jak przedstawia się stosunek między inwestycjami a spożyciem w trzyletnim planie węgierskim? Podczas, gdy w r. 1938 inwestycje wynosiły tylko 5,3% dochodu narodowego, to w latach planu trzyletniego inwestycje mają stanowić następujący procent dochodu narodowego:

r. 1947/48 . . .	9,4%
r. 1948/49 . . .	9,8%
r. 1949/50 . . .	10,1%

Jak wynika z poszczególnych liczb, udział inwestycji w dochodzie narodowym znacznie wzrósł w porównaniu ze stanem przedwojennym, jednakże i w latach planu trzyletniego udział ten utrzymuje się w stosunkowo skromnych granicach.

Wartość środków przeznaczonych na spożycie wewnętrzne przedsta-

wia się, jak następuje (w mild. forintów):

1938	18,3
1946/47	11,0
1947/48	14,0
1948/49	16,5
1949/50	18,9

W ostatnim roku planu trzyletniego wartość środków przeznaczonych na spożycie wewnętrzne wyniesie ma 103,4% wartości tych środków w r. 1938.

Trzyletni plan węgierski realizowany jest z powodzeniem. Istnieją podstawy do oczekiwania, iż plan zostanie wykonany w okresie krótszym niż trzy lata. Plan inwestycyjny w pierwszym roku planu trzyletniego został wykonany z nadwyżką. Wiele gałęzi przemysłu przekroczyło poziom przedwojenny. W szczególności dotyczy to hutnictwa i przemysłu metalowego. Podczas gdy w r. 1938 średnia miesięczna wartość produkcji węgierskiego przemysłu metalowego wynosiła 108 miln. forintów — to w I roku planu trzyletniego średnia miesięczna wartość tej produkcji wynosiła 148 milionów forintów.

Zeszlazoczna susza silnie odbila się na stanie węgierskiego rolnictwa, ale pomimo to w r. 1948 obszar zasiewów był znacznie większy niż w r. 1947. Obszar ziemi, nie wzięty pod plug, zmniejszył się znacznie w porównaniu ze stanem przedwojennym. Natomiast obszar buraka cukrowego zwiększył się o 20% w porównaniu ze stanem przedwojennym.

Na Węgrzech prowadzi się obecnie prace przygotowawcze do opracowania nowego planu pięcioletniego, który obejmie okres 1950—1954. Plan ten nie jest jeszcze zatwierdzony nawet w zarysie. Pradopodobnie jednak wzrost produkcji przemysłowej wyniesie około 30% w okresie tego pięciolecia. Plan będzie również dążył do bardziej równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych (obecnie przeważająca większość przemysłu węgierskiego zgrupowana jest w rejonie Budapesztu).

Naczelnym organem planowania są na Węgrzech: Komisja Planowania i Urząd Planowania.

Komisja Planowania jest ciałem o charakterze polityczno-ekonomicznym i składa się z przedstawicieli partii politycznych. W jej skład wchodzi również przewodniczący i sekretarz generalny Urzędu Planowania.

Na czele Urzędu Planowania stoją przewodniczący i wiceprzewodniczący oraz sekretarz generalny. Zastępca sekretarza generalnego wykonuje funkcje o charakterze administracyjno-technicznym.

Urząd Planowania składa się z następujących 10 sekcji: przemysłu, rolnictwa, komunikacji, budownictwa (poza przemysłem), handlu wewnętrznego i zagranicznego, zagadnień socjalnych i kulturalnych, finansów, samorządu terytorialnego, zaopatrzenia materiałowego, statystyki.

W toku organizacji znajduje się jedenasta sekcja, która zajmować się ma zagadnieniami postępu technicznego, rozwoju współzawodnictwa pracy itp.

[Koordynacja całości prac węgierskiego Urzędu Planowania należy do sekretarza generalnego.

Węgierski Urząd Planowania zatrudnia około 200 osób (wraz z obsługą). Przedstawicielstw regionalnych Urząd dotychczas nie posiada. Sprawa ta zresztą nie ma tak istotnego znaczenia jak w Polsce z uwagi na niewielkie rozmiary kraju i stosunkowo małą liczbę ludności (około 9 miln.). Brak urzędów planowania regionalnego wyrównuje zresztą istnienie instytucji pełnomocników Urzędu Planowania. Są to urzędnicy instytucji i zakładów pracy, którzy obok swych czynności zawodowych pełnią funkcję przedstawicieli centralnego organu planowania. Instytucja pełnomocników stanowi charakterystyczną cechę organizacji planowania na Węgrzech.

Na Węgrzech istnieje również Najwyższa Rada Gospodarcza, w której skład wchodzi ministrowie resortów gospodarczych oraz przedstawiciele różnych instytucji i władz gospodarczych. Rada Gospodarcza rozporządza własnym aparatem wykonawczym, odrębnym od aparatu węgierskiego Urzędu Planowania. Do zadań Rady należy przede wszystkim bieżąca polityka gospodarcza.

Ze względu na to, iż nacjonalizacja węgierskiego przemysłu dokonała się niedawno i z uwagi na trwające przemiany w handlu, organizacja życia gospodarczego w nowych ramach demokracji ludowej jeszcze dostatecznie się nie wykrystalizowała. To samo dotyczy planowania gospodarczego i jego organizacji.

Wyniki I roku węgierskiego planu trzyletniego są niewątpliwie pozytywne. Dalsze rozszerzanie i pogłębianie zasięgu planowania gospodarczego na Węgrzech i rozwój Węgier od demokracji ludowej do socjalizmu będą wymagały jednak olbrzymiego wysiłku, ostrej walki z elementami kapitalistycznymi i ścisłego współdziałania ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

(A)

AKCJA O PRZEDTERMINOWE WYKONANIE PLANU W CZECHOSŁOWACJI

Na terenie Czechosłowacji rozwija się szeroko akcja przedterminowego wykonania planów gospodarczych; akcja ta realizowana jest na drodze układania przez poszczególne zakłady, fabryki itp. planów produkcji — o terminach skróconych w stosunku do obowiązujących.

Zadania, określone w planie dwuletnim, wykonywane są na podstawie rocznych planów operatywnych. Plany te w latach 1947, 1948 przeszły pewną ewolucję.

Roczny plan produkcji przemysłowej na r. 1947 ustalał wielkość produkcji (w poszczególnych gałęziach przemysłu i zakładach) na okres całego roku i na kwartały; ustalał również zapotrzebowanie na surowce, materiały pomocnicze, energię, kadry pracownicze i inwestycje. Określając więc tylko wielkości plany te były wyłącznie kwantytatywne.

W r. 1948 wprowadzono już do planów operatywnych nowe zadania dotyczące zasad gospodarki, wydajności i ulepszenia jakości. Zadania te określono przy pomocy szeregu wskaźników, wyznaczających np. planowaną wartość produkcji i zbytu na głowę, planowany stosunek godzin odpracowanych do godzin, które wypadły, zużycie surowców energii, paliw na jednostkę produkcji itp. Wskaźniki te stanowiły już element nowego planowania — jakościowego.

Elementy ilościowe i jakościowe, były na różnych etapach i szczeblach drobniawo koordynowane.

Rozmiary produkcji ustalone w planach rocznych były w zasadzie zgodne z liczbami ustawy o planie dwuletnim. W ten sposób opracowany plan roczny odpowiadał realnym możliwościom gospodarczym.

Jest jednak rzeczą jasną, że nawet

najstaranniej opracowany plan pozostawia jednak możliwość przekroczenia określonych w nim zadań, mianowicie przez wyzyskanie takich rezerw materiałowych lub zdolności produkcyjnej, jakich nie można było przewidzieć układając plan. Ujawnienie takich rezerw może nastąpić dopiero w toku wykonywania planu. Do celu tego zmierza stosowanie metody planowania oddolnego, pobudzającego twórczą inicjatywę najszerszych mas ludności pracującej, metody wprowadzonej już dawno w Związku Radzieckim.

Akcja planowania oddolnego podjęta została w Czechosłowacji przez związki zawodowe w marcu b.r., kiedy to, w wyniku uchwał zjazdu przedstawicieli związków zawodowych i rad zakładowych, wezwano całą klasę pracującą do rozpoczęcia tej akcji. Opracowano następnie zasady działania i rozesłano w teren wytyczne.

Robotnicy fabryk otrzymali zadanie opracowania oddolnych planów fabrycznych (przy pomocy miejscowych organów gospodarczych, rad zakładowych i kierownictwa), a mianowicie planów dotyczących określonej ilości produkcji ponad plan ułożony centralnie — w terminie do końca października 1948 r., przy jednoczesnym wykonaniu zadań typu jakościowego.

W wypadkach gdy zwiększenie produkcji powyżej planu nie było możliwe, z braku surowców lub innych przyczyn, należało opracować plan osiągnięcia planowanych na rok 1948 wskaźników jakościowych — przedterminowo, tj. również do końca października b.r.

Punkt ciężkości całej tej akcji leżał w fabrykach, gdzie robotnicy i kierownictwo, po szczegółowym badaniu istniejących rezerw surowcowych i możliwości produkcyjnych, opracowali w kwietniu wspomniane plany i zobowiązali się wykonać je w skróconym terminie. W ostatecznym wyniku akcji osiągnię się prze-

kroczenie planów rocznych od strony ilościowej i jakościowej.

Już wstępne szacunki pozwalają określić wzrost wartości produkcji (tylko w Czechach właściwych) do końca października o przeszło 14 mild. Kcs, a oszczędności w produkcji wyniosą w tym okresie z górą 2,5 mild. Kcs, wreszcie liczba pracujących w brygadach dni pracy wyniesie do końca października przeszło 2,5 miln.

Omawiana akcja prowadzona była od początku przez centralny aparat planujący we współpracy z organizacjami zawodowymi. Zadaniem czynników planujących było przygotowanie technicznej strony wykonania skróconych planów, zabezpieczenie normalnego biegu produkcji po październiku przez zaplanowanie dostaw surowców, zapewnienie dystrybucji dla nadwyżki produkcji itp. Plany kwantytatywne fabryk wymagały koordynacji z możliwościami surowcowymi i importowymi.

Ogłoszenie planów oddolnych nie oznacza zakończenia tej akcji. Należy obecnie czuwać nad ich realizacją, usuwać przeszkody, a przede wszystkim propagować wśród pracujących ideę współtworzenia planu, konieczność całkowitego wykorzystywania środków produkcji, zwiększenia wydajności pracy, zmniejszania strat itp. Należy prowadzić studia w zakresie strony technicznej i organizacyjnej planowania oddolnego i zastosować lepsze metody działania. Wreszcie, należy połączyć tę akcję z współzawodnictwem pracy jednostek i fabryk.

W Czechosłowacji uważają planowanie oddolne za dalsze udoskonalenie metod planowania i znaczenie jego polega przede wszystkim na tym, że fachowym czynnikiem planującym przychodzą niejako z pomocą tysiące pracujących dla współdziałania w tworzeniu i realizowaniu planu, a przez plan — w odbudowie kraju ¹⁾.

(S. W.)

Z WYDAWNICTWA GOSPODARCZYCH

Z PRASY RADZIECKIEJ

Mamy przed sobą numer 2 czasopisma „Planowe Chozjajstwo”. Jedną z charakterystycznych właściwości gospodarki socjalistycznej — pisze L. Majsenberg w artykule „O jednolitych państwowych cenach detalicznych” — „jest bezpośrednie i planowe wyznaczanie przez państwo radzieckie cen towarów, rozprowadza-

nych przez państwową sieć handlową. Koncentrując w swym ręku przeważającą część towarów i kierując je do obrotu według cen ustabilizowanych, państwo radzieckie oddziaływa na rynek kolchozowy i na handel spółdzielczy w kierunku realizacji radzieckiej polityki cen”.

Przez wprowadzenie reformy pieniężnej i skasowanie systemu kartkowego w końcu roku ubiegłego została

zakończona powojenna przebudowa gospodarki narodowej ZSRR. Ustanowienie jednolitych, obniżonych cen detalicznych było pierwszym poważnym etapem w akcji obniżania cen w okresie powojennym oraz likwidacją cen wielorakich, które były produktem stosunków wojennych. Obniżenie państwowych cen detalicznych przynosi

¹⁾ Wg art. inż. V. Kobzara w „Planowane Hospodarstvi” nr 6 r. 1948.

ludności oszczędność w wysokości 75 mild. rubli rocznie.

Obniżenie cen w handlu państwowym spowodowało z kolei przeszło trzykrotną obniżkę cen na rynku kołchozowym i dwukrotną — w handlu spółdzielczym. W rezultacie, zdolność nabywczą rubla w pierwszym kwartale roku bieżącego wzrosła o 41%, a realna wysokość zarobków o 51% w porównaniu z I kwartałem roku ubiegłego.

Dr nauk ekonomicznych L. Gadowski w artykule „Planujące państwo socjalistyczne — źródłem rozwoju gospodarki radzieckiej” omawia ogólne przesłanki warunkujące planowanie. Należą do nich — pisze autor — zniesienie władzy kapitału i skoncentrowanie jej w ręku mas pracujących, likwidacja kapitalistycznych stosunków wytwórczych, opartych o prywatną własność środków produkcji i zastąpienie ich przez socjalistyczne stosunki produkcyjne, oparte na społecznej własności środków wytwarzania. Przesłanki te istnieją w ZSRR i tworzą się w krajach demokracji ludowej. Stanowią one nieodzowne warunki naukowego i rzeczywistego planowania socjalistycznego, które jest nie tylko możliwe, lecz także niezbędne w warunkach socjalizmu. Socjalistyczna bowiem reprodukcja możliwa jest tylko wówczas, gdy samo państwo zawczasu i w sposób planowy określa niezbędny nakład pracy społecznej i rozdziela go pomiędzy poszczególne gałęzie produkcji.

W państwie kapitalistycznym, niezależnie od form działalności burżuazyjnego państwa, planowanie jest niemożliwe. Istota rzeczy nie ulega zmianie także w warunkach kapitalizmu państwowo-monopolistycznego, gdy państwo burżuazyjne jeszcze w większym stopniu uzależnia się od monopolu kapitalistycznych, wykorzystujących aparat państwowy do zwiększania swych zysków i do zaostreżenia wyzysku mas pracujących. Jak długo istnieje ustrój kapitalistyczny, nigdy jeszcze państwo burżuazyjne nie odgrywało tak reakcyjnej i pasywniejszej roli w interesach garstki najpotężniejszych kapitalistów, jak to się dzieje współcześnie, w epoce ogólnego kryzysu kapitalizmu.

Punkt wyjściowy całej działalności państwa socjalistycznego stanowi oparta na nauce polityka partii komunistycznej, stanowiąca życiową podstawę ustroju radzieckiego. Plan gospodarczy państwa radzieckiego stanowi odzwierciedlenie polityki partii i życiowych interesów ludzi pracy. Plany te odgrywają ogromną rolę mobilizowania i organizowania mas pracujących.

W radzieckim systemie gospodarczym źródłem ruchu i rozwoju gospo-

darstwa narodowego jest planujące państwo socjalistyczne. Naród radziecki, zorganizowany w wielkie państwo radzieckie, bezpośrednio kieruje gigantycznym systemem należących do niego — przedsiębiorstw przemysłu, gospodarstwa wiejskiego (ośrodki maszynowo-traktorowe i sowchozy), budownictwa, transportu i łączności, gospodarki komunalnej, handlu, organów finansowych i kredytowych. Państwo kieruje również pracą kołchozów. Doprowadziło to do zwycięstwa socjalizmu w państwie radzieckim, do dalszego rozwoju funkcji gospodarczo-organizacyjnej i kulturalno-wychowawczej państwa radzieckiego. Nigdy jeszcze w historii ludzkości władza państwowa nie odegrała i nie mogła odegrać takiej roli w służbie postępu jak dzisiaj w ZSRR.

W artykule „Plan Marshalla — narzędziem ekspansji imperialistycznej USA” prof. I. Fajngar ujawnia istotę imperialistyczną i cele „planu Marshalla”, przy pomocy którego magnaci z Wall-Street usiłują zdobyć panowanie nad światem.

Cele ekonomiczne, polityczne i militarne „planu Marshalla” uległy w ciągu roku rozmaitym przemianom, istota ich jednak nie zmieniła się.

Po pierwsze, „plan Marshalla” ma podporządkować kontroli monopolów amerykańskich wyczerpane wskutek wojny gospodarstwa państw zachodnio-europejskich, aby wykorzystywać je dla ekspansjonistycznych dążeń USA do panowania nad światem.

Po drugie, „plan Marshalla” dąży do uczynienia z państw Europy Zachodniej wielkiego i stałego rynku zbytu dla towarów amerykańskich.

Po trzecie, przez „plan Marshalla” monopole amerykańskie chcą uzyskać kontrolę nad koloniami państw europejskich z ich zasobami ludzkimi i surowcowymi.

Po czwarte, i jest to jeden z ważniejszych celów „planu Marshalla”, wynikiem jego powinno być utrwalenie reakcyjnych rządów i podtrzymanie zgniłego w swych podstawach kapitalistycznego systemu gospodarowania w państwach zachodnio-europejskich.

Wreszcie — ostatnim z kolei, lecz najważniejszym celem „planu Marshalla” jest odbudowa niemieckiego imperializmu jako siły realnej, zdolnej do przeciwstawienia się demokracji i komunizmowi w Europie, a także wykorzystanie Niemiec zachodnich i ich przemysłu jako narzędzia w przygotowywanej przez USA agresji wojennej w Europie.

Realizacja celów tych spowodowałaby nie rozwój, lecz upadek gospodarki, pogorszenie życiowych warunków mas pracujących, masowe

bezrobocie i obostrzenie kryzysu ekonomicznego. Lecz imperialiści amerykańscy przeceniają swe siły. Ostatnie słowo powiedzą narody Europy i całego świata, które już rozumieją do czego „plan Marshalla” prowadzi.

Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej odrzuciwszy „plan Marshalla” wkroczyły na drogę rozwoju wszystkich swych sił produkcyjnych. Stanowią one potężną przeszkodę dla światowej ekspansji imperializmu amerykańskiego.

Oprócz omówionych tu prac, numer 2 „Planowego Chozajstwa” zawiera jeszcze artykuły: B. Saweliew — „Zagadnienia agrotechniki i rezerwy podwyższenia urodzaju”; J. Koldomasow — „Należy zwiększyć rolę transportu rzecznoego w przewozach towarowych kraju” oraz dział krytyki i bibliografii.

Z PRASY CZESKIEJ

Ukazał się numer 6 czasopisma „Plánované Hospodárství” organu czeskiego urzędu planowania.

W interesującym artykule p. t. „Zarys pięcioletniego planu rolnictwa” omawia dr V. Cervinka problemy rolnictwa w Czechosłowacji.

Autor stwierdza na wstępie, że charakterystyczną cechą rolnictwa w państwach słowiańskich (prócz Związku Radzieckiego) w okresie powojennym jest drobne gospodarstwo produkcyjne. Przeciętna wielkość takiego gospodarstwa wynosi np. w Polsce 6 ha, w Czechosłowacji około 5 ha.

Zmiany ustrojowe w Czechosłowacji spowodowały wzrost liczby gospodarstw o obszarze około 10 ha, tj. o typie samowystarczalnym. Nadmierne rozdrobnienie posiadłości chłopskich jest likwidowane przez akcję scalania gruntów, która ma objąć prawie 14% ziemi ornej.

Nieurodzaj roku ubiegłego połączony z brakiem sił roboczych spowodował ubytek stanu bydła o 25%, trzody chlewnej o 17% i drobiu o 33% wobec stanu przedwojennego. Liczba ludności rolniczej zmniejszyła się od roku 1930 do roku 1947 o 35% w Czechach i o 15% w Słowacji.

Parł maszynowy w rolnictwie zwiększył się znacznie od r. 1930 (m. in. ilość motorów elektrycznych o 163%, traktorów o 280%, wążadeł mechanicznych o 373% itp.). Do końca planu dwuletniego przewiduje się jeszcze dalszy, znaczny, wzrost ilości maszyn.

Mozna w każdym razie stwierdzić, że plan dwuletni dzięki reorganizacji rolnictwa, dzięki ustaleniu cen artykułów rolnych umożliwił rentowność rolnictwa i jego rozwój.

Te elementy stanowią punkt wyjścia dla planu pięcioletniego.

Pierwszym jego zadaniem będzie zapewnienie narodowi wyżywienia lepszego, i jakościowo, i ilościowo — niż przed wojną. Nowa struktura rolnictwa pozwoli na zaspokojenie potrzeb ludności według wymagań nowoczesnej wiedzy, na poziomie wysoko cywilizowanych krajów, a wartość kaloryczna pożywienia powinna osiągnąć w okresie planu pięcioletniego wymagane optimum.

Konieczne jest jednak ograniczenie obszaru uprawy zbóż na rzecz pasz, jako podstawy hodowli zwierzęcej, gdyż gospodarstwo rolne czeskie — małe i średnie — jest bardziej przystosowane do gospodarki hodowlanej, którą też należy najpilniej rozwijać. Należy więc dążyć do osiągnięcia przedwojennego stanu pogłowia, zwłaszcza krów, a ilość trzody chlewnej i drobiu zwiększyć o 14% i 35%.

Należy też w dalszym ciągu eksploatować takie artykuły, jak chmiel i słód oraz cukier, wyznaczając obszar upraw chmielu, jęczmienia i buraka na poziomie przedwojennym.

Planuje się również zwiększenie obszaru upraw roślin oleistych.

W stosunku zatem do stanu przedwojennego i planu dwuletniego — nowy plan rozszerzy hodowlę zwierząt, ograniczy uprawę roślin zbożowych, utrzyma obszar roślin przemysłowych i zwiększy obszar pasz.

Zamierza się osiągnąć większą wydajność w produkcji roślinnej i zwierzęcej. W stosunku do lat przedwojennych plony pszenicy mają wzrosnąć o 14%, kartofli o 10%, buraka o 12%. Podobnie w produkcji zwierzęcej — wzrosnąć ma dojność krów o 12% w stosunku do lat przedwojennych, a o 70% w stosunku do stanu obecnego.

W tym celu stosować się będzie intensywniej nawozy, wprowadzić się specjalne rodzaje pasz i karmu dla bydła, podnieść się poziom higieny w chowie bydła, zmechanizuje się pociągową i przestanie używać krowy jako siły pociągowej, co wpłynie na wzrost produkcji mleka.

Wykorzysta się długoletnie prace badawcze naukowych zakładów rolniczych, które ustaliły pewne typowe obszary, posiadające określone warunki przyrodnicze (klimat, ziemia), nadające się najlepiej dla oznaczonych typów upraw.

W zakończeniu autor podkreśla, że przybliżone bilanse materiałowe żywności i pasz wykazują niedobór w zakresie pszenicy i tłuszczu, mimo zmniejszonej obecnie liczby ludności i zwiększonej produkcji rolnictwa. W stosunku do spożycia niedobór pszenicy wyniesie 15%, a tłuszczu 40%. Przed wojną rolnictwo pokrywało zapotrzebowanie na tłuszcz również zaledwie w 55%.

Wobec tego, że w Czechosłowacji nie ma tak dogodnych warunków dla uprawy roślin oleistych, jak w innych państwach słowiańskich, zakłada się w planie zwiększone spożycie tłuszczu zwierzęcego, zwłaszcza masła i kładzie się główny nacisk na produkcję mleka i na związaną z hodowlą produkcję wartościowych pasz.

Zarówno jednak tłuszcze jak i pasze będzie musiała Czechosłowacja sprowadzać z zaprzyjaźnionych państw słowiańskich, wzamian za artykuły przemysłowe.

Omawiany przez nas numer pisma poświęca tym razem stosunkowo dużo miejsca Polsce i polskim sprawom gospodarczym.

Zamieszczono tu m. innymi wyjątek z referatu wygłoszonego przez Min. Mince na zebraniu czołowych przedstawicieli obu partii robotniczych w lutym r.b., drukowanego w „Nowych Drogach“ nr 8 pt. „O właściwe metody planowania w Polsce“.

Znajdujemy dalej w numerze artykuł inż. L. Taniewskiego: Organizacja prac naukowo-badawczych w Polsce oraz informacje i notatki dotyczące życia gospodarczego Polski.

Poza omówionymi przez nas artykułami pismo zawiera jeszcze następujące prace: J. Minar: Dwuletni plan gospodarczy Bułgarii; inż. J. Bałaban: Przygotowujemy końcowy projekt pięcioletniego planu rozwoju gospodarstwa czechosłowackiego; dr St. Sommer: Szkolenie aparatu planującego; inż. F. Brabcova i inż. V. Havel: Planowanie inwestycji w ZSRR; dr F. Pohleisch: Postępowanie rozjemcze w planowaniu gospodarczym; inż. J. Dvůrak: Struktura przydziałów tłuszczu; inż. V. Schejbal: Studia gospodarcze w Związku Radzieckim, wreszcie recenzje z książek i drobne notatki. Z treścią artykułu inż. Kobzara zapoznaliśmy Czytelników na innym miejscu. (S. W.)

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Eksploatacja torfowisk i użytkowanie torfu — Prof. St. Turczynowicz. Dział Wydawniczy „Społem“. Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. Warszawa 1948. Str. 304.

Walka o kresy zachodnie w epoce Piastów — Teodor Tyc. Zestawił i słowem wstępnym opatrzył Gerard Łabuda. Biblioteka Ziemi Odzyskanych. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1948. Str. 95.

Bajki i podania Słowianów i Kaszubów. — Irena Krzyżanowska. Biblioteka Ziemi Odzyskanych. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1948. Str. 60.

Henryk IV Probus — Ryszard Pietrzykowski. Biblioteka Ziemi Odzyskanych. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1948. Str. 44.

Grzyby kapeluszowe Polski, podręcznik do oznaczania i poznania wszystkich rodzajów naszych grzybów kapeluszowych i opisy pospolitych gatunków. — Wanda Zabłocka. Biblioteka Przyrodnicza. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa. Str. 214.

Poradnik dla nauczycieli, zdobywających kwalifikacje zawodowe drogą samouctwa. Wydawnictwo Ministerstwa Oświaty. Skład główny: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1947. Str. 136.

Wspólnymi siłami, czytanki dla III kl. szkoły podstawowej — J. Rytlowa, A. Piorunowa, Z. Lewandowski. Wydanie drugie, zmienione. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1948. Str. 260.

O ziołach leczniczych, wydanie II, uzupełnione — Helena Juraszkówna. Biblioteka Przyrodnicza. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1948. Str. 51.

Nad morzem — Melania Parczewska. Biblioteka Ziemi Odzyskanych. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych. Warszawa 1948. Str. 47.

Życie jest fraszką. Fraszki i satyry. — Stanisław Jerzy Lec. „Książka“ Spółdzielnia Wydawnicza. Warszawa 1948. Str. 145.

Materiały norymberskie, umowa — statut — akt oskarżenia — wyrok — radzieckie votum. Opracowali i zaopatrzyli wstępem Tadeusz Cyprian i Jerzy Sawicki, prokuratorzy Najwyższego Trybunału Narodowego, członkowie Delegacji Polskiej na proces norymberski. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka“. Warszawa 1948. Str. 372.

Szosa Wołokołamska, wydanie drugie — Aleksander Bek. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka“. Warszawa 1948. Str. 280.

W pierwotnej puszczy — Wanda Wasilewska. Ilustracje Franciszka Pareckiego. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka“. Warszawa 1948. Str. 166.

Pochodzenie religii i wiary w Boga — Henryk Cunow. Przełożył z niemieckiego Z. Mierzyński, wstępem zaopatrzył Jan Hempel. Wydanie drugie. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka“. Warszawa 1948. Str. 170.

Druga brama — Halina Górska. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka“. Warszawa 1948. Str. 232.

Dni i noce — Konstanty Simonow, tłumaczyła Barbara Rafałowska. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka“. Warszawa 1948. Str. 335.

Stary, powieść dla młodzieży — Marta Michalska. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”. Warszawa 1948. Str. 185.

Dusza morska — Leonid Sobolew. Przełożył Stefan Klonowski. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”. Warszawa 1948. Str. 94.

Pan inspektor przyszedł — J. B. Priestley. Sztuka w I akcie. Skrótu dokonał Tadeusz Żeromski. Przekład Józefa Brodzkiego. Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce. Biblioteczka Świetlicowa nr 9. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”. Warszawa 1948. Str. 71.

Poradnik dla działaczy wiejskich. Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”. Warszawa 1948. Str. 71.

Kontrola w przedsiębiorstwie przemysłowym — Mgr Witold Pawlikowski. Odbitka z „Rocznika Akademii Handlowej. w Poznaniu za r. 1947”. Nakładem Akademii Handlowej. Poznań 1947. Str. 50.

The Practical Problem of Exchange Rates by Camille Gutt. International Monetary Fund. Washington 1948. Str. 18.

Prawidłowa księgowość przemysłowa w praktyce — Jan Stanisław Mioduszecki: „Nauka” Spółdzielnia Księgarska w Bydgoszczy. Bydgoszcz 1948. Str. 18.

Gdańsk ośrodek morskich obrotów drewnem — Edward Więcko. Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego. Instytut Bałtycki, Gdańsk — Bydgoszcz — Szczecin 1948. Str. 105.

„Gospodarkę Planową” wydaje Centralny Urząd Planowania, redaguje Kolegium Redakcyjne.

Redaktor naczelny dr St. A. Majewski. Adres Redakcji: Warszawa, ul. Senacka 3.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorki, środy i czwartki od godz. 12—14.

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 8—15. Tel. Redakcji: 8-94-40, wewn. 550 i 8-88-24.

Adres Administracji: Warszawa, ul. Dąbskiego 18. tel. 8-59-66. Konto w PKO nr I-4831.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: normalna (dla instytucji, przedsiębiorstw, samorządów itp.) kwartalnie zł 360.—; półrocznie zł 720.—; rocznie zł 1.440.—; ulgowa (dla pracowników i studentów) kwartalnie zł 240.—; za granicą kwartalnie zł 450.—.

Cena numeru 140 zł.

Ogłoszenia: 2-a i 3-a strona okładki zł 25.000; 1/2 strony — zł 13.000; 1/4 strony — zł 7.000; 4-ta strona okładki — zł 30.000; 1/2 strony — zł 16.000 zł; za tekstem 1 strona — zł 20.000; 1/2 strony — zł 11.000; 1/4 strony — zł 6.000; 1/8 strony — zł 3.500.

Nr wystawowy »Życia Gospodarczego«

Z okazji Wystawy Ziem Odzyskanych dwutygodnik „Życie Gospodarcze” wydał starannie opracowany numer specjalny, poświęcony w całości tematyce **Ziem Odzyskanych**. Materiał zawarty na ponad 150 stronach druku.

Obok wypowiedzi czołowych osobistości rządowych numer zawiera w części problemowej m.in. następujące prace: prof. dr Piwarski — Ziemie Odzyskane w dziejach Polski; prof. dr Gołębiowski — Potencjał gospodarczy Ziem Odzyskanych w przekroju historycznym; prof. dr Stys — Ludność Ziem Odzyskanych; mgr Domański — Odra spójnią Ziem Odzyskanych z Polską; dr Krajewski — Surowce mineralne Ziem Odzyskanych; L. Eckert — Oświata na Ziemiach Odzyskanych; inż. Gede — Osiągnięcia przemysłu Ziem Odzyskanych.

W drugiej części numeru znajdujemy kilkadziesiąt artykułów omawiających odbudowę i rozwój poszczególnych gałęzi przemysłu Ziem Odzyskanych. Niezależnie od tego dział ten zawiera szereg artykułów traktujących o działalności central handlowych i central zbytu tych przemysłów.

Osobny dział poświęcony jest omówieniu zagadnień rolniczych. Zawiera on artykuł o lasach i gospodarce leśnej na Z. O., rolnictwie oraz Państwowych Nieruchomościach Ziemskich.

Końcowe kolumny numeru zapełniają informacje o państwach monopolach na Z. O., działalności Narodowego Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Handlowego, uzdrowiskach, Polskim Biurze Podróży „Orbis”, P. K. S., instytucjach naukowych oraz odbudowie osiedli na Ziemiach Odzyskanych.

14 numer „Życia Gospodarczego” powinien znaleźć się bezwzględnie nie tylko w każdym przedsiębiorstwie, urzędzie, instytucji, ale również w każdej księgarni, redakcji, zakładzie szkolnym, zwłaszcza w szkołach zawodowych, u każdego przedsiębiorcy, prywatnego kupca oraz rzemieślnika.

Adres Redakcji i Administracji Spółdzielni Wydawniczej „Życie Gospodarcze” — Katowice, ul. 3 Maja nr 23.